Lipiec 1929 r.

7 DNI

CENA 5 ZŁ. = 100 LEI

CENA w POLSCE ZŁ. 3.

TYGODNIOWE PISMO ILUSTROWANE



NUMER SPECJALNY "RUMUNJA"

NUMAR FESTIV "ROMANIA"



Jego Królewska Mość, Król Michał I Rumuński
S. M. le Roi Michel I de Roumanie

Michał I, drugi Król Rumuński



J. E. Członek Rady Regencyjnej, G. Buzdugan. — S. E. M. G. Buzdugan, Membre du Conseil de la Régence



J. K. W. Książę Regent Mikołaj. — S. A. R. le prince régent Nicolas



J. E. Patrjarcha dr. Miron Christea, Członek Rady Regencyjnej. — S. E. le Patriarche M. Christea membre du conseil de la Régence

Michał I, urodzony w dn. 9 listopada 1921 roku, syn ks. Karola i księżniczki Heleny Greckiej, został uznany za następcę tronu w roku 1926 w wyniku zrzeczenia się wszelkich praw i prerogatyw przez ks. Karola, a w dniu 20 lipca 1927 r., w którym zmarł król Ferdynand I — został ogłoszony przez Zebranie Narodowe Królem Rumunji.

Król Michał jest krzepkiem dzieckiem, pełnem życia i zdrowia, mądrem i miłem, nad wiek pracowitem i pilnem. Lubuje się w zabawkach o skomplikowanym mechaniźmie oraz w bajeczkach o podkładzie naukowym. Lubi sport, zabawę z rówieśnikami, a najszczęśliwszym się czuje w piękne dnie pogodne na plaży w Mamaia lub w cudnych zakątkach parku w Sinaia. Tu może w pełni używać przeróżnych zabaw,



Matka J. K. M. Króla Michała I-go, Księżniczka Helena. — La mère de S. M. le Roi Michel I, S. A. R. la princesse Hélène

z której najmilszą z pewnością jest jazda konna lub powożenie parą rączych kucyków.

W tym roku król zaczął uczęszczać do szkoły powszechnej, którą utworzono specjalnie dla niego. Kolegami jego są chłopcy wybrani z każdej z prowincyj rumuńskich oraz z każdej z mniejszości narodowych, zamieszkałych na terytorjum Państwa.

Bez porównania trudniej bywa odgrywać rolę monarchy, lecz młodociany król jest niezmiernie pojętny i w lot chwyta każdą instrukcję, którą mu dyskretnie szepcą do ucha. Z taką też prostotą staje przed oczami tłumów, że wszystkich bierze za serce, wszystkich, co w tem dziecku królewskiem widzą już godnego następcę Wielkiego Króla Ferdynanda I-go i pragną szczęścia dla Ojczyzny.



Pałac J. K. M. Króla Michała I-go w Bukareszcie. — Le Palais de S. M. le Roi Michel I à Bucarest

Poselstwo polskie w Bukareszcie

Izabella ze Skrzyńskich hr. Szembekowa. — La Comtesse Isabelle Szembek, née Skrzyńska.

Poseł Rzplitej Polskiej, Jan hr. Szembek. — Le comte Jean Szembek, ministre de Pologne.



Siedziba Poselstwa Rzplitej Polskiej w Bukareszcie. — L'hotel de la Légation de Pologne à Bucarest.

Polska i Rumunja znajdują się w tem szczęśliwem a u narodów, od wieków ze sobą sąsiadujących, nie zawsze spotykanem położeniu, że nie dzielą ich żadne sprzeczne między sobą ambicje i niema między niemi żadnych powodów do jakichkolwiek tarć. Przeciwnie, nawet pobieżny rzut oka na położenie geograficzne tych obu krajów, powierzchowna znajomość ich dziejowego cywilizacyjnego rozwoju, przegląd ich interesów gospodarczych wykazują cały szereg punktów stycznych i dążności w równoległych kierunkach bieżących. To też kiedy z końcem wojny światowej wybiła godzina, w której dla Polski i dla Rumunji spełniły się cele walki tylu pokoleń, w każdym z tych dwuch narodów zapanowały szczere uczucia zadowolenia z takiego obrotu w losach sąsiada, a równocześnie odezwała się z obu stron polsko-rumuńskiej granicy racja stanu, dopominając się, by tak korzystnie składające się realne warunki i zgodność ideowych i uczuciowych nastrojów, należycie wyzyskano w dziedzinie politycznej.

Tak więc stosunki międzypaństwowe polsko-rumuńskie, odkąd oba rządy uporały się z najpilniejszemi powojennemi zadaniami, kształtowały się wyłącznie na silnej podstawie najwyraźniejszej i niczem niezamąconej wspólności interesów. Jej wyrazem jest sojusz polsko-rumuński, zawarty w dniu 3 marca 1921 roku, w pięć lat później dostosowany do zmian, w międzyczasie zaszłych w stosunkach międzynarodowych; jej wyrazem też umowa handlowa z dnia 1 lipca 1921 r. Wspólność myśli politycznej polsko-rumuńskiej i wspólność interesu politycznego, znalazły swoje przez wszystkich rzetelnych przyjaciół pokoju na całym świecie z zadowoleniem witane potwierdzenie, gdy w dniu 9 lutego bieżącego roku Polska i Rumunja równocześnie w Moskwie przystępowały do podpisania protokółu Litwinowa, stwarzającego ważne dodatkowe gwarancje moralne dla utrzymania pokoju na całym Wschodzie europejskim od zatoki Fińskiej aż po Morze Czarne.

Lojalność i szczerość, z jaką stale odnoszą się do siebie rządy w Warszawie i Bukareszcie, jest rękojmią, że dobre i pełne wzajemnego zaufania sąsiedztwo polsko-rumuńskie pozostanie stałym pierwiastkiem w europejskiej polityce międzynarodowej i że na tem dobrem sąsiedztwie oparte polsko-rumuńskie stosunki gospodarcze i kulturalne będą się coraz to silniej zacieśniać. W Polsce i w Rumunji zarówno w narodowej myśli politycznej góruje niezłomne przekonanie, że tylko oddając się usilnej pracy pokojowej ludy europejskie wejść mogą na drogę stałego postępu w cywilizacji, kulturze i dobrobycie. Służąc sprawie powszechnego pokoju, Polska i Rumunja najlepiej służą swoim własnym i europejskim interesom. Nasze kraje mają szczególnie w dziedzinie wymiany gospodarczej tak szerokie możliwości oddawania sobie usług wzajemnych, a to dzięki naturalnemu układowi dróg tranzytowych w naszej połaci kontynentu i dzięki strukturze swego życia gospodarczego, że nie wątpię, iż rozpoczynające się w niedługim czasie rokowania o rozszerzenie i pogłębienie stosunków gospodarczych zakończą się pomyślnym i dla obu stron, równie korzystnym wynikiem.

Jan hr. Szembek,
Poseł Rzplitej Polskiej w Bukareszcie.



Hall w Poselstwie Polskiem w Bukareszcie. — Hall de la Légation de Pologne à Bucarest.

Poselstwo rumuńskie w Polsce

Zdawna słynęła Rumunja z piękna swego krajobrazu, jak również z bujnego i wesołego tętna życia jej ludu. Ktokolwiek aliści zechciałby namalować obraz dzisiejszej Rumunji, musiałby dodać wielu nowych barw. Istotnie bowiem Zjednoczenie Rumunji, okupione niejedną ofiarą jej ludu, rozszerzyło widnokręg we wszystkich kierunkach. Dążenie narodu ku postępowi przyśpieszone zostało przez dokładne zarysowanie się celów, poglądy ogółu zostały opromienione wiarą we własne siły Cierpienia, wywołane przez długoletnią niewolę i ciężkie straty, poniesione podczas wojny pozostaną wkrótce tylko wspomnieniem o czemś złem, lecz na zawsze minionem.

Szczęśliwa myśl inicjatorów specjalnego numeru „7 Dni" zdoła uchwycić jeden z momentów tego szybkiego rozwoju, przyczyniając się wydatnie do zapoznania Rumunji w Polsce, wzmacniając jednocześnie więzy przyjaźni, łączące oba narody ku pożytkowi cywilizacji europejskiej.

G. Davidesco.

La Légation de Roumanie

La Roumanie qui était de tout temps le pays du pittoresque et de la vie allègre et contente, sous un ciel plein de lumière et de sollicitude pour les efforts des habitants, a besoin, à présent, d'une palette beaucoup plus riche en couleurs pour être représentée exactement. Ayant réalisé, au prix de tant de sacrifices, son unité nationale, le peuple roumain a élargi son horizon dans toutes les directions. Sa marche vers le progrès est accélérée par la netteté de ses buts, son regard est éclairé par la confiance dans ses forces et les souffrances de tout un passé de luttes contre l'asservissement, de même que les dégâts, matériels et moraux, causés par la guerre, ne seront bientôt qu'un mauvais souvenir.

L'heureuse enteprise de la revue „7 Dni" tâche de saisir le moment actuel de ce développement rapide. Elle ne manquera pas de contribuer dans une mesure appréciable à la connaissance de mon pays en Pologne, en fortifiant notre alliance au profit de la civilisation européenne.

Le Chargé d' Affaires de Roumanie a. i.:
G. Davidesco.



Chargé d'affaires Rumuński w Warszawie, G. Davidesco. — M. G. Davidesco, Chargé d'Affaires de Roumanie à Varsovie.



Attaché wojskowy przy Poselstwie Rumuńskiem w Warszawie, mjr. Nicolascu. — Le Ct Nicolaescu, attaché militaire auprès de la Légation de Roumanie à Varsovie



Sekretarz Poselstwa Rumuńskiego w Warszawie, Emanuel Krupieński. — M. Emanuel Krupenski, secrétaire de la Légation de Roumanie à Varsovie.



Attaché Prasowy przy Poselstwie Rumuńskiem w Warszawie, Jan Dragu. — N. J. Dragu, attaché de la presse auprès de la légation roumaine de Varsovie



Gmach Poselstwa Rumuńskiego w Warszawie

L'hôtel de la Légation de Roumanie à Varsovie

Wielka Rumunja

Dziesięć lat dzieli nas od chwili, kiedy król Ferdynand wkraczał na czele wojsk rumuńskich do oswobodzonego Bukaresztu. Pamiętny ten dzień był jednocześnie trzechsetletnią rocznicą wkroczenia księcia wołoskiego, Michała Odważnego do starożytnej twierdzy w Alba Julja, gdzie koronowano go jako księcia Transylwanji. W tym samym dniu wreszcie Narodowe Zebranie Rumuńskie z Transylwanji, Banatu, Crisany i Maramures ogłosiło przyłączenie terytorjów swych do Wielkiej Rumunji, przyłączając się tym sposobem do akcji uprzednio powziętej przez Bukowinę i Bessarabję.

Doniosłość tego wiekopomnego faktu znajduje swój wyraz w dziele znakomitego uczonego i patrjoty rumuńskiego, Mikołaja Jorgi, poświęconego dziejom narodu rumuńskiego:

„Rumunja powstała po wojnie światowej, dzięki znakomitemu zwycięstwu, przygotowanemu przez dzielnych obrońców z pod Marasesti w wielce różniła się od tego, czem była przed 1914 r. Besarabja, która w chwili rozpadania się Imperjum Carów, przypomniała sobie, iż lud jej jest rumuński i broniła zawzięcie kultury, zaszachowanej przez bolszewizm — organizowała republikę mołdawską, na której czoło wysunęła młodego profesora petersburskiego, pochodzącego z Besarabji, Inculotza. Rząd ten musiał zaapelować do pomocy wojsk rumuńskich, które ze swej strony musiały przekroczyć Prut celem ochronienia nagromadzonych zapasów wojennych. Powoli jednocześnie powstawała myśl o zjednoczeniu się z Rumunją, co wkrótce zostało zrealizowane drogą oficjalnej umowy. Dzieło to zostało dokonane dzięki inicjatywie sowietów, żołnierzy z Bessarabji, skoncentrowanych w Odeskim okręgu wojskowym".



Starożytny ratusz w Brasovie. — Ancien hôtel de ville à Brasov

„Taki sam przebieg miał miejsce odnośnie do Bukowiny, której mieszkańcy — a w liczbie ich Polacy i Niemcy — wysłali delegację do króla z poleceniem wyrażenia monarsze wiernopoddańczych swych uczuć".

„W tym samym czasie generał Franchet d'Esperey zawierał układ rozjemczy z Węgrami, których upadek był tem rychlejszy, iż ludność Wiednia wznieciła rewolucję przeciw monarchji Austro - węgierskiej. Wykreślono linję demarkacyjną, która nie mogła jednak zadośćuczynić dążeniom ludu rumuńskiego z Transylwanji i okolicznych powiatów. Część tego terytorjum była już okupowana przez wojska rumuńskie, które uproszono o roztoczenie opieki nad ludnością. I wówczas nastąpiła chwila uroczysta, kiedy lud rumuński, zebrany w Alba Julja pod przewodnictwem Juljusza Maniu, obranego na prezydenta Rady Tymczasowej, wyraził pragnienie przyłączenia się do Rumunji. Niezwykłe to było zaiste zdarzenie dziejowe — samorzutnego zadecydowania ludności, uciskanej w ciągu tysiąca lat przez obcą przemoc, o własnym losie, chroniąc zdobycze rodzimej kultury przed panoszącą się anarchją".

Wspominając o tych wypadkach historycznych niepodobna nie podkreślić ogromnych zasług osobistych ś. p. Króla Ferdynanda I-go, który mądrze i wytrwale umiał tworzyć dla swego narodu piękną przyszłość. A dzieło tego budowania nie było wszak tak łatwe, należało bowiem w krytycznej chwili wypowiedzenia wojny zerwać więzy z rodziną i z przeszłemi tradycjami, należało wszystko poświęcić dla kraju, jemu się oddać wyłącznie i bronić ducha narodowego w niezmiernie tragicznych okolicznościach. Aby dzieła tego móc dokonać, należało tak kochać lud rumuński, jak czynił to przez całe swe życie czcigodny „Monarcha - Bohater", dzielnie wspomagany przez wielkiego męża stanu, którego imię zostało zapisane złotemi zgłoskami w historji Rumunji, ś. p. Jana Bratianu.

Obszar dzisiejszej Rumunji liczy 295.000 km. kw., długość zaś granic wynosi 2089 klm.

Geograficzna struktura kraju jest niezmiernie skomplikowana, Rumunja bowiem, przynależąc do Europy środkowej, wiąże ją z równiną rosyjską i z półwyspem bałkańskim.

Orografję swą Rumunja zawdzięcza Karpatom, które się wrzynają w jej obszar, w formie łokcia, wysuniętego ku wschodowi. Część kraju okolona przez Karpaty—Transylwanja—posiada kształt basenu, obfitującego w liczne pagórki. Wzniesienia te zakrywają szerokie i żyzne oraz gęsto zaludnione doliny. Równina



Starożytny klasztor w Baldasurane. — Ancien monastère à Baldasurane



Schronisko w Karpatach. — Abris pour touristes dans les Carpathes.



Ruiny grodziska w Brasovie. — Ruines de la cite de Brasow

Chisinau (250.000 m.), Czerniowce (150.000 m.), Constanza (60.000 m.), Buran (30.000 m.), Focsani (30.000 mm.), Galati (180.000 m.), Braila (120.000 m.), Timisoara (110.000 m.), Libiin (45.000 m.), Targa Muras (40.000 m.), Cetatea-Alba (50.000 m.), Ismail 150.000 m.), Balti (40.000 m.), Tighina (45.000 m.), Turnu-Severin (35.000 m.), Botasani (40.000 m.), Barlad (30.000 m.).

Wszystkie te miasta połączone są linjami kolejowemi, których sieć, podobnie jak po połączeniu ziem polskich, musi uledz pewnej reorganizacji. Istotnie bowiem w dawnych swych granicach, Rumunja potrzebowała kolei głównie dla przewozu drzewa, zbóż i nafty w kierunku do portów morskich i naddunajskich. W prowincjach, przyłączonych po wojnie, trasa linij kolejowych uzależniona była od wewnętrznych potrzeb poszczególnych państw. Okoliczność ta, a ponadto zwiększenie rozmiarów handlu wewnątrz kraju, dyktuje konieczność stopniowej przebudowy sieci kolejowej i rozbudowy różnych nowych rozgałęzień.



Charakterystyczne zabudowania miasta Sibiu. — Architecture caractéristique à Sibiu

rumuńska zaczyna się u stóp tych pagórków i biegnie w kierunku Dunaju. Położona na prawym brzegu Dunaju prowincja Dobrudży jest sfalowana w północnej swej części, w południowej zaś stanowi wapnistą równinę, podobną do platformy podbałkańskiej.

Ludność Rumunji składa się z 28.000.000 mieszkańców, w czem: 730.000 Niemców, 1.450.000 Węgrów (z których 520.000 Sekalów zamieszkuje w zwartej masie wschodnią część Siedmiogrodu), 600.000 Rusinów, 50 tysięcy Serbów (w prowincji Banatu), 150.000 Bułgarów, 1.100.000 Żydów, oraz dość znikomej ilości Polaków, Tatarów, Rosjan, Turków i t. p. Ludność wiejska stanowi 83%, nadając krajowi charakter wybitnie rolniczy.

Największa gęstość ludności daje się zauważyć w strefie pagórków i na podkarpaciu, wzdłuż linji wielkich dolin i basenu Siedmiogrodzkiego oraz w pobliżu starodawnych dróg komunikacyjnych. Średnia gęstość wynosi 60 mieszkańców na 1 klm.^{2}, największa zaś 100 (w Bukowinie).

Pod względem administracyjnym Rumunja dzieli się na 71 dystryktów z 898 okręgami i 8.714 gminami. Ilość miast wynosi 165, wiosek zaś 11.522.

Główne miasta Rumunji położone są przeważnie na równinach u stóp pagórków.

Do ważniejszych miast poza stołecznem Bukaresztem zaliczyć należy: Ploesti (100.000 m.), Brasov (55.000 m.), Cluj (130.000 m.), Arad (90.000 m.), Oradia-Mare (100.000 m.), Sata Mare (65.000 m.), Sighet (40.000 m.), Craiova (70.000 m.), Jassy (130.000 m.)



Fragment starożytnego miasta Sibiu. — Vue de l'amienne ville de Sibiu

Najważniejszemi linjami znajdującemi się obecnie w eksploatacji są: Petrosani — Bumbesti, łącząca kopalnie węgla z głównemi linjami; Brasov — Buran, łącząca Transylwanję z Constanzą, Brailą i Galaczem; Ilva — Mica — Varta — Dornei, łączącą Siedmiogród z Bukowiną; Tulcea — Babadag, obsługująca północną Dobrudżę.

Wartość majątku państwowego wynosi lei w zł.:

Koleje	2.139.445.799
Poczty tel. telef.	110.000.00
Porty morskie	77.371.073
Porty rzeczne	56.000.000
Urządzenia portowe w Galaczu i Braile	16.995.000
Żegluga rzeczna	12.190.000
Żegluga morska	5.365.000
Uzdrowiska	23.476.938
Monopole	66.878.048
Lasy	1.315.000.000
Rybołówstwo	176.500.000
Kopalnie i zakłady przemysłowe	40.000.000
Fermy rolne i różne	500.000.000
Razem	4.539.180.848

Partje i działacze polityczni w Rumunji

Krótki szkic, uwzględniający tylko linje zasadnicze życia politycznego w Rumunji po wojnie, niezaprzeczenie zaczynać się musi od wskazania miejsca, jakie zajęli w czasie wojny światowej dwaj działacze polityczni, dziś nie żyjący: Jonel I. C. Bratianu i Take Jonescu.

Jonel I. C. Bratianu, dawny przywódca partji narodowo-liberalnej, był jedną z tych wyjątkowych postaci, o której można powiedzieć, że jeszcze za życia weszła do aeropagu wielkich w historji.

Kiedy go nie stało, nawet najzaciętsi jego przeciwnicy uznać musieli, że zmarł budowniczy Wielkiej Rumunji.

I rzeczywiście, przygotowania, następnie realicja jedności narodowej, są jego dziełem, ten wielki samotnik, bowiem przez cały ten okres nie miał ani współpracownika, ani nawet doradcy. W chwili wypowiedzenia wojny w 1914 roku Rumunja stanęła wobec bardzo zawiłych i trudnych problemów. Nie ograniczały się one tylko do kwestji, które wynikły z faktu naszego aljansu, datującego się od lat czterdziestu, a powodującego, że byliśmy w sferze wpływów politycznych i ekonomicznych mocarstw centralnych.

Chodziło o tak złożony problem, jakim jest kwestja narodowa, a który nagle stanął w całej swej potędze.

Banat, Transylwanja i Bukowina czekały na naszą interwencję i wybawienie tych prowincyj rumuńskich z pod panowania monarchji austrjacko-węgierskiej, jak również Bessarabja, która uginała się pod jarzmem carów moskiewskich.

Walcząc z potężnemi wpływami, przeciwstawiając się im, to znów zwalczając zwiększające się z dnia na dzień trudności, — Jonel Bratianu potrafił zapewnić Rumunji stan zbrojnej neutralności, aż do czasu, kiedy nasze przygotowania wojskowe i dyplomatyczne pozwoliły nam wziąć udział w wojnie po stronie Entente'y, a specjalnie Francji, z którą nas łączyły nierozerwalne węzły moralne.

Podczas, kiedy Bratianu dokazywał wprost cudów umiejętności dyplomatycznej, kierując Rumunję na jej naturalne drogi życia, — Take Jonescu, dzięki swemu niezwykłemu talentowi oratorskiemu, rozwijał w całem królestwie pełną entuzjazmu i natchnienia kampanję w celu przygotowania moralnego i nastawienia umysłów do wielkiej walki, do której cały naród był powołany. Przez dwa lata, zarówno w parlamencie, jak i na łamach prasy oraz zebraniach publicznych, które urządzał w najmniejszych nawet miasteczkach, — Take Jonescu z niewiarogodną wprost energją i zapałem oddawał siły i talent na służbę sprawie rumuńskiej.

Śledząc z bliska przez cały ten okres działalność obu tych mężów stanu, dzisiaj, w perspektywie dziesięciu lat minionych, rozumie się lepiej istotę i rolę każdego z nich: jeden, Bratianu, to *realizator;* drugi,Take Jonescu, to *inspirator.* Jeden i drugi jednakowe oddali usługi sprawie narodowej.

Kiedy podczas wojny połowa Rumunji była zajęta przez nieprzyjaciela, obaj mężowie stanu podali sobie ręce. W Jassach, gdzie przebywał wówczas król Ferdynand „Lojalny", którego pamięć pozostanie w historji, jako przykład jakim winien być panujący, Bratianu i Take Jonescu utworzyli rząd narodowy, rząd świętej zgody, rząd zbawienia Ojczyzny. Kiedy Take Jonescu odgrywał rolę oficjalną, wielka misja ożywiania i podtrzymywania ducha narodu, dążącego do realizacji ideału narodowego, była powierzona gorącemu patrjocie — Mikołajowi Jorga.



Kościół ewangelicki w Herman. — Eglise évangélique à Herman



Kościół katolicki w Brasovie. — Eglise catholique à Brasov

Uczony historyk, znany na całym Zachodzie, Mikołaj Jorga, przywódca stronnictwa narodowego, jest nietylko żywym, obrazowym i znakomitym mówcą, ale i wybitnym dziennikarzem, obdarzonym siłą przekonywania.

Przymierze między temi dwoma mężami wyjątkowych wartości i talentów zawarte zostało w imię i w celu służenia idei narodowej w chwili ciężkiej, kiedy nasze siły narodowe uginały się pod naciskiem wrogich i potężnych armji.

Dopiero przyszła praca o historji zwycięstwa rumuńskiego, wykaże jak dalece zawdzięcza się on twórczej działalności (pracy) tych trzech mężów: Bratianu, Take Jonescu i prof. M. Jorga.

* * *

Wojna, zespolenie z matką ojczyzną czterech prowincji rumuńskich — Transylwanji, Banatu, Bukowiny i Bessarabji, realizacja wielkiej reformy socjalnej, jaką jest wywłaszczenie wielkich posiadaczy ziemskich i podział ziemi między włościan, jednoczesna realizacja doniosłej reformy politycznej, a mianowicie zaprowadzenie powszechnego głosowania, — wszystko to spowodowało zasadniczą zmianę w życiu politycznem Rumunji powojennej.

Konsekwencją tej płodnej w skutki zmiany było zjawienie się na horyzoncie życia rumuńskiego nowych ugrupowań politycznych: stronnictwa ludowego pod wodzą gegnerała Averescu i stronnictwa chłopskiego, którego przywódcą był M. J. Michalache.

Oba te stronnictwa przez wiele lat walczyły o pozyskanie mas chłopskich danego regime'u. Masy te wahały się między generałem Averescu, „ojciec" Averescu, jak go nazwali zdemobilizowani żołnierze i między J. Michalache, który dzięki zaletom prawdziwego włościanina (dzisiaj jeszcze chodzi w ludowym stroju narodowym) oraz dzięki ideom, których był apostołem zdobywał także niezaprzeczony wpływ na wieś. Z jednej więc strony legenda, jaką była otoczona postać generała Averescu znakomitego wodza w czasie wojny, — z drugiej żywe tętno i podnieta nowego życia, której promieniowała działalność J. Michalache — „brata" Michalache, jak go jeszcze dziś włościanie nasi nazywają.



Stary mur miasta w Brasovie. — Anciens murs de la cité de Brasov

Teodor Theodorescu - Braniste.

Armja Rumuńska

Nie wszyscy oficerowie aljanccy, którzy w czasie wojny światowej mieli sposobność zapoznania się z armją rumuńską, zdawali sobie sprawę, iż organizacja jej datowała się zaledwie od kilkudziesięciu lat. Istotnie bowiem zjednoczenie księstw, zaszłe w roku 1859, jako wynik zakończenia wojny krymskiej, mogło dopiero dać początek organizacji na większą skalę siły zbrojnej kraju.

Do tego czasu bytowanie Rumunji było zbyt kruche i uzależnione od dobrej woli sąsiadów, by można było myśleć o innych siłach wojskowych, niźli takich, które wystarczały na pełnienie służby celnej na granicach i policyjnej wewnątrz kraju.

Pierwsze zaczątki tej organizacji datują się od r. 1834 w Multanach (3.600 piechoty i 1 pułk kawalerji) oraz w Mołdawji (900 piechoty i 1 szwadron jazdy). W r. 1835 „siły" te wzmocnione zostały przez utworzenie oddziału straży portowej w Galaczu i wzbogacone 9 armatami, darowanemi przez Rosję.

W stopniowym, lecz powolnym rozwoju, armja liczyła do roku 1859: 7 bataljonów piechoty, 1 bataljon straży granicznej, 6 szwadronów lansjerów, 7 szwadronów jazdy oraz była zaopatrzona w 15 armat.

Książę Zjednoczonych Księstw rumuńskich, Jan Aleksander Couza, przystępuje wreszcie do organizacji na szerszą skalę. Powołuje on w tym celu oficerów francuskich na instruktorów oraz wysyła oficerów rumuńskich na przeszkolenia do Włoch i do Francji.

W ciągu 7-letniego okresu swego panowania (1859 — 1866) książę ten doprowadził liczebność armji do 45.000 ludzi, z których 20.000 stanowi armję regularną, złożoną z 7-u pułków piechoty, 3-ch bataljonów strzelców, 2-ch pułków jazdy, 1 pułku artylerji i 1 pułku saperów.

W czasie wojny rosyjsko-tureckiej z r. 1877, Rumunja mając na celu zdobycie niezależności kraju i uwolnienie od jarzma tureckiego staje po stronie Rosji. Wystawia ona wówczas 8 pułków piechoty, 16 pułków armji terytorjalnej, 2 pułki jazdy i 8 kawalerji terytorjalnej, 5 kompanji saperów. Armja ta, tworzy 2 korpusy, zaopatrzone w 144 działa.

Wojska rumuńskie dostają chrzest ognia pod Plewną i dzielnie się sprawują bez pomocy Rosjan pod Vidinem i w Rakowie.

W wyniku tej wojny zwycięska Rosja anektuje jako dowód wdzięczności część Besarabji, co zresztą znalazło sankcję prawną na mocy traktatu berlińskiego z roku 1878.

Nic też dziwnego, że książę Karol, zamianowawszy się w r. 1881 królem, pośpiesza zawrzeć sojusz obronny z Niemcami, Austrją i Włochami.

Rok 1913 zaznacza się zbrojną interwencją Rumunji, występującą w charakterze mandatarjuszki w sprawie zatargu Bułgarji przeciw Serbji i Grecji. Armja rumuńska zostaje już zmobilizowana do liczebności 470.000, tworzących 5 korpusów, po 2 dywizje, 5 dywizyj rezerwy, 3 brygady mieszane oraz 2 dywizje jazdy.

W chwili wystąpienia podczas wojny światowej przeciw Państwom Centralnym Rumunja zmobilizowała 813.000 ludzi, tworzących 23 dywizje piechoty i 2 dywizje kawalerji.

Oczywistą jest rzeczą, że mobilizacja ta okazała się ponad siły młodej armji rumuńskiej, zwłaszcza że nie dostarczono jej dostatecznego uzbrojenia, które utknęło po drodze w Rosji oraz, że liczono się z większą pomocą ze strony armji rosyjskiej.

Rumuni ustępują w ciężkich walkach przeciw przeważającym siłom austro-niemieckim, koncentrowanym z błyskawiczną szybkością. Stolica jest zdobyta, wojska wycofują się aż do Mołdawji, gdzie łączą się wreszcie z Rosjanami. Część sił pozostaje na froncie, podczas gdy druga podlega na tyłach pośpiesznej reorganizacji. Sztab oficerów aljanckich zjeżdża w tym celu do Rumunji i usilnie pracuje około przygotowania armji do wielkiej ofenzywy, która miała jednocześnie nastąpić na wszystkich frontach z wiosną 1917 r.

Ofenzywa ta miała się rozwinąć według następującego planu: II-ga armja rumuńska miała współdziałać z IV-ą armją rosyjską na froncie Prutu, I-a zaś z VI-ą rosyjską na froncie Seretu.



J. K. M. Królowa - Matka Marja z J. K. W. Księciem Regentem Mikołajem — S. M. la Reine Marie avec S. A. R. le Prince Régent Nicolas.

Wypadki aliści, które zachwiały siły rosyjskie wskutek wybuchu rewolucji, znacznie opóźniły akcję. Rozpoczęto ją dopiero w lipcu i zorganizowana armja rumuńska odnosi zwycięstwo nad nieprzyjacielem pod Marasti.

Jednocześnie jednak nieprzyjaciel podejmuje energiczną akcję w Małopolsce i na Bukowinie, zmuszając zdemoralizowaną armję rosyjską do odwrotu.

Rosjanie nie czują się na razie na siłach do prowadzenia dalszej walki. Ruminji zagraża wycofanie wojsk rosyjskich.

Wobec takiej sytuacji, nie mogła się zacząć ofenzywa I-ej armji rumuńskiej nad Seretem. Zachęceni łatwemi zwycięstwami, odniesionemi w Małopolsce i Bukowinie, dowództwo austrjacko-niemieckie skierowało ofenzywę na front rumuński, aby skończyć na tym froncie jednocześnie z Rosjanami i Rumunami.

Ofenzywa rozwinęła się między Seretem i Karpatami na północ od Focsani — gdzie front był obsadzony przez IV-ą armję rosyjską — i w Karpatach nad rzeką Oituz przeciwko prawemu skrzydłu II-ej armji rumuńskiej.

Nieprzyjaciel przerywa front IV-ej armji rosyjskiej. Wówczas interwenjuje I-a armja rumuńska i łamie ofenzywę nieprzyjacielską, okrywając się chwałą w zażartych walkach, które znane są pod nazwą sławnej bitwy pod Marasesti. Nad rzeką Oituz topnieje również ofenzywa nieprzyjacielska pod brawurowemi atakami II-ej armji rumuńskiej.

W ten sposób, w końcu września, po całomiesięcznych krwawych walkach, nieprzyjaciel był zmuszony zaprzestać ofenzywy, doznawszy dotkliwych strat.

Rozprężenie w Rosji postępuje. Jesienią 1917 roku bolszewicy opanowują sytuację w Rosji. Zbolszewizowane przez agentów nowego rządu wojsko, porzuca front rumuński i wycofuje się do Rosji, grabiąc wszystko po drodze, a nawet usiłując wywołać rozruchy w Rumunji i podważyć porządek państwowy.

W Bessarabji wojska rosyjskie sieją zasady anarchistyczne, które wywołują głębokie perturbacje. W obliczu takiej sytuacji, gubernator tej prowincji zwraca się o pomoc do armji rumuńskiej, która, w styczniu 1919 r., wkracza do Bessarabji i zaprowadza porządek.

Dnia 27 marca 1919 roku Bessarabja łączy się z powrotem ze swą macierzą.

W lutym 1918 roku Rosja sowiecka zawiera w Brześciu pokój z państwami centralnemi.

Otoczona ze wszystkich stron, nie będąc w stanie nawiązać łączności z aljantami, ani się bronić, Rumunja jest zmuszona zawrzeć w Bukareszcie 24 maja 1918 r. pokój z państwami centralnemi.

Pokój ten nie był ani ratyfikowany przez parlament, ani sankcjonowany przez króla Ferdynanda I-go. Był zatem uważany przez Rumunję jedynie za zawieszenie broni, podczas którego przygotowywała się — pomimo bardzo skrupulatnego nadzoru okupacyjnego dowództwa niemieckiego — do ponownego rozpoczęcia kroków wojennych przeciw państwom centralnym.

Sposobność ta nadarzyła się w roku 1918, kiedy, po porażce wojsk mocarstw centralnych na Bałkanach, król Ferdynand I-szy zarządził drugą mobilizację armji rumuńskiej, która ponownie weszła na teatr wojny.

29 października 1918 roku, w dniu kiedy armja generała Berthelota przekraczała Dunaj i wstępowała na terytorjum rumuńskie, okupowane przez armję gen. Mackensena, wojska rumuńskie, stacjonujące w Mołdawji, ruszają z północy w kierunku tego samego terytorjum na które wszedł gen. Berthelot.

Ogólny rozejm staje się hasłem do przerwania walk.

Ale armja rumuńska zgodnie z prawami historycznemi i etnicznemi, prawem uświęconem przez traktat, zawarty z Entente'ą 17 sierpnia 1916 roku, przygotowuje się do okupowania



Uroczystości jubileuszowe w Alba Julja, obchodzone przed paroma miesiącami, ściągnęły kilkuset tysiączne tłumy uczestników. — Les fêtes de l'aniversaire de l'Union ont attiré à Alba Julja quelques centaines de mille de personnes venant de tous les points du pays.



Rodzina królewska, która przybyła na uroczystości, była witana z entuzjazmem przez ludność. — La famille royale, qui vint a Alba Julja pour prendre part aux cérémonies, fut acclamee avuenthousiasme par la population reconnaissante et dévouée.

terytorjów rumuńskich monarchji austro-węgierskiej.

Bukowina, zagrożona przez wojska bolszewickie i austrjackie, wzywa na pomoc wojska rumuńskie, które, w końcu października, zajmują tę prowincję i zaprowadzają w niej porządek. Dnia 28 listopada 1918 r., Kongres Generalny Bukowiny decyduje, aby przyłączyć tę prowincję do swej macierzy.

Wojska rumuńskie wkraczają do Transylwanji w listopadzie 1918 r., następnie, w myśl decyzji aljantów, i zgodnie z warunkami rozejmu, ustalonemi pomiędzy Aljantami i Węgrami, zajmują terytorjum do linji Mures z początku, a następnie do gór Apuseni, do których wojska rumuńskie dochodzą w styczniu 1919 roku.

Węgry nie dotrzymują jednak warunków rozejmu. Rozwijają propagande bolszewicką, teroryzują ludność rumuńską terytorjów nieokupowanych i organizują armję, która zaczyna atakować wojska rumuńskie, stacjonujące w górach Apuseni.

Wobec takiej sytuacji, Konferencja Pokojowa zdecydowała, aby wojska rumuńskie okupowały terytorja należne Rumunji. Węgry buntują się przeciwko tej rezolucji. Gabinet węgierski Karolyi'ego 21 marca 1919 r. podaje się do dymisji i oddaje władzę rządowi komunisty Beli Kuhna, który wypowiada wojnę wszystkim krajom o języku rumuńskim.

Biorąc pod uwagę wytworzoną sytuację, wojska rumuńskie przekraczają linję demarkacyjną gór Apuseni. Po bitwach, stoczonych w drugiej połowie kwietnia 1919 r. Węgrzy byli pobici, wojska rumuńskie podchodzą do brzegów Tissy, gdzie pozostają do lipca 1919 r.

Dnia 20 lipca 1919 r., komunistyczna armja węgierska rozpoczyna ofensywę przeciwko frontowi rumuńskiemu nad Tissą po uprzednim ataku na Czechosłowaków w przeciągu dwóch miesięcy.

Wojska rumuńskie odrzucają Węgrów, kontynuują błyskawiczną ofensywę i 4 sierpnia 1919 r. okupują Budapeszt, centrum węgierskiego reżimu komunistycznego, który pod ciosami rumuńskiemi redukuje się do zera.

Pod naciskiem Paryskiej Konferencji Pokojowej, armja rumuńska zmuszona jest kontynuować okupowanie dalszych terytorjów węgierskich, co trwa do listopada 1919 r.

Misją armji rumuńskiej staje się teraz zaprowadzenie porządku na Węgrzech, co ułatwia prace Konferencji Pokojowej, mającej na względzie wyrwanie bolszewizmu z korzeniami i przywrócenie Europie Centralnej pokoju.

W tym samym czasie, kiedy wojska rumuńskie Transylwanji odpierały ataki węgierskichh wojsk komunistycznych, wojska rumuńskie z nad Dniestru odrzucały wojska rosyjskie.

Wtedy to wojska polskie były w walce z wojskami sowieckiemi i ukraińskiemi, które okupowały Galicję, prawnie należącą do Państwa Polskiego.

Zmuszony stawiać czoło różnym niebezpieczeństwom i w różnych kierunkach, polskie Główne Dowództwo zwraca się do armji rumuńskiej o współdziałanie przez okupowanie Pokucia.

Rząd rumuński, w odpowiedzi na ten apel, wysyła oddziały wojska, które w maju 1919 r. okupują południowe Pokucie.

W międzyczasie, wojsko polskie rośnie w siłę i, kiedy już są w możności zająć całe Pokucie, wojska rumuńskie wycofują się z tego kraju, co następuje w sierpniu 1919 r.

Z tego szkicu historycznego, który podaliśmy, wynika, że armja rumuńska równie młoda jak i Państwo Rumuńskie osiągnęła w przeciągu pół wieku niezwykle szybki rozwój Kiedy w r. 1859 armja rumuńska liczyła 12.000 ludzi, w r. 1916 doszła już do 1 miljona ludzi.

Obecnie, armja rumuńska reprezentuje wielką siłę: jest nią przedewszystkiem dzięki swej organizacji i swemu wyszkoleniu, co jest wynikiem doświadczenia, zdobytego w czasie wojny; jest nią również przez stan liczebny, który może się nadal zwiększać.

Realizując swe aspiracje i wykuwając jedność narodową, Rumunja prowadzi politykę pokojową, polityke. która zarówno konieczna jest dla jej konsolidacji i postępu wewnętrznego, jak i dla pokoju i postępu ogólnego.

Sprawa potęgi militarnej Rumunji interesuje nas w pierwszym rzędzie ze względu na układy, które zawarliśmy z naszym sąsiadem.



Wojska rumuńskie defilowały przed Rodziną Królewską i przedstawicielami Rządu w pięknym ordynku. — Les troupes roumaines défilèrent devant la famille royale et les membres du gouvernement dans un ordre parfait.



Młodziutki Król przyjmował paradę, mając u swojego boku Księcia regenta i generalicję. — Le jeune roi assista aux cérémonies militaires accompagné par le prince régent et les généraux de l'Etat—Major de l'armée ainsi que les officers attachés aux légations étrangères.

Zarys historyczny stosunków polsko-rumuńskich



Prezydent Senatu, Trajan Bratu — La Président du Sénat, Trajan Bratu.



Prezydent Izby Deputowanych, Cicco Pajo — Le Président de la Chambre des Députés, Cicco Pajo.

Pobratymcze uczucia, łączące w dobie obecnej Rumunów z Polakami, są oparte na wiekowej tradycji wielkiego dzieła, któremu oba narody poświęciły wiele sił żywotnych, niejednokrotnie stając w obronie Europy na jej Kresach przed najściem dziczy ze Wschodu. W zarysie niniejszym zajmiemy się wykazaniem, jak ze wspólnoty interesów politycznych powstały więzy duchowe i gospodarcze, które na wieki połączyły oba narody w jednakich uczuciach i troskach.

Okres średniowiecza.

Data, w której zanotowano w historji powstanie na Dolnym Dunaju dwu Hospodarstw Rumuńskich — Mołdawji i Wołoszczyzny jest współczesna z odwrotem Tatarów po wielkiej inwazji r. 1241 ku północnemu pobrzeżu Morza Czarnego. Hospodarstwa te były prawdopodobnie założone z myślą służenia jako strażnice przed nowem najściem wroga. Powstanie Mołdawji jest skądinąd współczesne z podbiciem Czerwonej Rusi przez Kazimierza Wielkiego (r. 1359). Siłą faktu nawiązania kontaktu pomiędzy Polską a Mołdawją powstała nowa droga dla rynków Europy środkowej i północnej, łącząc je bezpośrednio z Czarnem Morzem. Powstały więc tu składy kupców genueńskich i weneckich, którzy dostarczali całej Europie bogactwa przyrodzone ze Wschodu. Miasto Lwów stało się ośrodkiem tego handlu tranzytowego, do którego począwszy od XV w. ściągali liczni kupcy z Niemiec, z Italji, z Mołdawji — Ormianie, Żydzi, Grecy, a nawet Muzułmanie. Celem zapewnienia sobie wolnego przejazdu przez Mołdawję, syndykowie lwowscy otrzymali przywileje od hospodarów mołdawskich i wołoskich, na mocy których nadano im prawo wolnego handlu za opłatą celną na całem terytorjum aż do wybrzeża morskiego, strzeżonego przez silną twierdzę rumuńską, Cetatea Alba (po słow. Białogród), mieli nawet prawo zakładania składów (fondacco) w Suczawie, będącej podówczas stolicą Mołdawji.

Wskutek tego stanu rzeczy, z którego Polacy czerpali nie małe korzyści, Władysław Jagiełło objął protektorat nad Mołdawją. Hospodar multański Piotr Monsatin przysięgał wierność królowi polskiemu (1387) i został lennikiem potężnego swego sąsiada. W ciągu całego XV-go wieku książęta multańscy zachowują wierność lenniczą Polsce i dopiero w następnem stuleciu więzy te, podobne do stosunków, łączących Prusy i Polskę, zostały zerwane, a Mołdawja uległa sułtanowi. Książęta multańscy, będąc lennikami korony polskiej, byli obowiązani oddawać jej na usługi siłę zbrojną, czego przykładem uczestnictwo hufców jazdy wysłanych przez Alexandra Dobrego (1400 — 1432) w bitwie pod Grunwaldem.

Aliści interwencja Polaków do spraw wewnętrznych na Multanach, które po śmierci Alexandra stały się widownią krwawych zamieszek, oraz zakusy hospodarów na władanie częścią Pokucia zachwiały stałość przyjaźni pomiędzy narodami. I oto za panowania Stefana Wielkiego (1457 — 1504), kiedy Mołdawji wypadało wytrzymać napór sił muzułmańskich, prowadzonych przez Mahometa II-go, Polacy nie pośpieszyli sąsiadom z należytą pomocą. Sprawcą tego zwrotu był Kazimierz Jagiellończyk, któ-

Pomnik wybitnego polityka rumuńskiego, Jana Bratianu na tle Gmachu Uniwersytetu w Bukareszcie — Le monument de l'éminent homme d'Etat roumain, J. Bratianu devant l'université de Bucarest



Min. Przemysłu i Handlu, V. Madgearu — Le Ministre du Commerce et de l'Industrie, V. Madgearu.



Minister Robót Publicznych, Pan Halipa, — Le Ministre des Travaux Publics, Pan Halipa.



Minister Zdrowia, Sew. Dan — Le Ministre de la Salubrité, Sev. Dan.



Minister prow. Banatu Sev. Bocu — Le Ministre de la province de Banat, Sev. Bocu.

ry, dbając jedynie o utrwalenie swojej dynastji, bynajmniej nie myślał o przedsiębraniu pochodu przeciw niewiernym, przez co naraził się zresztą na głośne potępienie ze strony słynnego kronikarza Długosza, będącego zdania, iż Stefan był wymarzonym wodzem dla poprowadzenia ostatecznej rozgrywki zbrojnej przeciw Turkom. Książę ten okazał się rzeczywiście dzielnym wojownikiem, lecz mimo znakomitych zwycięstw odniesionych na niewiernych, uległ wreszcie przemocy. Oddanie Turkom portów Kilji i Białogrodu odbiło się w pierwszym rzędzie na handlu wschodnim Lwowa i zahamowało go na długie lata

W okresie tym daje się już zaznaczyć wpływ cywilizacji polskiej na rozwój Rumunji; świątynie prawosławne budowane są nawet w Mołdawji na wzór kościołków gotyckich, zwłaszcza dzięki zajętym przy robotach wyrobnikom z Czerwonej Rusi.

Okres od XVI do XVIII-go stulecia. Koniec XV-go wieku i początek XVI-go stają się okresem walk pomiędzy Mołdawją a Polską (bitwa pod Bukowcami w lasach bukowińskich w r. 1497 i bitwa pod Obertynem w r. 1531). Oczywiście, że Turcy nie omieszkali wyciągnąć korzyści z tych waśni, osłabiających przedmurze, zamykające przed nimi dostęp na Zachód. Skruszenie siły zbrojnej w Mołdawji wywołało bezpośrednie zetknięcie się Polaków z Turkami, tem bardziej niebezpieczne, iż Polska ustawicznie była narażona na zakusy ze strony Moskwy. Część szlachty multańskiej niezachwianie wierzyła jednak w skuteczność pomocy polskiej przeciw niewiernym, a hospodarowie, jak Aleksander Lapusneano (1552 — 1568) i Mohiłowie doświadczyli praktycznie poparcia hufców polskich.

W końcu XVI-go stulecia hospodar wołoski, Michał Odważny zdołał wreszcie uwolnić kraj od tureckiego ciemięzcy i dokonał zjednoczenia wszystkich ziem rumuńskich — Wołoszczyzny, Mołdawji i Transylwanji. Dzięki jednak związaniu się z Habsburgami obudził przeciw sobie niezadowolenie królów, którzy pod wodzą Wielkiego Kanclerza Koronnego Jana Zamoyskiego, pobili go w r. 1600. Mimo zwycięskich swych pochodów na Multany i Wołoszczyznę, Polacy nie zdołali wszakże utrzymać tam swych wpływów. I oto Turcy, zawarłszy pokój z Austrją, zwrócili swe siły przeciw Polsce, a hetman Żółkiewski przypłacił życiem zbrojną interwencję na Multanach, dokąd pośpieszył z odsieczą na wezwanie hospodara Gracjana.

W tym okresie właśnie daje się zauważyć na Multanach największa ekspansja kultury polskiej. Synowie bojarów udają się coraz częściej do polskich szkół jezuickich, których oddział założono nawet w ówczesnej stolicy Mołdawji, Jassach. Z drugiej znów strony syn hospodarów multańskich, Piotr Mohiła, piastujący godność biskupa kijowskiego (1632 — 1647) zakłada w tem mieście akademję prawosławną, zorganizowaną na wzór podobnych instytucyj w Polsce, i krzewi tą drogą kulturę polską, której był wielkim zwolennikiem.

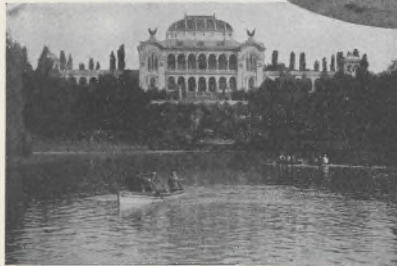
Zarówno organizacja państwa, i kościoła, jak też literatura ówczesnych Rumunów kształtowała się pod wpływem cywilizacji słowiańsko-bizantyjskiej. Doniosłość wpływów polskich polega zwłaszcza na tem, iż Rumuni tą drogą nawiązali poraz pierwszy kontakt z zachodnią cywilizacją, a szkoły polskie i panujące w nich kierunki humanistyczne obudziły wśród młodych przybyszów z Multan Wołoszczyzny poczucie łacińskiego swego pochodzenia i, co dalej idzie, konieczności zjednoczenia wszystkich ziem rumuńskich. Szkoła historyczna XVII-go wieku, której głównymi rzecznikami byli wychowańcy szkół polskich — Grzegorz Urecha, Miron Kostin i syn jego, Mikołaj — była gorącą krzewicielką tej myśli politycznej.

W dziełach tych znakomitych historyków przebija na każdym kroku podziw dla Polski, a historycy jej, jak Kromer, Bielski i Piasecki, poeci, jak Twardowski wysławiani są, jako mistrzowie, godni najwyższego uznania. Metropolita Dosyteusz skomponował podówczas piękne psalmy, w których otwarcie naśladował wersyfikację Kochanowskiego. Dzieło to zostało napisa-



Grób Nieznanego Żołnierza w Bukareszcie — Le Monument du Soldat Inconnu à Bucarest.







1) Gmach Parlamentu w Bukareszcie — La Chambre des Députés à Bucarest. 2. Muzeum Wojskowe w Bukareszcie — Le Musèe de la Guerre à Bucarest. 3) Ministerstwo Spraw Zagranicznych w Bukareszcie — LeMinistère des Affa ires Etrangères à Bucarest.



Minister Spr. Wewnętrznych dr. Vaida Voevod. — Le Ministre de l'Intérieur, dr. Vaida Voevod.



Minister Sztuki i Wyznań Religijnych, Aureljusz Vlael — Le Ministre des Cultes, Aurele Vlael.



Minister Wojny, Generał Cichocki — Le Ministre de la Guerre, gén. Cichocki.



Minister Rolnictwa, I. Mihalasche — Le Ministre de l'Agriculture, I. Mihalasche.



Minister Pracy, Jan Raduceanu — Le Ministre du Travail, Jean Raduceanu.

ne jako pierwowzór poezji rumuńskiej. Miron Costin był autorem wielkiego poematu, opiewającego powstanie narodu rumuńskiego i spisał swe wiersze w języku polskim, dedykując je królowi Janowi III-u, na którego sławie orężnej budował nadzieje na oswobodzenie z pod jarzma niewiernych.

I oto istotnie zwycięzca z pod Wiednia dwukrotnie wyparł Turków z Mołdawji, nie dokonawszy jednak dzieła oswobodzenia zaprzyjaźnionego narodu, zmuszony był do odwrotu, a pobój Karłowicki (1699) ostatecznie zamknął okres ekspansji wschodniej polityki Polski.

Naród polski sam uległ wreszcie przemocy a XV-y wiek rozpoczyna dla obu narodów okres opieki nad nimi, ze strony Moskwy!

Okres powstań narodowych. Pierwsza połowa XIX-go stulecia słusznie została nazwana okresem wiosny narodów. Wpływy rewolucji francuskiej przenikły w równej mierze do Polski, jak i do Rumunji. Powstania narodowe 1830 r. i 1848 r. zbiegają się z ruchami wolnościowemi w Rumunji. Przepojone miłością Ojczyzny wykłady Mickiewicza w College de France wywarły silny wpływ na rumuńskiej młodzieży. Wspólność zainteresowań politycznych, zwłaszcza w stosunku do Rosji, doprowadziła do zawarcia tajnego układu pomiędzy ks. Czartoryskim, stojącym podówczas na czele emigracji polskiej a pułkownikiem Campinesco, przywódcą ruchu narodowego w Rumunji (1838). Na mocy tego układu Polacy zobowiązali się do czynnego popierania dążeń Rumunów w kierunku zjednoczenia wszystkich ziem, wzamian za co Rumuni mieli popierać powstanie polskie. Plany Campinesco spełzły na niczem, nie mniej jednak, bukareszteński rząd tymczasowy został poparty na polu międzynarodowem przez agentów polskich, rozsianych po całej Europie; ks. Czartoryski posłał kilku swych przedstawicieli do Bukaresztu wraz z oficerami, którym powierzono organizację armji. Rumuni nie byli nawet dalecy od ofiarowania korony polskiemu generałowi Bemowi.

Po dokonaniu zjednoczenia ziem rumuńskich (1859) książę Couza (1859—1865) niejednokrotnie pertraktował z Polakami i wielu emigrantów znalazło schronienie w Rumunji po wypadkach 1863 r.

A dziś oba narody, mogące wreszcie swobodnie stanowić o własnym losie, znowu zawarły sojusz. Długoletnie doświadczenia wspólnej martyrologji i odwieczna tradycja walki przeciw wrogowi wiążą na wsze czasy zaprzyjaźnione państwa Polski i Rumunji.



Prezes Rady Ministrów, Juljusz Maniu — Le Président du Conseil des Ministres, Jules Maniu.

Tendencje te znalazły wyraz w oficjalnem oświadczeniu rumuńskiego Ministra Spraw Zagranicznych, prof. G. G. Mironescu, który niedawno zaszczycił nas swoją wizytą w stolicy.

„Polska i Rumunja — oświadczył minister — przyjaciółki i sojuszniczki pracują wspólnie dla zapewnienia swego dobrobytu i pokoju świata.

Sojusz, łączący szczęśliwie te dwa narody, nie ma nic wspólnego z zaborczością, jest przeznaczony wyłącznie dla odparcia ewentualnego ataku i zapewnienia utrzymania pokoju, jako warunku konsolidacji i postępu dwóch krajów.

Chodzi oczywiście nie o pokój teoretyczny, ale o utrzymanie pokoju opartego na istniejących traktatach. Wszelka bowiem próba naruszenia sytuacji ustalonej przez te traktaty mogłaby wywołać katastrofę analogiczną, albo nawet jeszcze cięższą niż ta, która zalewała krwią kraje cywilizowane w ciągu czterech z górą lat.

Zasadnicze wytyczne polityki naszych dwóch państw, to dążenie do oszczędzania światu takiej ponurej próby i współdziałanie z postępem rodzaju ludzkiego na drodze stworzenia między narodami współpracy intelektualnej i gospodarczej.

Dla tego wielkiego i szlachetnego dzieła Polska i Rumunja połączyły się nierozerwalnym sojuszem. Ich akcja solidarna dała już owocne rezultaty.

Aby rozszerzyć tą akcję należy zacieśnić jeszcze węzły istniejące między naszemi dwoma krajami w dziedzinach kulturalnej i ekonomicznej.

Jest tu ogromne pole dla działalności, dla polityków i uczonych, dla ekonomistów, kupców i przemysłowców.

Rumunja ze wszystkich sił poprze ten ruch, który ma na celu zacieśnienie węzłów przyjaźni i sojuszu z Polską. Jesteśmy bowiem przekonani, że ten związek z Polską jest jednym z zasadniczych warunków konsolidacji i pomyślności naszych obu państw".

Minister Spr. Zagranicznych, Jerzy Mironescu — Le Ministre des Aff. Etrangères, G. Mironescu.



Minister Oświaty, J. Costachescu — Le Ministre de l'Instruction Publique, J. Costachescu.



Minister Sprawiedliwości, Gr. Tunian — Le Ministre de la Justice, Gr. Tunian.



Minister Skarbu, Michał Popovici. — Le Ministre des Finances, Michal Popovici.



J. K. M. Królowa Wdowa Marja — S. M. La Reine Veuve Marie



J. K. M. Ferdynand I, Pierwszy Król Wielkiej Rumunji.—S. M. Ferdinand I, Premier Roi de la Grande Roumanie.

(1865 — † 1927)



Perspektywa na pałac królewski Peles w Sinaia. — Perspective du Château royal de Peles à Sinaia.

Piękno Rumunji

Ktokolwiek miał możność choćby pobieżnego zwiedzenia Rumunji, stykając się z jej ludem i zapoznając z pomnikami ciekawej przeszłości historycznej, ktokolwiek podziwiał różnorodność krajobrazów rumuńskich i bogactwa przyrody, których niepozbawiony jest najgłuchszy nawet zakątek kraju, z żalem opuszcza te strony, słusznie uważając je za jedne z najpiękniejszych w Europie.

Istotnie bowiem, na każdym niemal kroku turysta znajdzie w Rumunji interesujący motyw, wynikający z idealnego skojarzenia trzech zasadniczych czynników, stanowiących o pięknie krajobrazu: bjologji, fizyki i etnografji. Wszystkie te czynniki składają się według geografa K. Rittera na t. zw. „indywidualność geograficzną", którą Rumunja osiąga w całej pełni. Precyzując to pojęcie, stwierdzamy, iż charakterystyka ludności danego kraju zależy od warunków przyrody, w których się wychowała: lud spokojny i skłonny do współżycia z innemi pochodzi z okolic wesołych i miłych, naodwrót zaś, dziki i wojowniczy czerpie swój temperament z widoków groźnych i surowych.

Mówiąc o krajobrazie rumuńskim, zauważyć należy przedewszystkiem, iż za wyjątkiem biegu Dunaju nie napotykamy w tym kraju gwałtownych przeciwieństw — nie widzimy więc ani rzek burzliwych, ani bezkresnych stepów, ani lasów nieprzebytych, trudno tu nawet o dzikiego zwierza.

Wszystko w Rumunji tchnie umiarem. Życie płynie jednostajnie i spokojnie, bez wstrząsów. Lud i przyroda zespoliły się w jedną harmonijną całość. Równy, dobroduszny, uprzejmy — chłop rumuński gościnnie wita przybysza z obcych stron.

Wszystko to, a więc krajobraz, ludność, klimat, przyroda pomniki historyczne, niektóre miasta (Bukareszt, Brasov, Campulung, Caransebes — mała Grenobla rumuńska — Targoviste — starodawna stolica wołoska — wszystko stanowi niewątpliwie cenną bardzo całość, którą nazwać można „skarbcem turystycznym". Mało jeszcze znamy piękno Rumunji, małośmy wyzyskali zalety turystyczne tego kraju, w którym wiele jeszcze pozostaje do zrobienia — lecz szybko można będzie bez wielkiego trudu dostosować warunki do upodobań najbardziej wybrednych turystów.



Pałac królewski Peles w Sinaia. — Château Royal de Peles à Sinaia

Niedawno wszak jeszcze — bo przed 80-u laty, okolice naprzykład Górnej Prahovy były siedliskiem band rozbójniczych; inaczej zgoła jest dziś, gdyż dziesiątki tysięcy turystów zjeżdża tu corocznie — samochodami, po pięknych drogach, koleją, wśród malowniczych stoków górskich — do słyn-



Historyczny zamek Aunic. — Le palais historique d'Aunic est un des plus beaux en Roumanie



Letnia rezydencja J. K. M. Królowej Marji w Bran. — Résidence d'été de S. M. la Reine Marie à Bran.



„Żelazne Wrota" na Dunaju. — La „Porte de Fer" sur le Danube.



Starożytne grodzisko w Rasnovie. — Vieille cité de Rasnov

nych miejscowości, Sinaia i Busteni. Przed 40-u laty jeszcze rzadko kto mógł się pochwalić zwiedzenie najbliższych okolic Sinaia — kotła Scropoasa i grot Ialomitzy. A cudna dolina Dunaju, obfitująca w motywy, jakich nie masz bodaj w całej Europie, a wierchy Curtea de Argesch, a Cozeru i żeński klasztor w Brandoveanu, przepiękny pomnik, budownictwa, a gród starodawny Brasov, w którym na każdym kroku podziwiamy ciekawy zabytek, pamiętający średniowiecze i saskich feodałów, miasto, w którem wydrukowano pierwsze książki rumuńskie, kolebka kultury narodowej...

Niestety jednak stwierdzić należy z żalem, iż wobec braku organizacji turystycznej i źródłowych przewodników, wielu nawet Rumunów nie zna piękna swej ojczyzny.

W krótkim tym zarysie postaramy się zobrazować wartości turystyczne Rumunji i przekonani jesteśmy, iż zdołamy zainteresować niejednego miłośnika pięknych i pouczających podróży do odwiedzenia naszego kraju.

* * *

Rumunja, jak wiadomo, była od wieków najdalej wysuniętą placówką, broniącą Europę od najścia dzikich hord stepowych ze Wschodu. Kraj ten był terenem krwawych walk i zmagań, niejednokrotnie podlegając zupełnemu zniszczeniu. Nie było też czasu, by jak w innych krajach — we Francji lub w Anglji, móc zadbać o upiększenie krajobrazu, nadając mu ramy wytworzone przez fantazję ludzką. Przyroda stanowi jedyną okrasę krajobrazu rumuńskiego, nad którym dominuje łańcuch gór Karpackich, przecinający całe terytorjum kraju.

Wśród pasma Karpat i jego rozgałęzień natrafiamy na przepiękne okolice, nadające się do turyzmu (działy górskie Retezat, Parangu, Fagaras, Piatra-Crai, Bucegi, Garbova, Cachlau, Rodna, Caliman i wiele innych) oraz na miejscowości, w których możemy zatrzymać się na dłuższy i komfortowy pobyt (Sinaia, Busteni, Bran, Rucar, Campolung, Dorna, Campolungul - Bucovine, Paina-Sibiului i wiele innych).



Skaliste wybrzeże Dunaju u Cazeane. — Escarpements montagneux bordant le Danube à Cazeane.

Góry rumuńskie są średniej wysokości. Wiecznych śniegów niema na najwyższych szczytach, spotykamy natomiast lodowce, jak Scarischoara — w górach Apuseni oraz dawne okolice lodowcowe, znakomicie zachowane, jak w olbrzymim i chaotycznym Retezacie. Górski ten dział o powierzchni około 1.000 km. kw. jest pochodzenia granitycznego. Przepiękne kotły, z których największy Bucura, kryją 19 stawów górskich. Staw Bucura rozmiarów jeziora (14 m. głębokości i 6 ha powierzchni), położony jest na poziomie 2.000 m.

Pierwszy park narodowy o powierzchni około 600 ha. założono właśnie w tej malowniczej okolicy.

Dwa inne działy górskie — to wyniosły Parangu i olbrzymi Fagaras, którego szczyt, Negoi (2456 m.) jest najwyższym w Rumunji.

W okolicach o ścianach wapiennych spotykamy szereg wielce ciekawych grot i komór. Stwierdzić jednak należy, iż nie posiadamy dotychczas dokładnych studjów, dotyczących hydrogeologji tych osobliwości górskich.

Cała okolica, okolona doliną Dombrowitzy (od strony Ialomitzy, t. j. na przestrzeni około 500 km. kw. jest formacji wapiennej i znakomicie nadaje się do turyzmu. Kluczem, zamykającym tę piękną kotlinę, jest Dombrowitza, która płynie wśród prostopadłych ścian Zacoty, Chimbanu i t. d. aż pod wyniosły grzbiet Piatra-Crai (2.220 m.), ciągnący się od północy ku południowi na 14 km. długości.

Gdzieniegdzie znów skały wznoszą się łagodnemi, amfiteatralnemi stokami (Sinaia — 850 m. i Busteni — 920 m.), u podnóża łańcucha Bucegi, stanowiąc jedną z najpiękniejszych okolic Rumunji. Nieco dalej, jednym niemal rzutem, dochodzą do wysokości 2.500 m. Szczyty te — słynne Prahora i Bran są celem wycieczek zamiłowanych alpinistów.

W północnej części Karpat, dominując nad imponującą masą górską Mołdawji — od Seretu aż po Bahlui, w pobliżu pięknie położonej stolicy tej prowincji, Jass — wznosi się szczyt Ceahlau (1907 m.).

Łańcuch ten ciągnie się dalej poprzez całą Bukowinę i Maramuresch.

Wspomnimy wreszcie o słynnych przełęczach górskich, z których najpiękniejszemi są Bicaz i Valea Cernei.

Wszystkie te krajobrazy są tembardziej urozmaicone, iż wśród dumnych szczytów skalnych i w czarownych przełęczach turysta natrafi na niejeden bystry potok, to znów na przejrzystą taflę jeziora, obramowaną cudną zielenią lasów i soczystych pastwisk.



Widok drogi w Karpatach. — Route pittoresque dans les Carpathes.



Jezioro Bucura na (2000 m. n. p. m.). — Le lac Bucura à 2000 m. d'altitude



Starożytna cerkiewka w Bucuresi. — Vieille église à Bucuresi.

Staroświeckie domostwo w Sinaia. — Ville maison à Sinaia.

Zanotujemy na zakończenie odwieczne łańcuchy górskie Dobrudży i Macinu, wznoszące się na prawym brzegu Dunaju.

* * *

Najbardziej malowniczą część kraju stanowi dolina Dunaju. Majestatyczna ta rzeka, będąca jedną z najdłuższych w Europie, oddziela Rumunję od Jugosławji i Bułgarji. Wspaniała ta droga wodna przecinająca Rumunję na długości około 1071 m., jest osią, do której wpadają wszystkie niemal inne rzeki. W okolicach Baziasch lub u Wrót Żelaznych krajobraz jest niczem niepodobny do tego, który podziwiamy u największego portu, Galaczu. Istotnie bowiem, w tem miejscu, rzeka posiada cechy, napotykane w krajach podzwrotnikowych — nieskończoność horyzontu, tonącego w mglistych oparach deszczowych. Dunaj skręca tu nagle ku morzu, rozpadając się o 70 klm. na wschód w słynną deltę.

Okolica ta, obfitująca w różnorodne osobliwości krajobrazowe, niechybnie zainteresuje turystów, skoro otrzyma niezbędne udogodnienia komunikacyjne i mieszkaniowe.

Inne rzeki rumuńskie, będące przeważnie dopływami Dunaju w dolnym jego biegu, są niemniej ciekawe i malownicze. Nadmienimy w tem miejscu jedną z najpiękniejszych wycieczek turystycznych, którą można odbyć na tratwie wzdłuż Bistritzy (dopływ Seretu).

* * *

Zabytki historyczne rozsiane po całym kraju zasługują na specjalną uwagę ze względu na burzliwą epokę dziejową, w której powstawały.

Nadmienimy tu przedewszystkiem starodawne grodziska warowne, położone nieraz na wysokich szczytach górskich.

Najpiękniejsze klasztory znajdujemy w Cetatziu-Jassy, w Putnie, w Sucevitzy (Bukowińskiej), w Neamtzu, w Agapji, w Sinai i t. d.

Z pośród historycznych świątyń wymienić należy katedrę w Curtea-de-Arges, kościoły Św. Sawy, Św. Mikołaja w Jassach, św. Spirydona w Bukareszcie i wiele innych.

Wzdłuż dróg w całym kraju podziwiać możemy ciekawe krzyże rzeźbione.

Piękne pałace wreszcie wzniesiono przed laty w Mogoschoaia (zamek Konstantyna Branscovana), w Pelesch (pałac Króla Karola I-go) i w Bran (własność Królowej Marji).

* * *

Na zakończenie tego zwięzłego szkicu dodamy kilka słów o organizacji turystyki.

Inicjatywa rządowa nie wiele zdołała jeszcze począć w tej dziedzinie. Organizacje prywatne nie posiadają funduszów, któreby mogły pozwolić na działalność o szerszym rozmachu.

Jedna z nich — to Stowarzyszenie Miłośników Karpat (Siebenbürgische Karpathenverein), założone w r. 1874. Liczy ono w obecnej chwili około 4000 członków.

Drugą jest założony w r. 1926 Rumuński Touring-Club, liczący 2.500 członków. Towarzystwo to przedsięwzięło, jako najpilniejsze zadanie, budowę schronisk górskich (Casa Pestera, Casa Omul, Casa Piscul Casa Rarau na Bukowinie i Casa Juil w pow. Gorj). Wydanio pozatem 10 tys publikacyj turystycznych w języku rumuńskim, wytknięto trasę w górach na długości około 200 km. i t. p.

Mimo braku należytej organizacji można swobodnie odbyć niejedną wycieczkę, a więc samochodem — w okolicach górskich Prahovy, Braschova, Tagareschu, Dombrowitzy, Muscelu, Gorju, Neamtz i t. p. Linje kolejowe obsługują pięknie położone stacje klimatyczne i miejscowości kąpielowe. Hotele są utrzymane w należytym porządku, kontrolowanym przez Państwowy Urząd Turystyczny, będący w stadjum coraz szerszej organizacji.

Wszędzie, w każdym razie, obcy przybysz może liczyć na gościnne przyjęcia ze strony miejscowej ludności.

*

Nie od rzeczy wreszcie będzie, jeśli dodamy, że Rumunja posiada bardzo liczne bogactwa balneologiczne, które przy odpowiedniej propagandzie winny ściągnąć wielu obcokrajowców.

Na zachodzie więc zanotujemy przedewszystkiem miejscowości, leżące wśród malowniczych gór pochodzenia wulkanicznego i posiadające źródła wód gorących. Są to: Baila Herculeane, których tradycja datuje się z czasów rzymskich, Baile Episcopale i Phoenix.

We wschodniej Transylwanji znane są źródła wód mineralnych kwaso - węglowych. Największą stacją balneologiczną w tej okolicy jest Baile Toplita Banfy.

Bardziej ku południowi notujemy stacje Vatra Dornei i Borsec posiadające źródła kwaso - węglowe, na północnych zaś stokach gór znajdujemy słynną stację, zwaną „Perłą Mołdawji" — Slanicul Moldovei, obfitującą w źródła wód mineralnych różnego gatunku.

W środkowej części płaszczyzny transylwańskiej, od północy ku południowi w kierunku do granic dawnego królestwa, notujemy kąpiele solankowe w Sovata, Ocna Sibiului, Ocna Meresului i t. d.

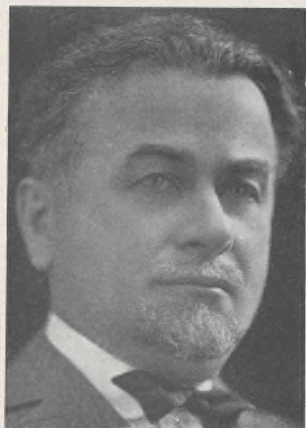
Dalej wreszcie, u stóp tych gór znane są jeszcze kąpiele jodowe, a w dolinie, w pobliżu terenów naftowych słynna stacja balneologiczna — Govora i Calimanesti.

Michał Haret
Prezes Rumuńskiego Touring-Clubu



Cerkiew przy klasztorze w Curtea de Arges. — L'église du monastère de Curtea de Arges.

Miasto stołeczne Bukareszt



Prezydent m. st. Bukaresztu, Dem. I. Dobrescu. — M. Dem. I. Dobrescu, président p. int. de la ville de Bucarest

ZARYS HISTORYCZNY

Zarówno Rumuńscy, jak i obcy uczeni stwierdzają jednogłośnie, iż data założenia Bukaresztu ginie „we mgle wieków".

Narażone na napaści ze strony Tatarów, Kumanów, Hunów, Turków, Gotów i t. d., miasto było niejednokrotnie palone i doszczętnie rabowane.

Znaczenie miasta, będącego sercem Wielkiej Rumunji, datuje się od r. 1462, kiedy to książę panujący, Radu, zwany Pięknym, przeniósł był tu rezydencję swą z Targoviste.

Rozkwit miasta, wynikły z tego historycznego wypadku nie został wstrzymany przez żadne okoliczności, na które był narażony w ciągu stuleci, a trzy daty zwłaszcza przyczyniły się do podniesienia jego znaczenia: oto więc w r. 1859, wskutek zjednoczenia głównych księstw rumuńskich, Mołdawji i Muntenji, Bukareszt został ośrodkiem życia politycznego tych dwu prowincyj; w r. 1877 wybucha wojna o Niepodległość, w wyniku której, w cztery lata później, połączone księstwa obierają nazwę „Rumunji" i podniesione są do rzędu monarchji, rok 1916 wreszcie, kiedy Rumunja przyłączyła się do aljantów i wypowiedziała wojnę, otwiera Bukaresztowi wspaniałą przyszłość. W gruzach światowego tego kataklizmu kraj osiąga od wieków upragnione połączenie wszystkich ziem rumuńskich, stolica zaś staje się metropolją Wielkiej Rumunji.

Od tego czasu stolica szybko się rozrasta dzięki zapobiegliwym zarządom municypalnym.

OBSZAR MIASTA I ZALUDNIENIE

W wyniku tak znacznego rozrostu terytorjum kraju, zaludnienie Bukaresztu również się powiększa, osiągając w ciągu kilku lat pokaźną liczbę z górą 1 miljona mieszkańców, wobec 350.000, wykazywanych poprzednio. Obszar miasta, który wynosił do 1 stycznia 1926 r. 5.600 ha wzrasta do 7.800 ha, przyłączając na zasadzie specjalnej ustawy 10 gmin wiejskich, zamienionych na gminy podmiejskie oraz szereg terenów powstałych ze zregulowania dawnych granic miasta, podzielonego obecnie na 4 sektory.



Cerkiew prawosławna w Bukareszcie. — Eglise orthodoxe à Bucarest



Malownicza perspektywa w parku Karola w Bukareszcie. — Perspective pittoresque du parc Carol à Bucarest.

CHARAKTERYSTYKA MIASTA

Bukareszt należy do najpiękniejszych miast - ogrodów na świecie. Park centralny — Cismigiu zajmuje obszar 14 ha; pokryty pięknem starodrzewiem oraz bogatemi plantacjami różnorodnego charakteru, posiada malownicze jezioro, na którem spacerujący uprawiają w lecie — wioślarstwo, w zimie zaś ślizgawkę.

W północnej części miasta znajduje się wspaniały park, przecięty słynną szosą Kisielewa na przestrzeni około 2 km.

W południowej dzielnicy miasto posiada wspaniały park Karola, zajmujący 34 ha, bogato zadrzewionego obszaru.

Stolica posiada ponadto w północnej części miasta tereny, liczące 214 ha, na których rozplanowany będzie park narodowy, obfitujący w piękne wody, jak jezioro Herestren w centrum, skąd już prowadzone są roboty plantacyjne i rozbudowa alei spacerowych.

Charakter miasta - ogrodu stolica zawdzięcza wreszcie bogatemu zadrzewieniu dookoła wspaniałych pałacyków, licznie spotykanych w najruchliwszych nawet dzielnicach.

ROBOTY INWESTYCYJNE

Stolica poniosła znaczne straty w okresie wojny, a zwłaszcza wskutek okupacji, podczas której ciągniono przez ulice ciężki ekwipunek wojskowy, niszcząc doszczętnie bruk na większości arterji miejskich. Naprawa tych bruków na długości 500 km. wywołała znaczne wydatki, które opóźniły inne roboty inwestycyjne.

W okresie sprężystej administracji miasta przez p. dra Costinesco, który od 5 lat pełni funkcje burmistrza, wykonano niezmiernie poważne roboty, kosztem zwykłych dochodów komunalnych. Bez względu na znaczny wzrost cen robocizny i materjałów zdołano tym sposobem rozszerzyć: 1) linje tramwajowe, liczące obecnie 101 km. trakcji elektrycznej i 10 km. konnej; 2) sieć wodociągów do 405 km., zaopatrującą 25.920 nieruchomości i 50 km. arteryj centralnych i zasilającą przewody rozdzielcze; 3) sieć kanalizacji, wynoszącą obecnie 330 km.; 4) sieć elektryczną.



Fragment parku Karola w Bukareszcie.— Prise de vue du parc Carol à Bucarest

Z uznaniem podnieść należy zasługi p. dra Costinesco w dziedzinie zaprowadzonych przezeń ulepszeń w wodociągach i elektrowni, których funkcjonowanie odbywa się bez najmniejszego zarzutu.

Zdając sobie sprawę, że roboty inwestycyjne były wykonywane do niedawna według przestarzałych metod i bez planu, p. dr. Costinescu słusznie zajął się usystematyzowaniem tych poczynań, rozbudowując przedewszystkiem i regulując ulice miasta, jak np. roboty dokonane na znacznej przestrzeni bulwaru I. C. Bratianu.

Budżet stolicy wynosił w r. 1928 —1.592.042,000 lei, z której to sumy 113.550.000 lei stanowi budżet przedsiębiorstw komunalnych, administrowanych na zasadach autonomicznych.

* * *

Nie ulega wątpliwości, iż obecny stan miasta wymagać będzie jeszcze znacznych inwestycyj, na które preliminować należy olbrzymie kapitały. Zasoby finansowe, którymi miasto rozporządza — a więc z jednej strony dodatnie zamknięcia budżetowe, z drugiej strony zaś znaczne aktywy w majątku miejskim, wynoszące wartość 373.667.594 lei w postaci terenów, ogrodów, budynków, fabryk, urządzeń i t. d. — pozwalają przypuszczać, iż niezbędne inwestycje zrealizowane zostaną bez trudu.



Ul. Calea Victoriaei i hotel Athénée Palace w Bukareszcie. — La rue Calea Victoriei et l'hôtel Athénée Palace à Bucarest

*

Ktokolwiek pamięta Bukareszt z czasów przedwojennych, z pewnością byłby uderzony wielką zmianą, która zapanowała w stolicy, choćby tylko w ruchu ulicznym. Dorożki parokonne ustąpiły miejsca eleganckim samochodom, wśród których przeważają wytworne „Essexy", stanowiące nawet większość taksometrów. Tłumy przechodniów na chodnikach... Wszędzie ruch, ożywienie.

Stolica Wielkiej Rumunji, Bukareszt, jest doprawdy jedną z najpiękniejszych stolic europejskich.



Klub wojskowy w Bukareszcie. — Le Cercle militaire à Bucarest

Nowe zasady organizacyjne Rumuńskiego Banku Narodowego

Rumuński Bank Narodowy, powołany do życia na mocy dekretu z dn. 17 kwietnia 1880 r., jako jedyna krajowa instytucja emisyjna stale kierowała się zasadami, któreby mogły jaknajlepiej zapewnić walucie siłę kupna. Obieg biletów, zagwarantowany obfitemi zasobami złota i dewiz, był utrzymywany w proporcjach istotnych potrzeb rynku. Dzięki tej polityce — ceny wewnętrzne i kurs waluty krajowej stale utrzymywały się na jednakowym poziomie, przyczyniając się do rozkwitu rodzimych sił wytwórczych i wydatnego eksportu zbóż, drzewa i produktów naftowych.

Podobny stan rzeczy musiał uledz zmianie w roku 1914 wobec wybuchu wojny europejskiej. Istotnie bowiem Rumunja została odcięta od krajów, z któremi utrzymywała stosunki handlowe; blokada Dardaneli zwłaszcza zamyka główną drogę, z której korzystał dotychczas eksport. Emisja biletów będzie dokonywana od tej chwili nie tyle wskutek potrzeb kredytowych rynku wewnętrznego, zamarłego w związku z osłabieniem tempa życia gospodarczego, ale pod wpływem wciąż wzrastających potrzeb Państwa. W wyniku powyższego obieg zwiększa się w znacznym stopniu i zupełnie niezależnie od istotnych potrzeb rynku.

Wkrótce daje się zauważyć wzrost cen i zwyżka kursu dewiz zagranicznych. Bank Narodowy usiłuje walczyć przeciw obezcenianiu własnej waluty i zgodnie ze statutem stara się zabezpieczyć swoje emisje efektywnem pokryciem złota i dewiz zagranicznych. Wszelako przerwanie stosunków z zagranicą i zbyt wielkie potrzeby Państwa uniemożliwiają zdobywanie odpowiedniej ilości kruszcu, który powszechnie wędruje w owym czasie ku krajom neutralnym. Podobny stan rzeczy zmusza Bank do przyjęcia na pokrycie dalszych emisyj bonów skarbowych w złocie; mimo to jednak nie udaje się powstrzymać dewaluacji pieniądza w stosunku do towarów i do obcej waluty.

Dodatkowa inflacja staje się wynikiem potrzeb, wywołanych poza przewidywaniami budżetowemi Państwa przez konieczność ujednostajnienia walutowego, podczas którego Rumunja pochłania we własnym obiegu znaczne emisje dokonane przez zagraniczne instytucje emisyjne, do czego jest zmuszona siłą faktu przyjęcia zobowiązań austro-węgierskich i rosyjskich na przyłączonych obszarach, jak również niemieckich, dokonanych podczas okupacji w latach 1916 — 1918.

Podobna sytuacja trwa do roku 1922, t. j. do czasu, kiedy Bank, zaprzestając dostarczania Skarbowi Państwa niezbędnych środków budżetowych, poświęca się całkowicie normalnym swoim czynnościom instytucji emisyjnej.

Połączone usiłowania Państwa i Banku zdołały bez zbytnich wstrząsów zaprowadzić w ciągu sześciu ostatnich lat stabilizację pieniądza, której realizacja została ostatecznie dokonana na początku ubiegłego roku. Szereg zrównoważonych budżetów, wynikłych ze zdrowej polityki skarbowej, jak również ze wzrastającej dochodowości przedsiębiorstw wytwórczych, zdołały przekonać zagranicznych kapitalistów o uzdrowieniu gospodarczem Rumunji i przyniosły krajowi międzynarodową pożyczkę, dzięki której dokonana została ostateczna sanacja waluty.

* * *

Ustawa z 7 lutego nadajo rumuńskiej jednostce monetarnej nowe określenie. 33-krotna deprecjacja w stosunku do dawnego parytetu zniewoliła do określenia jednostki monetarnej — „leu", jako zawierającej 0,10 gr. zł. próby 9/10.

Po dziesięcioletnim okresie niewymienialności, Rumuński Bank Narodowy znowu przyjmuje zobowiązanie wymieniania biletów według własnego uznania, bądź na pieniądz złoty o prawnym kursie, bądź na kruszec jako taki, bądź wreszcie na dewizy obce oparte o pokrycie w złocie.

Wymiana nie może być stosowana do kwoty poniżej 100.000 lei, stanowiący parytet teoretyczny 1 kil. złota próby 9/10.

Celem zapewnienia efektywnego pokrywania biletów Bank Narodowy musi stale utrzymywać zapas złota lub dewiz, zamiennych na złoto w stosunku conajmniej 35% wysokości zobowiązań natychmiast płatnych, z których 25% winno znajdować pokrycie w złocie we własnym skarbcu lub w wolnym depozycie zagranicą.

Siłą faktu wniesienia dewiz do pokrycia Rumunja przyjęła system zwany „Gold Exchange Standard". Podobna metoda była już stosowana przed r. 1914, kiedy złoto stanowiło podstawę kredytu wewnętrznego, zagraniczne dewizy służyły do skompensowania deficytów, mogących chwilowo wyniknąć w bilansie płatniczym w stosunku do zagranicy, zapewniając tym sposobem obiegowi niezbędną elastyczność.

Poza wznowieniem wymienialności, unormowanie stosunków emisyjnych przez Bank Narodowy przewiduje zwolnienie instytucji od wszelkich wpływów ze strony polityki państwowej. Sprawy te ujęte są w umowie zawartej 7 lutego 1928 r. pomiędzy Państwem, a Bankiem Narodowym. Pogaszenie zobowiązań państwowych w stosunku do Banku zostało częściowo dokonane przez stworzenie funduszu likwidacyjnego, który w okresie stabilizacji dosięgnął wysokości 3.150 miljonów lei. Dzięki temu funduszowi popartemu nadwyżką wynikłą z przewalutowania zapasu monety na zasadzie nowego parytetu — dług Państwa zostaje wydatnie zredukowany. Pozostałość świadczeń Państwa w wysokości 4 miljardów figuruje w postaci bonów skarbowych, których amortyzacja odbywać się będzie drogą wpływów zapisywanych na specjalne konto w granicach określonych w umowie z 7 lutego 1928 r. Do czasu ostatecznego pogaszenia długu, Bank Narodowy upoważniony jest do mobilizowania portfelu bonów skarbowych na rynku wewnętrznym w razie gdyby dał się odczuć silny przypływ gotowizny; oprócz tego Bank może skupywać te walory, skoro stwierdzi na rynku nienormalne ograniczenie kredytów. Operacje te, znane w praktyce anglo-amerykańskiej pod nazwą „open market policy", zapewniają Bankowi elastyczność obiegu.

Dzięki konwersji biletów i uniezależnieniu od Państwa, Bank Narodowy powraca do spełniania zasadniczej swojej roli, rozporządzania kredytami na rynku wewnętrznym. Celem jaknajwydatniejszego operowania w tej dziedzinie Bank zaprzestaje stosowania środków wyjątkowych, praktykowanych w poprzednim okresie dla regulowania nienormalnych stosunków walutowych.

Do tych środków zalicza się ustawowy limit obiegu do wysokości 21 miljardów lei, przewidziany rozporządzeniem majowem 1925 r. dla wstrzymania wzrastającej dewaluacji i pokrywania i zapotrzebowania środków płatniczych w granicach rezerw Banku Narodowego będzie obecnie jedynym miernikiem dla określania wysokości obiegu pieniężnego.

Pomyślano jednocześnie o zapewnieniu płynności portfelu Banku Narodowego. Istotnie bowiem niepomyślne konjunktury gospodarcze, powstałe od czasu wybuchu wojny światowej, zniewoliły Bank Narodowy do zajęcia stanowiska w tej mierze niezgodnego z rolą instytucji emisyjnej.

Wskutek braku kredytów zagranicznych, stroniących od kraju w którym stosunki gospodarcze były tak niepewne, Bank stał się jedynem źródłem, zasilającem rynek w środki obiegowe i ponosił świadczenia kredytowe z terminem płatności zupełnie różnym od normalnych zobowiązań wekslowych służąc niezmiernie ważnym dla życia kraju instytucjom, jak banki ludowe, spółdzielnie i kredyt przemysłowy.

Nie mogło być mowy w podobnych warunkach o normalnym ustroju monetarnym. Należało dążyć wobec tego do prawnej stabilizacji, dzięki której usuniętoby z bilansu Banku większość unieruchomionych aktywów, zastępując je płynniejszemi obligami. Celem dokonania tej reformy, Państwo przejęło na siebie większość świadczeń poniesionych przez Bank w stosunku do instytucyj kredytowych, które nie posiadały ściśle handlowego charakteru.

Sprawa ta była zrealizowana drogą udzielenia tym instytucjom z pożyczki zagranicznej kredytu w wysokości 15 milj. dolarów, zabezpieczonego obligami procentowemi, które zostaną zamortyzowane z chwilą, gdy instytucje te będą operować długoterminowym kredytem. W ten sposób zwolniono Bank Narodowy od nadmiernego ciężaru, oddając mu na przyszłość tranzakcję o charakterze handlowym, realizowane w krótkim terminie i automatycznie w dacie płatności.

* * *

Oto są główne zasady nowej reformy walutowej w Rumunji, dzięki której życie gospodarcze zdoła rozwijać się bez ograniczeń, zyskując pełnię zaufania, niezbędną dla dokonywania tranzakcyj handlowych w kraju i zagranicą. Przy pomocy obcego kapitału, który niechybnie zacznie napływać do Rumunji, dzięki wzrastającej dochodowości przedsiębiorstw, kraj wkrótce zdoła osiągnąć poziom rozkwitu, odpowiadający przyrodzonym jego zasobom i sile twórczej narodu

S. S. E.



Bank Narodowy w Bukareszcie — La Banque Nationale à Bucarest.

Krótki zarys handlu rumuńskiego

HANDEL WEWNĘTRZNY

Trudności, jakie wynikły dla handlu wskutek wypadków wojennych, ustępują powoli: ceny maksymalne zostały prawie zniesione, ciężary fiskalne rozłożono w bardziej równomierny sposób, a ceny rynkowe zrównują się z parytetem światowym.

Kredytowe konjunktury są znacznie ułatwione, a kupcy otrzymują ponadto różne dogodności w płatnościach w stosunkach z eksporterami i prze mysłowcami zagranicznymi.

Zajęto się również unormowaniem długów zaciągniętych w walucie mocnej, zrównując je do proporcyj przewidzianych na zasadzie umów zawartych z rządami angielskim i francuskim.

Instytucje kredytowe korzystają z wydatnego poparcia ze strony Banku Narodowego, które się wyraża w sumie 21 milj. lei, przyczem stopa dy skontowa wynosi 6%.

W roku 1918 zdyskontowano papierów wartościowych za 28.251.422 lei.

W roku 1927 zdyskontowano papierów wartościowych za 37.531.795.720 lei.

Pożyczki w papierach publicznych wynosiły w roku 1918 74.569.000 lei.

Pożyczki w papierach publicznych w roku 1927 699.808.700 lei.

Prywatne instytucje kredytowe oprocentowywały pożyczki w stosunku 18% rocznie, wkłady zaś w stosunku 12%.

Spółki akcyjne. Liczba podobnych instytucyj stale się wzmaga (w r. 1927 — 2.817 z kap. 37.480 milj. lei), wykazując trzykrotny wzrost w stosunku do roku 1919.

Ruch spółdzielczy rozwinął się dzięki działalności duchowieństwa i nauczycielstwa wiejskiego (kodeks dla spółdzielczości z r. 1928). Pierwszą formą spółdzielni był typ kredytowo oszczędnościowy (Banki ludowe). Instytucje te mają bardzo poważny wpływ na życie gospodarcze narodu o czem świadczą chociażby cyfry z r. 1926: pożyczki — 3 miljardy, wkłady — 754 milj. lei. Bilans Centrali spółdzielni zamyka się w tym samym czasie sumą 2.681.379 lei (na 3839 spółdzielni z 305.815 członkami).

Kredyt przemysłowy został założony w roku 1924 z kapitałem pół miljarda lei.

RZĄDOWE ORGANIZACJE HANDLOWE

Ministerstwo Przemysłu i Handlu pracuje w ścisłym kontakcie z Najwyższą Radą Gospodarki Narodowej, posiada 12 zagranicznych agencyj ekonomicznych oraz 10 inspektoratów handlowych dla spraw zewnętrznych.

Izby handlowe i przemysłowe. Siedziby 44 izb obejmują główne ośrodki ekonomiczne w kraju. Powołane do życia w r. 1925 funkcjonują na zasadach autonomicznych, podobnie zresztą, jak giełdy, targi, wystawy, muzea i t. p. Ustawa zezwala izbom na zakładanie instytucyj kształcących zawodowo oraz na zrzeszanie się w związki celem skuteczniejszego wpływania na politykę handlową. Związek zorganizował ciekawą instytucję „targu lotnego", który poza odwiedzaniem miast wewnątrz kraju bierze udział w imprezach międzynarodowych. Istnieją ponadto izby zagraniczne w Austrji, w Belgji, w Italji i we Francji. Giełdy pieniężne i towarowe funkcjonują w 12-u miastach Przy izbach handlowych egzystują wreszcie izby arbitrażowe powołane do rozstrzygania sporów.

Szkolnictwo handlowe dzieli się na 3 stopnie: elementarne (szk. praktyczne, kursy wieczorowe i dla dorosłych), średnie (t. zw. wyższe szkoły handlowe dla absolwentów niższego kursu liceum lub elementarnych szkół handlowych), najwyższe (Akademja w Bukareszcie i w Cluju).

UMOWY HANDLOWE

Zawarto od r. 1921 jedynie tymczasowe umowy. Wyjątek stanowią w danym wypadku Polska i Czechosłowacja, z któremi ustalono stosunki na zasadach wzajemnego uprzywilejowania. Wreszcie w r. 1927 zawarto umowę z Grecją, a w r. 1928 przedłużono na 6 miesięcy traktat z Turcją.

Attaché handlowy przy Poselstwie Rumuńskiem w Warszawie, C. D. Balacesco. — M. C. D. Balacesco attaché de commerce auprès de la Légation de Roumanie à Varsovie.

HANDEL ZAGRANICZNY

Powojenna polityka handlowa uległa na całym świecie znacznym zmianom. Rumuńskie taryfy celne z r. 1924, 1926 i 1927 były nacechowane protekcjonalizmem, przyczyniając się tym sposobem do intensywniejszej produkcji wewnątrz kraju. Pierwotne opłaty wywozowe, stosowane jako skutek anomalji wynikłych po wojnie uległy również zmianie, a od r. 1926 zostają prawie całkowicie kasowane.

Eksport zagraniczny w r. 1926 wyraża się w następujących cyfrach:

	w ton	w milj. lei
Zboże	1.791.707	14.090
Nafta i prod. naft.	1.501.911	9.480
Drzewo i wyroby	2.220.870	5.899
Zwierzęta	66.796	3.070
Prod. zwierz.	31.686	1.674
Jarzyny, kwiaty, nasiona	139.230	1.492
Owoce i prod. kolon.	36.927	614
Kauczuk, gutaperka i prod. roślinne	79.247	481
Chemikalja i lecznicza	27.453	299
Futra	364	169
Skóry i wyroby	683	155

Saldo bilansów handlowych w latach 1919 — 1927 zamyka się pozycją czynną wynoszącą ponad *2 miljardy lei.*

Wartość importu zmniejszyła się proporcjonalnie do zwiększenia terytorjum, wskutek wzmożenia krajowego przemysłu, zaspakajającego w obecnej chwili wewnętrzną konsumpcję.

Stosunki handlowe z Polską

Inicjatywa „7 DNI" wydania specjalnego numeru rumuńskiego utwierdza mnie w przekonaniu, iż polscy dziennikarze nie szczędzą usiłowań, by przyczynić się do coraz bliższego i bardziej wszechstronnego nawiązania przyjaznych stosunków pomiędzy Polską a Rumunją.

W przeświadczeniu o doniosłości powyższego, wyrażam słowa uznania inicjatorom rumuńskiego numeru „7 dni", w którym polscy czytelnicy niewątpliwie znajdą wiele ciekawych danych, uzupełniających ich wiadomości o Rumunji.

Będąc osobiście przedstawicielem Handlu i Przemysłu Rumunji, pozwalam sobie poświęcić niniejszy artykuł tej dziedzinie, a zwłaszcza zobrazowaniu stosunków gospodarczych pomiędzy Rumunją a Polską.

Celem osiągnięcia swych zamierzeń w zakresie zagranicznej polityki gospodarczej, Rumunja zawarła kilka umów handlowych.

Polska była obok Czechosłowacji i Austrji jednem z pierwszych państw, z któremi Rumunja związana jest umową, opartą na zasadach największego uprzywilejowania (1921 r.).

Tradycyjne więzy przyjaźni pomiędzy Rumunją a Polską winny być zacieśnione czynnikami o charakterze praktycznym. Istotnie bowiem, z natury rzeczy wypada, iż Rumunja, będąc poważnym rynkiem zbytu dla polskich wyrobów, posiada również niektóre rzeczy, których Polska może wzajemnie potrzebować.

W pierwszych latach po wojnie handel rumuński był bardziej czynnym, statystyka wykazuje jednak od pewnego czasu znaczny spadek wywozu, wskutek czego bilans nasz w stosunku do importu z Polski okazuje się biernym.

Dowodnie świadczą o tem następujące cyfry:

Polska sprowadzała z Rumunji:

w r. 1924	za	20.619.000 złotych
„ 1925	„	23.799.000 „
„ 1926	„	13.472.000 „
„ 1927	„	70.755.000 „
„ 1928	„	38.310.000 „

Polska wywoziła do Rumunji:

w r. 1924	za	78.614.000 złotych
„ 1925	„	66.191.000 „
„ 1926	„	71.893.000 „
„ 1927	„	82.404.000 „
„ 1928	„	54.382.000 „

Jak widać z powyższego, bilans handlowy w ciągu ostatnich pięciu lat wykazuje przewagę na rzecz Polski w następującym stosunku:

w r. 1924	+ 57.995.000 złotych
„ 1925	+ 42.392.000 „
„ 1926	+ 58.431.000 „
„ 1927	+ 11.649.000 „
„ 1928	+ 16.072.000 „

Polska wywiozła do Rumunji w ciągu r. 1928:

1)	manufaktury	za	28.912.000 zł.
2)	wyrobów metalowych	za	10.762.000 „
3)	węgla	za	6.693.000 „
4)	maszyn i aparatów	za	1.167.000 „
5)	produkt. przem. drzewn.	za	1.110.000 „

Polska sprowadziła z Rumunji:

1)	artykułów spożyw.	za	27.594.000 zł.
2)	artykułów zwierzęcych	za	4.368.000 „
3)	zbóż i karmu	za	2.934.000 „
4)	art. miner. i prod.	za	1.167.000 „

Odnośnie do wywozu z Rumunji, kraj mój zajmuje w handlu zagranicznym Polski czołowe miejsce w dziedzinie owoców: W pierwszym rzędzie idą jabłka, stanowiąc 40% ogólnego importu owoców; na drugiem miejscu zaliczyć należy winogrona — 30,50%; drugie miejsce odnosi się do orzechów — 22,50%; piąte miejsce do suszonych śliwek — 5.35%.

Stwierdzam z zadowoleniem, że winogrona rumuńskie były pierwszorzędnego gatunku, a niska ich cena na rynku warszawskim wpłynęła na kształtowanie się cen, powodując spadek z 7 zł. za 1 kg. (w detalu) do 3.50 i 3 zł., innemi słowy o 100%.

Nie rozumiem, czem sobie wytłomaczyć, iż import wina rumuńskiego, które przed wojną cieszyło się wielkiem powodzeniem (wina bessarabskie) jest zupełnie ograniczony.

Zaznaczam przy sposobności, iż gorącem mojem pragnieniem jest wznowienie wywozu z Rumunji, a zabiegając o to wespół z Izbą Handlową Polsko Rumuńską którą założyłem niedawno, nie wątpię, iż zdołam powoli wzmódz wzajemne nasze obroty.

C. D. Balacesco, Attaché handlowy przy poselstwie rumuńskiem w Warszawie.



Szyby naftowe w Ploesti. — Puits de pétrole à Ploesti

Rolnictwo

Rumunja jest krajem wybitnie rolniczym. Główne jej źródła dochodu to właśnie rolnictwo, z którem związana jest egzystencja 85% ludności. Mając ziemię niezwykle płodną, poddającą się wegetacji na głębokości jednego metra, klimat sprzyjający, ludność pracowitą i inteligentna, Rumunja od dawna była krajem wielkiej przyszłości i dużych możliwości w dziedzinie rolnictwa. Stwierdzić należy, że 82,70% powierzchni kraju stanowią tereny rolnicze i tylko 17,30% nie nadaje się dla uprawy.

Owe 82,70% dzieli się, jak następuje: 42,12% terenów ornych, stanowiących 12.448,272 ha, 13,99% łąk i pastwisk, stanowiących 6.064.67 ha, 2,11% winnic i sadów, stanowiących 623.325 ha, 24,59% lasów, stanowiących 7.248.987 ha.

Powierzchnia 12.448,272 ha jest całkowicie zajęta pod uprawę pszenicy, kukurydzy, jęczmienia, owsa, żyta, pasz wszelkiego rodzaju, roślin włóknistych, oleistych i strączkowych. Produkcja ta jest podstawą pożywienia ludności i bydła oraz podstawą wywozu.

Spojrzawszy na poszczególne prowincje, przekonamy się, że nie wszystkie jednakowo uposażone są w ziemię orną: dawna Rumunja posiada 6.496.948 ha, czyli 46,79%, Transylwanja 2.979,749 ha czyli 35,09%, Bessarabja 2.677,761 ha czyli 64,07%, Bukowina 293,813 ha czyli 28,87%.

Bessarabja, która ma najmniej lasów, obfituje w rozległe przestrzenie orne. Bukowina natomiast, obfitującą w wspaniałe lasy, posiada wszystkiego 28.87% ziemi ornej.

Z całej przestrzeni ornej, tylko 26%, czyli 3.255.561 ha, nadaje się dla uprawy zbóż ozimych (jesiennego siewu), reszta zaś 75%, czyli 9.212,711 ha dla uprawy zbóż jarych (wiosennego siewu).





Podgórskie łąki rumuńskie dają piękne zbiory siana znakomicie sprzyjające rozwojowi hodowli. — Les régions des montagnes fournissent du foin en abondance, pouvant subvenir à un élevage intensif

Podział tej całej przestrzeni według przynależności (własności) jest następujący:

1.004.358 ha czyli 12,08% wielka własność, 10.943.904 ha czyli 87,92% drobna własność.

Na skutek pokoju w Adrjanopolu (1829) nasz handel zbożem przestał być krępowany i wówczas to dla uprawy zboża przeznaczone zostały duże obszary. Przeszliśmy zatem od systemu pasterskiego, opartego na hodowli bydła, do systemu uprawy zbóż, a więc pszenicy, później jęczmienia bardzo rentownego i kukurydzy, stanowiącej podstawę żywnościową ludności. Przez dziesiątki lat uprawiany był jednak jednostronny system produkcji rolnej, pozostającej prawie wyłącznie w rękach latyfundzistów, podczas, gdy chłopi żyli niemal, jak niewolnicy. Zrozumiałe jest, że taki rodzaj produkcji rolnej, dyktowany wyłącznie interesami wielkiej własności, kierującej się potrzebami wielkich rynków europejskich, musiał dać opłakane rezultaty.

System ten nie wiele się polepszył od chwili nadania chłopom ziemi w roku 1864. Dopiero od roku 1880, kiedy rynki światowe zaczęły poszu-



Rojno i gwarno bywa na polach rumuńskich podczas okresu pracy rolnej, a olbrzymie sterty zboża świadczą o wdzięczności ziemi za trudy poniesione przez przywiązany do niej lud. — C'est avec ardeur que le paysan roumain travaille pendant la saison des récoltes et les nombreuses meules de blé dispersées dans les champs sont un témoignage évident de la générosité du sol.



Pastuchowie rumuńscy wyprowadzają stada na długie miesiące w góry. — Les pâtres roumains sorteni pour de longs mois avec leurs troupeaux dans les montagnes



Hodowla stanowi jedno z podstawowych bogactw ludu rumuńskiego. — L'élevage du bétail est une des plus sérieuses ressources du peuple roumain

kiwać nietylko pszenicy, rozpoczęto kulturę jęczmienia i owsa, oraz rozwinięto produkcję żyta. Dawał się wszakże odczuwać brak kapitału, a w konsekwencji inwentarza żywego i martwego, który mógł zastąpić brak rąk roboczych.

Reforma rolna 1918 — 1922, zmieniająca zazasadniczo stan posiadania w ten sposób, że 92% ziemi uprawnej przechodzi w posiadanie chłopa, powoduje zmiany głębokie, z dnia na dzień bardziej widoczne.

Zaczyna rozwijać się kultura roślin strączkowych, oleistych, włókienniczych, przemysłowych, paszy i t. p., co jest wyraźnym dowodem, że zrywamy ze starym systemem kultury rolnej.

W rezultacie tego nowego stanu rzeczy, obszar zajęty pod uprawę zwiększa się w następujący sposób:

Zboże z 8.127.000 ha na 10.440.000 ha, rośliny spożycia z 221.000 ha na 435.000, rośliny przemysłowe z 152.000 ha na 459.000 ha, pasza z 252.000 ha na 657.000 ha.

* * *

Zajmiemy się z kolei omówieniem poszczególnych rodzajów roślin, produkowanych w Rumunji. Pszenica zajmuje pierwsze miejsce, jeżeli nawet nie pod względem zajętego pod jej uprawę obszaru, to w każdym razie jako zboże najbardziej rentujące, pod które przeznaczona jest najlepsza ziemia, najlepiej uprawna i pielęgnowana. W roku 1927 — 1928 pszenica dała nieco gorsze wyniki z powodu niesprzyjającej pogody, która popsuła zarówno siew, jak i sprzęt. W Rumunji pszenicę sieje się nietylko jesienią — 2.839.636 ha, ale i na wiosnę 261.517 ha obszaru; na wiosnę głównie w Bessarabji i w Mołdawji. Najwięcej obszarów pod pszenicę zajętych jest w dawnej Rumunji, jak np. w 1929 roku 1.532.632 ha, czyli 50% całego obszaru przeznaczonego pod pszenicę; następnie w Transylwanji 932.334 ha; w Bessarabji 607.154 ha i na Bukowinie 29.038 ha.

Produkcja pszenicy stale się zwiększa. W roku 1922 wynosiła 25.640.611 kw. m., w roku 1926 podniosła się już do 30.177.631 kw. m. Pomimo to wolno od eksportu ilości zboża nie są tak wielkie jak dawniej, albowiem ludność obecnie konsumuje więcej chleba, niż mamałygi; następnie dlatego, że musimy zaopatrywać w pszenicę te prowincje, które więcej jej spożywają, niż produkują.

Drugie z kolei miejsce w produkcji rolnej zajmuje kukurydza. Obszar, obejmowany przez nią w roku 1920 wynosił 3.295.000 ha, a w roku 1927 już 4.219.423 hektarów.

Kukurydza rumuńska jest bardzo odpowiednia do produkcji alkoholu i do tuczenia bydła.

Mamałyga, wyrabiana z mąki kukurydzanej, jest środkiem pożywienia bardzo dobrym, smacznym, odżywczym i tanim.

Po wojnie światowej rozwinęła się bardzo kultura jęczmienia. Obszar zajęty pod uprawę jęczmienia ozimego wynosi 108.037 ha, jarego zaś w roku 1922 wynosił 1.622.693 ha, a w 1927 r. osiągnął 1.764.260 ha. Jęczmień nadaje się doskonale do produkcji w klimacie na glebie rumuńskiej. Rozpowszechniona jest kultura t. zw. u nas drobnego jęczmienia, bardzo poszukiwanego szczególnie przez producentów piwa. Ogólna produkcja jęczmienia w roku 1920 wynosiła 16.849.469 kw. m.

Obszar zaś obejmowany przez kukurydzę wynosił w r. 1920 3.295.000 ha, a w roku 1927 4.219.423 hektarów.

Kukurydza rumuńska jest bardzo odpowiednia do produkcji alkoholu i do tuczenia bydła

Po jęczmieniu, pod względem zajmowanego pod kulturę obszaru, zajmuje owies, który w 1927 roku zajmował 1.084.408 ha. Wśród różnych gatunków owsa znajduje się: owies zwykły (Avena sativa patula); owies turecki (Avena sativa orientalis), kultywowany głównie na Bukowinie i w Transylwanji.

Produkcja w r. 1926 wynosiła 11.590.257 kw. metrów.

Żyto w roku 1927 zajmowało obszar 281.255 ha, głównie ozime. Posiadamy następujące gatunki żyta: żyto zwyczajne, żyto Zelandzkie, żyto Petkus, Hanna, Chlaustadt, Champagne i t. d. Produkcja żyta mogłaby być zwiększona w okolicach piaszczystych nie eksploatowanych.

Coraz bardziej rozwija się kultura strączkowych, jak: grochu, fasoli, groszku zielonego, następnie kartofli i t. d.

Kultura grochu w roku 1922 zajmowała obszar 100.188 ha. Chłopi, szczególniej na terenach dawnej Rumunji, mają zwyczaj kultywować groch jako produkt dodatkowy przy kulturze kukurydzy, siejąc go między kukurydzę. Produkcja grochu w 1926 roku dosięgła 2.513.645 kw. m.

Groszek zielony zajmuje obszar 11.946 ha, dając w 1920 r. produkcję 80.789 kw. m.

Fasolą obsianą była na obszarze 16.621 ha, dając produkcję 89.482 kw. m.

Kartofle w roku 1927 zajęły obszar 197.685 ha. Kartofle służą również do fabrykacji alkoholu, krochmalu i melasy.

Rośliny, produkowane głównie dla celów przemysłowych, są następujące: buraki cukrowe, tytoń, słoneczniki, gorczyca, len, konopie i mak.

Następująca tablica uwidocznia stan i rozwój tej produkcji:

	r. 1922	r. 1924	r. 1927
Buraki cukr.	6.290 h	53.712 h	84.503 h
Tytoń	17.270 h	31.353 h	30.909 h
Słoneczniki	39.473 h	87.909 h	158.664 h
Gorczyca	—	161 h	322 h
Len	12.699 h	20.493 h	10.109 h
Rzepak	—	72 h	117 h
Mak	—	569 h	4.638 h
Inne	42.416 h	50.556 h	40.509 h

Na zakończenie tego rozdziału należy wspomnieć, że uprawa lucerny i koniczyny zrobiła duże postępy. Kiedy w roku 1922 zajmowała ona obszar 80.491 ha i to wyłącznie lucerny, to w roku 1927 mieliśmy już lucerny 113.496 ha, a koniczyny 109.960 ha.

Nasza ustawa o pastwiskach komunalnych przewiduje cały szereg reform, które mają na celu rozwinięcie kultury lucerny i koniczyny, czemu gleba nasza sprzyja w wysokim stopniu.

Owoce, a w szczególności śliwki, stanowią bardzo poważną pozycję w naszej produkcji rolnej. Według statystyki ministerstwa Rolnictwa, pod drzewa śliwek zajętych jest około 132.646 ha. Następnie idą grusze, wiśnie, czereśnie, morele, brzoskwinie, a szczególniej orzechy, które zawsze obradzają się obficie.

Winnice zajmują obszar 249.493 ha a obecnie zakłada się nowe na obszarze 31.865 ha.

* * *

Hodowla zwierząt domowych w Rumunji jest nieodłączną częścią kultury rolnej. W ostatnich czasach były robione specjalne wysiłki w celu ulepszenia hodowli zwierząt czy to drogą krzyżowania się, czy też importując okazy nowych ras, które mogą przystosować się do naszych warunków klimatycznych i ogólnych warunków rozwoju.

Według statystyki w roku 1925 mieliśmy: koni 1.814.804 sztuki, mułów 2.245, osłów 9.968, wołów 5.049.078, baranów 12.950.212, kóz 493.583, świń 3.87.869, byków 169.872, zaś w roku 1927: koni 1.939.439, mułów 2.516, osłów 11.584, wołów 4.552.166, baranów 12.941.051, kóz 418.616, świń 3.075.782, byków 192.268 sztuki.

Wywóz zwierząt domowych w roku 1926 dosięgnął 4.274.040.000 sztuk.

Wykonanie reformy rolnej

Dla zobrazowania wyników reformy rolnej, opartej na wywłaszczeniu wielkiej własności ziemskiej, podajemy poniżej dane statystyczne o wywłaszczeniu na dzień 1 stycznia 1929 r.: w dawnem Królestwie wywłaszczono własności prywatnej 1.759.084,86 ha., państwowej 509.374, dóbr martwej ręki, 388.432,26, cudzoziemców 51.847,93, nieobecnych 67.662,38 — ogółem 2.776.401,43 ha.

W Transylwanji	1.663.809,03 ha.
Na Bukowinie	75.967,35 „
w Bessarabji	1.491.920,24 „
a ogółem w całem państwie	6.008.098,05 ha.

Powyższe grunty na zasadzie ustawy zostały przyznane następującym 9-ciu kategorjom obywateli — inwalidom wojennym, dzieciom poległych na wojnie, księżom i nauczycielom, żołnierzom z wojny 1916 — 1918, żołnierzom z wojny 1913 r. drobnym rolnikom bezrolnym, drobnym rolnikom posiadającym mniej niż 5 ha i wreszcie sierotom po żołnierzach wojny 1916 roku.



Typowe obejście wiejskie w Rumunji. — Architecture caractéristique rurale en Roumanie

Wywłaszczenie według ustawy odbywało się za odszkodowaniem, wypłacanem przez skarb poprzednim właścicielom, ogółem za wskazane wyżej z górą 6 miljonów ha., licząc po 2000 lei za ha., państwo miało do wypłacenia z górą 12 miljardów lei. Na pokrycie tego zobowiązania emitowano obligacje renty, której suma do dnia 7 czerwca 1928 r. wynosiła z górą 6 i pół miljarda, pozostaje więc do zapłacenia z górą 5 miljardów lei.

Przed wykonaniem reformy rolnej w Rumunji gospodarstwa posiadające mniej niż 10 ha, zajmowały z górą 3 miljony ha. Gospodarstw tych było przeszło 900 tysięcy. Gospodarstwa ponad 100 ha. zajmowały blisko 4 miljony ha., a było ich 5385. Po zastosowaniu reformy rolnej własność średnia od 10 — 100 ha. pozostała bez zmiany, stanowiąc 10,8%, własność wielka ponad 100 ha. została przy 620 tysiącach, stanowiąc obecnie tylko 7,75% ogółu posiadłości ziemskich.

Wykonanie reformy rolnej zostało, jak widzimy, zrealizowane w sposób planowy i nie wywołało protestów ze strony latyfundzistów, którzy pragnęli przyczynić się, nawet drogą tak drogiej ofiary do skonsolidowania stosunków.

Grupa wieśniaków rumuńskich, przybyłych na dożynki do dworu za czasów, kiedy ziemia była w posiadaniu latyfundzistów. — Groupe de paysans pendant le fête des moissons devant la résidence de leurs maitres. Cette photo, évidemment, ne pourrait être prise aujourd'hui, quand la terre est entièrement morcellée.

Organizacja poczty, telegrafu i telefonów

Poczta, telegraf i telefony podlegają w Rumunji administracji Dyrekcji Generalnej, rządzącej się autonomicznie w granicach budżetu, lecz podległej kontroli i zwierzchnictwu Ministerstwa Komunikacji.

Do składu zarządu Dyrekcji Generalnej należą: dyrektor generalny, wice-dyrektor generalny i 10-ciu dyrektorów.

Istnieje ponadto komitet dyrekcyjny, złożony z pięciu członków, z których czterech mianowanych dekretem królewskim na zasadzie wniosku Ministerstwa Komunikacji, piątym zaś jest dyrektor generalny, względnie delegowany przezeń członek dyrekcji.

Podział administracyjno terytorjalny liczy 10 dyrekcyj okręgowych z siedzibą w 10 głównych miastach państwa.

Ogólna liczba personelu wynosi 25.403 urzędników, wyszkolonych w specjalnych szkołach zawodowych.

Rozpiętość sieci telegraficznej wynosi 14.899 km. linji o 72.614 km. przewodów.



Gmach poczty w Botosani — Office des P. T. T. à Botosani

Bukareszt jest bezpośrednio połączony z następującemi miastami zagranicznemi: Wiedniem, Budapesztem, Białogrodem, Warszawą, Pragą Czeską, Berlinem, Stambułem, Ruszczukiem i Sofją. Po zatem — Arad, Cluj, Ordea, Timisoara łączą się z Budapesztem; Czerniowce — ze Lwowem i z Warszawą; Timisoara — z Białogrodem; Turnu Severin — z Negotin; Oradea — z Koszycami; Bazargie — z Warną. Berlin wreszcie komunikuje się bezpośrednio ze Stambułem przez kabel z Konstanzy do Stambułu, Budapeszt zaś z Sofją przez Craiova — Calafat — Vadin.

Sieć telefoniczna jest rozmieszczona dość gęsto i liczy 93.871 km. linji o 169.807 km. przewodów.

Miasto Bukareszt jest obsłużone przez 2 centrale, z których jedna, ręczna na 8.000 abonentów i druga, automatyczna na 3.000 abonentów. Projekt zaprowadzenia obsługi automatycznej na 50 tys. abonentów jest w toku opracowania.

Odnośnie do Międzynarodowej komunikacji telefonicznej, Rumunja posiada bezpośrednie linje z Bukaresztu do Sofji i do Białogrodu i kilka połączeń lokalnych na pograniczu z Czechosłowacją i z Polską.

Zorganizowania komunikacji radjowej zostało zaprowadzone w pierwszych dniach wojny światowej. Pierwsza — całkiem improwizowana stacja (4 kW) została wkrótce zastąpiona przez inne dwie (150 kW i 15 kW), które przeniesiono podczas ewakuacji przed ofensywą nieprzyjaciela do Botosani i do Vaslui. W tym samym czasie wystawiono 12 kW stację w Jassach. Po zawarciu pokoju zmontowano stację w Bukareszcie (30 kW, łukową), którą zastąpiono potężniejszą (50 kW) po 4-ch latach.



Gmach poczty w Curtea de Arges. — Office des P. T. T. à Curtea de Arges

Celem obsłużenia pomniejszych dystansów, zorganizowano wreszcie w głównych ośrodkach, jak w Konstanzy, Galaczu, Jassach, Czerniowcach, i t. d. stacje Telefunken i Marconi.

Broadcasting wreszcie funkcjonuje ze stacji w Bukareszcie; zasięg jego będzie wkrótce zwiększony przez wybudowanie potężniejszej (12 kW) instalacji.

Poczta obsługuje linje krajowe: Bukareszt — Sibin — Cluj; Bukareszt — Golesti — Iassy — Czerniowce; oraz linje zagraniczne: Bukareszt — Konstantynopol; Bukareszt — Białogród — Budapeszt — Wiedeń — Praga — Norymberga Strassburg, Paryż.

Obsługa pocztowa funkcjonuje przy udziale 544 oddziałów państwowych, 1.181 oddziałów koncesjonowanych i 379 oddziałów kolejowych.

Pozatem w każdej gminie wójt zobowiązany jest do pełnienia służby pocztowo telefonicznej, względnie telegraficznej, za które to czynności otrzymuje pewną remunerację. Istnieje wreszcie 310 oddziałów lotnych.

Służba pocztowa wiejska liczy 3.950 listonoszów.

W miejscowościach, pozbawionych komunikacji kolejowej, transporty pocztowe przewożone są przez koncesjonowane organizacje oraz przez autobusy.

Specjalna umowa z administracją Monopolów Państwowych przewiduje, iż artykuły objęte Monopolem muszą być sprzedawane za pośrednictwem oddziałów pocztowych (wyjątek stanowią oddziały w miastach starościńskich).

Dyrekcja Generalna Poczty, Telegrafu i Telefonów posiada wspaniałą siedzibę w Bukareszcie, zbudowaną według ostatnich wymogów techniki i komfortu.

W Pałacu dyrekcyjnym mieszczą się znakomicie urządzone przychodnie lekarskie dla urzędników, w których odbywa się rozdawanie bezpłatnie medykamentów.

Sprawy kulturalne, naukowe, samopomocy i dyscyplinarne powierzone są Stowarzyszeniu Urzędników, obok którego funkcjonuje Kasa Przezorności.

W pałacu dyrekcyjnym zorganizowano również gwoli wygody urzędników obszerne jadalnie, zakład kąpielowy, składy odzieżowe i t. d. z których urzędnicy mogą korzystać po bezkonkurencyjnych cenach.

Stwierdzić można naogół, iż poczta, telegraf i telefony działają niezmiernie sprawnie. Nowe inwestycje, których obszerny program jest w toku opracowania, pozwolą niewątpliwie rozbudować sieć komunikacji w ten sposób, iż wszyscy, bez żadnego wyjątku, choćby zamieszkali w najbardziej zapadłych zakątkach kraju, będą mogli korzystać z dobrodziejstw współczesnej kultury.



Gmach Poczty i Telegrafu w Bukareszcie. — Hôtel des P. T. T. à Bucarest



Gmach Poczty i Telegrafu w Bukareszcie. — Hôtel des P. T. T. à Bucarest

Środki komunikacyjne



Ogólny widok miasta i portu „Balcic" nad Morzem Czarnem. — Vue générale de la ville et du port de „Balcic" sur la Mer Noire.

Środki komunikacyjne są w państwie nowożytnem jednym z najważniejszych czynników życia gospodarczego. W krajach zaś, gdzie pewne warunki geograficzne dyktują wprost konieczność zastosowania stanu komunikacji do przyrodzonych możliwości rozkwitu gospodarczego — z których najważniejsza, to wykorzystanie naturalnej linji tranzytu — poczynania w kierunku rozwoju tych środków świadczą o kulturze danego narodu i o jego dojrzałości w rozumieniu własnych interesów.

Do takich krajów należy Rumunja, która posiada wszelkie cechy państwa tranzytowego o ogromnej skali rozwoju. Warunki polityczne, w których znajdowało się to państwo, ograniczały szerszy rozmach w tym kierunku i pracę należało nietylko podjąć na nowo — ale, co trudniejsze — do gruntu reorganizować dotychczasowe zdobycze.

W dziedzinie kolejnictwa Rumunja posiada 11.557 klm. dróg żelaznych, z których 7203 klm. należą do państwa, a 4.354 klm. do towarzystw prywatnych. Tabor kolejowy wynosi 4507 lokomotyw i 107.825 wagonów (5.925 pasażerskich, 95.634 towarowych i 1.759 pocztowych).

Stan dróg, utrzymywanych naogół dość dobrze, wynosił w r. 1927 następującą długość:

Prowincja	Narodowe	Departamentalne	Wiejskie	Gminne
Królestwo	5.530	4.718	20.526	18.521
Transylwanja	5.282	7.087	10.652	21.974
Bukowina	523	1.256	32	1.464
Bessarabja	132	6.711	niema danych	

Ilość ta nie zadawala jeszcze potrzeb kraju, zwłaszcza w prowincjach przyłączonych, a środki inwestycyjne na naprawę istniejącej sieci wynoszą według najskromniejszych obliczeń około 2 miljardów lei.

W dziedzinie spławu rzecznego Rumunja posiada znakomite warunki, które głównie zawdzięcza długiej linji Dunaju, przecinającej cały obszar kraju, spławnemi są ponadto dopływy Dunaju oraz około 630 klm. Prutu, rzeki Mures i kanału Bega.

Na jednym Dunaju Rumunja posiada około 40 portów, z których ważniejszemi są: Orsova, T. Severin, Calafat, Giurgin, Oltenitza, Sulina, Galacz i Braila. Inwestycje użyte na urządzenie tych portów pochłonęły wiele środków pieniężnych, które obliczano przed wojną na 120 miljonów lei, po wojnie zaś wydatkowano zgórą 300 miljonów. Najważniejsze z tych portów — to Galacz i Braila, zaopatrzone w doskonałe warunki techniczne, rozlokowano na przestrzeni 10.000 mtr. kw. Nadmienić należy, iż w porcie galackim teren magazynów drzewnych wynosi 10 ha.

Ruch handlowy we wszystkich portach wynosi 1.200.000 ton na statkach rzecznych i 14.000 ton na statkach morskich w jednym wwozie, wywóz zaś wynosi dla pierwszej kategorji 1.700.000 ton i 1.100.000 ton ładunków morskich.

Nadmienić należy, iż Dunaj aż do Galaczu jest spławny przez cały rok, otwierając tym sposobem ciągłą komunikację z morza aż do Wiednia na dystansie około 840 klm. Mniejsze ładunki docierają nawet do Ulmu. Dunaj więc, jak widzimy jest znakomitą drogą dla importu do Polski, Węgier, Czechosłowacji i Austrji towarów, pochodzących z Dalekiego Wschodu, z portów czarno i śródziemnomorskich.

Spławność Dunaju na przestrzeni ok. 170 klm. dla okrętów o tonażu morskim sprawia, iż wzdłuż jego wybrzeży powstał cały szereg portów, które wszystkie razem składają się na jeden wielki kompleks o bardzo ożywionym ruchu, wynoszącym około 1.500.000 ton w ciągu roku, przywożonych i wywożonych na 900 statkach morskich i rzecznych różnych narodowości.



Urządzenia portowe i stocznie w Braile-Entrepôts de marchandises et rade du port de Braila

Ruch dunajski odbywa się przeważnie pod flagą narodową, częściowo na statkach należących do państwa, częściowo zaś na jednostkach uruchomionych przez prywatne towarzystwa, posiadające 2 statki pasażerskie, 66 holowników oraz 495 statków towarowych.

Inicjatywa państwowa jestześrodkowana w Urzędzie Rumuńskiej Żeglugi Rzecznej (N. F. R.), utworzonym w r. 1890 z siedzibą w Galaczu.

Flotylla rządowa składa się z 19 statków pasażerskich, 25 holowników, 145 statków towarowych i 12 tanków. Dodać do tego należy 51 statków, pochodzących z przydziału zdobyczy wojennej.

Ruch pasażersko-towarowy wynosił w roku 1927 na jednych linjach państwowych — 760 tysięcy ludzi i 4.400 ton bagażu oraz prze-



Urządzenia portowe i stocznia w Constantzy. — Entrepôts et docs de construction du port de Constantza.

syłek 238.400 ton towarów. Zauważymy przy sposobności fakt zasługujący na szczególne podkreślenie w kierunku zaszłych zmian w konjunkturach powojennych, iż ruch pasażerski wzmógł się w dwójnasób, ruch zaś towarowy dosięga zaledwie 40%.

Poza flotyllą dunajską kursuje dość poważna ilość okrętów cudzoziemskich — które mają swe porty w Rumunji. Flotylla ta składa się z 27 holowników i 266 okrętów towarowych.

Wymienić wreszcie należy okręty o specjalnem przeznaczeniu, stanowiące własność towarzystw naftowych, z których „Steana Romana" posiada jednostki o pojemności około 30.000 ton. Statki te transportują rumuńskie produkty naftowe, docierając do najdalszych portów na Zachodzie.

Wybrzeże morskie wynosi 220 mil nad Morzem Czarnem. Największym portem jest tu Constanza, połączona z resztą kraju linją kolei żelaznej, przecinającą Dunaj i jego odnogi u Cernovody. — Budowa tego portu pochłonęła niemałe fundusze, które skarb państwa musiał wyłożyć przed wojną. Obszar basenów wynosi zgórą 60 ha. Urządzenia portowe składają się z 3-ch magazynów zbożowych o pojemności 90.000 ton oraz z kompletnej instalacji dla przyjmowania, magazynowania i naładowywania statków-cystern dla produktów naftowych o pojemności 230.000 m. sześć. (roczny wywóz produktów naftowych wynosi około półtora miljona ton, przyczem zdolność wywozowa może być doprowadzona do 3-ch milj ton).

Rząd rumuński nie szczędzi kosztów i wysiłków w kierunku stałego ulepszania spławnych dróg komunikacji. Specjalnie stworzony w tym celu urząd hydrauliczny czuwa bezustannie nad kontrolą bezpieczeństwa żeglugi na Dunaju. Wynik tych prac oddawany jest do użytku publicznego w postaci codziennych map hydrograficznych, na których oznaczona jest wysokość poziomu Dunaju, najmniejsza głębokość w punktach niebezpiecznych oraz wykaz sygnałów, wskazujących linje spławu. Rząd wydaje na te prace: 30 — 40 mili. na utrzymanie kanału spławnego i 40 — 50 milj. na utrzymanie portów.

Nie pozostając w tyle za innemi państwami, które zwróciły należytą uwagę na organizację lotnictwa cywilnego. Rumunja stworzyła szereg linji powietrznych wewnątrz kraju i czynnie popiera poczynania międzynarodowej Kompanji Żeglugi Powietrznej, która zapewniła stałą komunikację pomiędzy Bukaresztem a szeregiem miast zagranicznych. Z głównych szlaków powietrznych wymienimy — Bukareszt — Konstantynopol i Bukareszt — Praga — Strasburg — Paryż. Linje te obsługuje 70 aeroplanów.

*

Niezmiernie ważnym punktem programu reorganizacji sieci kolejowej rumuńskiej, jest ustosunkowanie jej do potrzeb wynikłych z nawiązania bliskiego kontaktu z Polską.

Istotnie bowiem posiadamy dotychczas jedną tylko linję kolejową, łączącą oba kraje: Lwów — Czerniowce przez Śniatyń — Grigore — Ghica Voda.

Linja ta biegnie poprzez Mołdawję aż do Galaczu i Braily, portów, posiadających ogromne znaczenie dla Polski.

Intensywność na tej linji nastręcza konieczność wybudowania drugiego toru.

Besarabja ponadto miała przed wojną połączenie przez Dniestr ze Śniatyniem i Lwowem.

Odbudowa mostu, zburzonego podczas wojny, da nam połączenie Tarnopola z Chisinau przez Czerniowce i Novo Sulizę. Możnaby jeszcze wybudować pomiędzy temi dwoma punktami granicznemi trzecie połączenie.

Wymiana towarów pomiędzy Transylwanją a Polską będzie wreszcie znacznie ułatwiona, dzięki nowej linji komunikacyjnej ze Śniatynia do Cluj.



Most drogowy w Poiana Tapului. — Pont sur la route de Poiana Tapului.

Projekt połączenia sieci kolejowej obu państw na wprost Dorna Vatry (Dornesti) jest w toku opracowania.

Przez połączenie linji, idącej przez Nepocolauti w kierunku Tarnopola, południowo-wschodnia część Polski znacznie ułatwi sobie zbyt towarów w Bessarabji, wzamian za co Bessarabja zdoła obtanić i przyśpieszyć transport do Polski swych win i owoców.

Wszystkie te prace i projekty, będące w toku rozważania znacznie ułatwią nawiązanie kontaktu pomiędzy Polską a Rumunją, co leży w obopólnym interesie obu krajów.

To też nie szczędzimy wzajemnie wysiłków w kierunku bliższego zapoznania się z najbardziej celową rozbudową sieci komunikacji na pograniczu, która za kilka lat odpowiadać będzie z pewnością potrzebom gospodarczym obu zaprzyjaźnionych krajów.

Poza oficjalnem traktowaniem tych spraw na platformie umów o określonym charakterze, staramy się zbliżyć wzajemnie drogą wymiany personelu w czasie feryj letnich. Zapoznanie się obustronne na gruncie praktycznej współpracy znacznie ułatwi w przyszłości utrzymanie stosunków z naszym sąsiadem, z którym związani jesteśmy — jak to wykazaliśmy w innych artykułach — wspólnością zainteresowań gospodarczych i politycznych.

Metoda ta najskuteczniej tworzyć będzie podwaliny dla trwałego porozumienia pomiędzy Rumunją a Polską, przysparzając znaczne korzyści materjalne dla obu krajów, oraz zabezpieczając je wszechstronnie na wypadek ewentualności politycznych, które mogą wyniknąć w przy szłości.



Most na Dunaju pod Cernavodami. — Pont sur le Danube à Cernavoda



Wiceprezes Jockey-Clubu, C. Argetoianu. — Le vice-président du Jockey-Club, M. C. Argetoianu.



Wiceprezes Jockey-Clubu, J. Balaceanu. — Le vice-président du Jockey - Club, M. J. Balaceanu.

Jockey Club

Stowarzyszenie Jockey-Club zostało założone w r. 1875 z inicjatywy 93-ch członków założycieli z Panującym jako prezesem na czele. Towarzystwo ma na celu zachęcenie do polepszenia rasy końskiej w Rumunji drogą hodowania i rozpowszechniania koni czystej krwi angielskiej.

Środkiem propagandy Jockey-Clubu są zawody hippiczne, które się odbywały do r. 1882 we Floreasca, skąd przeniesione zostały do Baneasa po wybudowaniu na terenie, zaofiarowanym przez państwo, hippodromu. Pierwsze usiłowania hodowlane były oczywista skromne, a to przedewszystkiem z powodu niemożności rozporządzania niejszemi premjami. Kwitnący stan hodowli zawdzięczać należy wytrwałości i niezłomnemu przekonaniu o celowości poczynań ze strony tak zamiłowanych obywateli, jakimi byli pułkownik Blaremberg i Al. Marghiloman. Trudności, napotykane zarówno przez Jockey-Club jak też przez hodowców i właścicieli koni wypływały z różnych przyczyn, lecz jednak zanotować tu musimy przedewszystkiem, iż kiedy w r. 1882 przystąpiono do stałych popisów na hippodromie w Baneasa, Jockey-Club był w stanie zbudować tylko jedną niewielką trybunę drewnianą, oraz kilka kas. Zdawało się wówczas, iż podobne urządzenie oraz jedyny tor trawnikowy dla wyścigów i tor piaskowy dla ćwiczeń wystarczają w zupełności.

Dopiero w r. 1906 zbudowano wspaniałą trybunę, pawilon z wagami, paddock, kasy i t. d. oraz nowe tory wyścigowe które pozwalają na biegi o długości 2400 mtr. w jednem okrążeniu oraz na wyścigi na 1300 mtr. w linji prostej.

Musimy zaznaczyć, że w granicach możliwości, Państwo popierało i wspomagało Zarząd Jockey-Clubu, początkowo przez uznanie towarzystwa, jako osobę prawną, a potem przez zaofiarowanie obszarów potrzebnych na hippodrom i stację kopulacyjną, bardzo ważną dla hodowców, którzy mogli dochodzić do krzyżowania ras końskich przez korzystanie z ogierów, jak Danos II (Dar Ronald i Sunkiss z Sir Geoffray), Predicateur (Le Roi Soleil i Péroraison z Tarpoley) i Sir Douglas (Sted fast i Mille Fleurs z Andover).

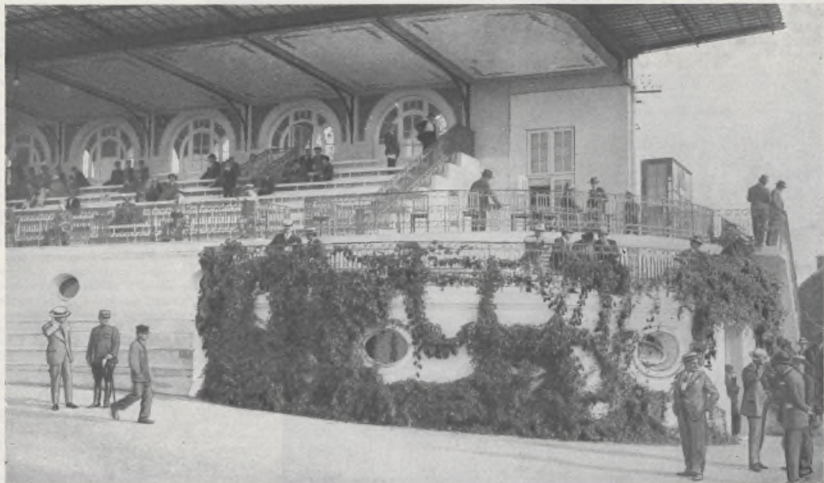


Wiceprezes Jockey-Clubu, Barbu Cartagui. — Le vice-président du Jockey-Club, M. Barbu Cartagui.

Jockey-Club założył wreszcie w roku 1887 grę w totalizatora, wzmagając tą drogą wartość, premij, a zwłaszcza w ostatnich latach, kiedy dodano do nich specjalne, przeznaczone dla hodowców.

Rozwój wyścigów został przerwany w r. 1916 wskutek wypadków wojny światowej, w wyniku których materjał koński czystej krwi został zniszczony.

Dopiero w r. 1919, po zawarciu pokoju, wznowiono wyścigi. Nieliczna ilość koni, biorąca w nich udział nie mogła, rozumie się, zapewnić powodzenia imprezie. Niedomaganiom tym zaradził ś. p. Al. Marghiloman, sprzedając na prośbę właścicieli stajen resztę swoich koni po niskich cenach.



Trybuny na torze wyścigowym w Baneasa w Bukareszcie. — Vue des tribunes au champ de courses à Baneasa à Bucarest.

Dzięki zwróceniu specjalnej uwagi na konie krajowe przez powiększenie kwot na premje klasyczne (Próbna, Derby, Diana, Criterium i St. Leger) i na premje, przeznaczone wyłącznie dla koni rumuńskich, hodowla uległa znakomitej poprawie. Poza znanemi hodowlami, jak pp. Gr. N. Filipescu, George Negroponte, Pułk. Em. Savoiu i Aurela Rigani, — założono nowe przy udziale pp. V. Maltezeanu, gen. G. Moruzi, I. Schlesingera, Barbu Catargi, Balc'a, majora Riosanu, P. Balaciu i C. Diamantescu.

Hodowle w prowincjach przyłączonych rozwijały się równie pomyślnie. Najwybitniejsze należą do pp. I. de Kintzga, hr. Stubenberga, hr. Teleki i L. de Purgly.

Najpiękniejszy przykład ożywienia działalności Jockey-Clubu daje sezon 1928 r. zwany „rokiem Ghiaura". Ogier ten, urodzony w 1925 r. w hodowli Albatross stanowiącej własność Al. Marghilomana, z ojca „Zori de Zi" (Collar i Mrs. Despart z Isinglass) i z matki „Garoafa" (Gorgos i Gizelle z Winkfield's Pride) zdobył wszystkie główne premje: Próbną (2000 gwinei), Derby, Jockey-Club, pr. St. Leger, pr. „Arc de Triomphe" i inne, wszystkie razem wartości ponad 3 miljony lei (ok. 4000 funtów szterlingów), co może być uważane jako rekord dla Rumunji.

Premja Diany (odpowiadająca pr. Oaks) została wygrana przez klacz Eugenję. Urodzona z Sanskritu i Ejhle, z Eider i Bona, z General Peace stanowi ona własność p. S. Schwartza stojącego na czele właścicieli wygrywających. Po nim idą: pani Marja Al. Marghiloman, wdowa po ś. p. Al. Marghiloman i pp. G. Negroponte, I. Schlesinger, generał Razvan oraz generał książę Moruzi.

3-letnia klacz Radutza, z Russley i Beijo, stanowiąca własność p. G. Negroponte, może być uważana w obecnym sezonie za najlepszą klacz. Aczkolwiek została zwyciężona w pr. Diany, to jednak wyprzedził ją tylko Ghiaur. Ostatnie dwa lata stały pod znakiem córek importowanego ogiera Shenley Boy: „Clarisse" z „Klarika" („Con Amore" i „Golden Luck" z „Master Kildare") i „Little Nellie Kelly", z „Little Winkle" („Phaleron — Seashell" z „Orme").



Trybuna sędziowska z totalizatorem na polu wyścigowem w Bukareszcie. — La loge du jury et le tableau des jeux du champ de courses de Bucarest.

obydwie ze stajni p. generała ks. Moruzi, jednego z najlepszych naszych sportsmenów.

Najlepszymi wśród młodych ogierów są: „M'Amour", (wlas. p. Schlesingera), ur. z „Fauche le Vent" i „Marmara", z „Metropole" oraz „Zori de Zi" (przyrodni brat „Mac Kinley'a", włas. A. C. Macomber. Champion ten ogierów rumuńskich, zachował swoje naczelne miejsce do r. 1928, ustępując „Shenley Boy", koniowi angielskiemu (z „Lemberg" i „Tagali", t. j. przyrodniego brata zdobywcy Derby w 1912 r., „Gagalie", i „Poltawy").

Ogólny stan finansowy Rumunji w 1928 r. nie pozwolił na import koni czystej krwi z Anglji lub Francji. Konie, które brały udział w wyścigach w zeszłym roku są prawie wszystkie urodzone w Rumunji, lub importowane z Węgier. Klasa ich jest poniekąd niższa.

Główniejsze hodowle w Rumunji należą do pp. Marji Al. Marghiloman, G. Negroponte, I. Schlesinger, Balc, J. de Kintzig, płk. Savoiu, gen. Razvan i C. Diamantescu. W roku 1928 urodziło się 200 źrebaków, zapisanych w studbook'u Jockey-Clubu, który kontroluje wyścigi na zasadzie kodeksu, założonego według ustaw i regulaminów francuskich.

Perspektywy na rok 1929 zdają się być wspaniałe, a to dzięki stabilizacji waluty rumuńskiej, która odbija się niewątpliwie na ożywieniu w dziedzinie hodowli koni i wyścigów. Pozwoli to przedewszystkiem na ożywienie importu, gdyż w r. 1928 zdołano kupić w New Market zaledwie 2 ogiery dla Rumunji, a Jockey-Club przywiózł klacze: „Awaywego" (1924) z „Stornway", zwyciężoną przez „Transcendent", „Popsy" (1923) z „Sir Berkeley", zwyciężoną przez „Bucks Hussar" i „Shelsley Queen" (1921) z „Thrush", zwyciężoną przez „Allenby" — Niema wątpliwości, że przyszłość pozwoli na niezbędne powiększenie importu.

O znacznem podniesieniu się klasy jeźdźców i koni rumuńskich, świadczą pomiędzy innemi piękne rezultaty, osiągnięte przez ekipę rumuńską na tegorocznych międzynarodowych konkursach hippicznych w Warszawie.

Uprawa tytoniu

Państwo rumuńskie posiada następujące monopole: tytuniowy, solny, zapałczany, bibułek do papierosów, kart do gry i materjałów wybuchowych.

Państwo administruje i eksploatuje te monopole przez Instytucję Monopolów Państwowych (Regia Monopolurilor Statului, R. M. S.), powołaną do życia dekretem z 1879 r.; fabrykacja zaś materjałów wybuchowych została oddana jako koncesja, w r. 1924 prywatnemu towarzystwu z udziałem państwa.

Ustawa monopolowa z 1912 r., według której prowadzona jest administracja „Regii", została rozszerzona na nowe terytorja, niezwłocznie po zjednoczeniu ich z Rumunją.

Ze wszystkich monopolów największe znaczenie posiada tytoniowy. Korzystne warunki klimatyczne i terenowe, nadały uprawie szybkie tempo rozwoju.

Przebieg produkcji tytoniu w Rumunji w latach 1879 — 1915 jest następujący:

Rok	Ilość hodowców	Przestrzeń uprawiana w ha	Ilość produkcji w kg
1879	8.019	2.250,28	762.400
1890	13.543	4.699,35	2.566.501
1900	13.003	4.569,35	4.002.300
1910	24.617	9.530,39	6.999.948
1915	36.513	12.780,43	8.350.551

Po wojnie światowej wskutek powiększenia terytorjum kraju i podwojenia ludności uprawa tytuniu rozwinęła się o wiele więcej niż w czasach przedwojennych, zawdzięczając to z jednej strony wzmożeniu konsumpcji wewnętrznej (15.000.000 kg. rocznie), z drugiej zaś strony dzięki coraz większemu zapotrzebowaniu produktu na eksport.

Wzmożenie produkcji w latach 1924 — 1927, według urzędowych danych statystycznych przedstawia się jak następuje:

Rok	Ilość hodowców	Przestrzeń uprawiana w ha	Ilość produkcji w kg
1924	82.964	31.310,38	22.013.081
1925	86.183	35.723,42	17.268.631
1926	86.636	33.448,39	19.465.903
1927	81.339	30.805,38	20.153.730

Terytorjum nadające się do uprawy dzieli się na 4 odrębne okręgi: okrąg polny, okrąg podpagórkowy, okrąg pagórków i okrąg większych pagórków.

Pierwsze dwa dają tytoń z dużym liściem, następne zaś — tytoń z małym liściem.

Z punktu widzenia technicznego system uprawy i zbioru niczem się nie różni od tego, który się stosuje do tytoniów wschodnich.

Fermentacja następuje według 3 systemów, zależnie od przeznaczenia fabrykacji tytoniu, jak i od gatunku tytoniu, a mianowicie:

1) *W paczkach* („boccele", „basmale" i „basibagli") systemu macedońskiego, stosowanego do tytoniu najwyższego gatunku papierosów.

2) W tak zw. „*stołach*" („mase") długości 3 — 4 mtr., 1 — 1,5 szerokości i 1 — 1,5 wysokości, dla tytoniu koloru ciemnego na papierosy jak również na cygara.

3) W tak zw. „*stoliczkach*" („stelaje" t. j. małych stoliczkach, postawionych jeden na drugim i obok siebie) dla tytoniu niższego gatunku papierosów.

Fermentacja odbywa się w 26 depozytach dla fermentacji, stanowiących majątek Regji.

Celem ulepszania gatunków tytoniu, „Regia" założyła specjalny Instytut dla studjów i badań w Bukareszcie (Baneasa), stosujący najnowsze metody naukowe.

Założono również fundusz specjalny, utrzymywany przez plantatorów i przez R. M. S., którego dochody, sięgające obecnie 80 miljonów lei rocznie, przeznaczone są dla potrzeb tego Instytutu (premje, pożyczki, pomoc, różne odszkodowania z powodu klęsk żywiołowych).

Z ogólnej ilości produkcji rocznej, wynoszącej przeciętnie 18 miljonów kg. tytoniu, około 15.000.000 kg. przerabia się w 6-ciu fabrykach tytuniowych, zatrudniających około 8000 robotników. Produkcja ta, której 3 proc. stanowi wyrób papierosów różnego formatu i gatunków, 68 proc. tytoń do papierosów i do fajek i wreszcie około 2 proc. cygara, przeznaczona jest dla konsumcji wewnętrznej. Reszta surowca przeznaczona jest na eksport.

* * *

W dziedzinie konsumcji tytoniu Rumunja jest prawie całkowicie samowystarczalna, gdyż 98.5% zapotrzebowania znajduje pokrycie w towarze produkcji krajowej, reszta zaś, stanowiąca drobny odsetek, jest sprowadzana z zagranicy, służąc do wyrobu najbardziej wykwintnych gatunków papierosów i cygar, przeznaczonych dla smakoszów.

Uprawa tytoniu znacznie powiększa dochód z roli i może przy starannej plantacji przynieść dochód o wiele większy, niż jakakolwiek inna produkcja rolna. Plantowanie tytoniu wymaga — oczywista — znajomości rzeczy i wielkiej sumienności, roślina ta wymaga bowiem troskliwej i bardzo starannej opieki.

Stąd też wynika konieczność, by odbiorca, którym jest Monopol Państwowy, zarówno dla konsumcji wewnętrznej, jak też dla eksportu zagranicznego udzielał plantatorom szczegółowych wskazówek co do uprawy. Bez zezwolenia władz i bez wypełnienia tych warunków, jakie władze wymagają, nie wolno tytoniu uprawiać, i każdy uprawiający go nielegalnie, lub też używający liści tytoniowych na własny użytek lub sprzedający osobom prywatnym, naraża się na wysokie kary. Opodatkowanie tytoniu stanowi jedno z poważniejszych źródeł dochodów skarbowych.



Plantacja tytoniu. — Plantation de tabac.



Skład fermentacyjny w fabryce tytoniu. — Dépôt de fermentation de tabac

Ustawa monopolowa pozostawia wolną rękę plantatorom i kupcom pracującym w kierunku eksportowania tytoniu zagranicę.

Polityka władz monopolowych kieruje się w danej dziedzinie nietylko interesem fiskalnym. Dbając o to, by plantatorzy mogli osiągnąć zysk, podnosząc jednocześnie gatunkowość zbiorów — musi się starać o należyte kontrolowanie doboru nasienia, a nawet o dostarczenie odpowiednich selekcyj uprzednio zbadanych w Instytucie.

Rozpatrując z kolei konjunktury eksportowe tytoniu, stwierdzić należy, iż uległy one znacznej zmianie na korzyść Rumunji — a to z powodu pozbawienia rynków europejskich surowca pochodzenia rosyjskiego — z Kaukazu i z Krymu — który został zniszczony wskutek wypadków rewolucyjnych. Tytonie rosyjskie zaczęły się pojawiać z powrotem od r. 1926, Rumunja jednak zdołała do tego czasu zapewnić sobie i utrwalić nowe rynki zbytu.

Surowce tureckie — pochodzące z terenów, objętych wypadkami wojennemi — ucierpiały nie mniej od rosyjskich. Po przyłączeniu terenów, położonych nad morzem Egejskiem do Grecji, Turcy zostali wysiedleni do małej Azji i nie omieszkali zabrać ze sobą nasion najszlachetniejszych gatunków tytoniu.

Grecy wprawdzie, wysiedleni z Wilajetu Smyrneńskiego, zabrali ze sobą nasiona tamtejsze i plantują je na nowych terytorjach. Mimo jednak, iż wyniki osiągnięte tą drogą przynoszą znakomite gatunki tytoniów, produkcja ta jest zbyt świeża, by mogla zagrozić Rumunji.



Instytut dla Badań i studjów Monopolu Tytoniowego w Bukareszcie (Baneasa). — Institut d'Etudes du Monopole de Tabac à Bucarest (Baneasa).

Kultura i sztuka ludowa



Niemal wszystkie narody krajów północnych, pojmują pozarealne strony życia i świata, przeważnie zapomocą nauk ścisłych, a szczególnie matematyki i nauk przyrodniczych. Natomiast ludy wschodniej Europy, przesiąknięte nawskroś mitologją, nie opierając swego życia prawie nigdy na nauce, lecz przeważnie na baśniach, legendach i podaniach, a więc na świecie mitycznym, dostępnym szeroko dla wszelkiej tajemniczości całokształtu ich życia. W ten sposób ludy te nabywają dużo sceptyzmu i niewiary, rozwijającej się szeroko w zakresie granic osobistego życia; natomiast narody zachodu przyswajają sobie wśród tego sceptycyzmu jedynie tylko rodzaj pewnego wierzenia. Przy rozwijającem się na zachodzie poczuciu wolności i walki wzmaga się na wschodzie uczucie tęsknoty i dobrowolne poddanie się losowi. W ten sposób rozwijają się poszczególne jednostki, same w sobie i odosobnione, rozumiejąc i odczuwając otaczającą je przyrodę, tak, że poczucie przynależności do danego narodu uwydatnia się przez wyraźne poglądy na świat. Siła takiego odczuwania występuje najistotniej w sztuce ludowej. Rumuńska sztuka ludowa jest zawsze odbiciem i wyrazem tęsknoty i swobodnego przystosowania się do natury. Wskutek tego nosi ona znamiona ludzkie, które organicznie wyrosły z krajobrazu; jest syntetycznem odbiciem swojej rasy i narodowości, która chociaż, mając swoją połać ziemi, czuje się jednak wywłaszczoną. Patrząc i widząc swoją część nieba, mogłaby uważać wszechświat i zaświat za swoją własność, — pozostaje jednak przytem dla obu tych światów zupełnie obca i od nich oddalona. Cała przyroda jest przez nią odczuta i przeżyta aż do jej najdalszych granic. Drzewo, ptak i zwierz mówią z bohaterem i udzielają mu swoich rad. Kwiaty mają nietylko swój własny zapach, ale i własny głos. Z ziarnka pieprzu wyrasta bohater, każdy przedmiot ma swoje własne życie i przeżycia. Czerwona chustka wyczarowuje sen, zapomnienie lub wspomnienie. Cęgi same szybko skaczą, by schwytać żarzące się węgle; maczuga, którą królewicz-smok zdala ciska, aby zapowiedzieć swoje przybycie, bije trzykrotnie w stół i sama wskakuje na gwóźdź wbity w ścianę, aby zawisnąć na nim.

A jednak przyroda nie oszukuje życia ludzkiego. Istnieje po to, aby mu stworzyć miejsce na ziemi i dać możność rozwijania swoich sił. Czyni to przytem niechcący i bezwiednie, a człowiek rozumie ją, lecz jak gdyby tylko niedokładnie; zadawala się odczuwaniem jej oddziaływania na jego świadomość, siły, która jednakże nie zdołała nim całkiwicie zawładnąć. Przecież natura nie pochłania go w zupełności, gdyż człowiek nie ma jej w sobie niepodzielnie. Lecz gdy człowiek z naturą występują wspólnie, gdy każde z nich tworzy swoją odrębną całość, — nie zwalczają się wzajemnie, a przeciwnie, uzupełniają się harmonijnie.



1. *Grupa mnichów rumuńskich. — Groupe de moines roumains.*
2. *Ludowy taniec rumuński, zwany „hora". — Farandole populaire, appelée „hora".*

W rumuńskiej sztuce ludowej: w dywanach, haftach, ceramice i drzeworytach, obraz człowieka występuje bardzo rzadko. Ze zwierząt, koń i koza nie ukazują się prawie nigdy. Natomiast niemal zewsząd występuje roślina, jako temat, lecz nigdy w konkretnej i naturalnej swojej formie, a natomiast bardzo stylizowana. Stylizacja ta nosi przeważnie charakter figur geometrycznych: w Mołdawji jest ona utrzymana w formie spiralnej i serpentynowej, zaś w Bessarabji w formie ostrej i kanciastej.

Między temi dwiema krańcowościami rozwija się cała skala różnych odcieni, w których zawarta jest rafinowana treść organicznego świata. To zjawisko występuje najwyraźniej w kolorystyce, która jest przeważnie jednobarwna i czysta w swojej koncepcji, jak na przykład: w kilimach, dywanach, w których odbijają się folklorystyczne cechy danej dzielnicy.

Równie ważnym współczynnikiem barwy jest rysunek, przy którym kolor występuje tyl-



Dorodny lud rumuński w strojach narodowych. — Types de paysans roumains portant le costume national.



Wieśniaczki lubują się w bogatym doborze barw. — Le femmes se parent de couleurs variées.

ko jako łącznik. Rysunek tworzy barwne motywy zakreślone w ramach upatrzonego trójkąta, komponuje wolne przestrzenie, niepozbawione swoich charakterystycznych odmian. Możnaby powiedzieć, że linja, która okala wolną przestrzeń jest jakby wyrazem tęsknoty, ciągnącej w nieograniczonych przestworzach, swoją własną drogą i torującej na niej wolności życia. W tęsknocie leży zatem dobrowolna uległość, tak samo jak w linji, która podtrzymuje i otacza zarówno siebie jak i przestrzeń. Tak kreślą ptaki swój lot na bezkresnem niebie i skrzydłami swojemi podtrzymują powietrze, a powietrze ze swej strony podpiera każde muśnięcie ich skrzydeł. Jeleń biega po lesie, szukając zawsze nowych dróg ścieżek, motyl znaczy swoją barwną wędrówkę z kwiatka na kwiatek.

Najczęściej spotykanymi motywami w sztuce ludowej jest jeleń, ptak i motyl.

W swojej twórczej i sumiennej wędrówce, tęsknota, ten najpopularniejszy czynnik sztuki ludowej, przejawia się i w pieśni, najczęściej w krótkich cztero lub pięciowierszowych strofach. Śpiewane one bywają z długiemi pauzami, i podobne są do barwnych kwiatów, rzadko rozrzuconych na powierzchni dywanów. O ile niemal we wszystkich sztukach, jako najczęściej spotykany motyw występuje jeleń, to w rumuńskich pieśniach ludowych opiewywana bywa, zamiast niego, sarna, jako stworzenie delikatniejsze, zwinne i drżące, jak zefir. Jest ona w tych pieśniach siostrą człowieka, który śpiewa:

„Sarenko, siostrzyczko!..
Śmignij w dal na chyżych nóżkach,
Przetnij las, — rozchyl go,
Bym ujrzeć mógł promień słońca..."

Z punktu widzenia psychoanalizy, forma tych pieśni ma jakiś swoisty urok i wdzięk. Jakkolwiek ta stosunkowo młoda jeszcze gałąź nauki, nigdy nie zajmowała się analitycznym rozbiorem liryki ludowej, wydaje się jednak rzeczą całkiem naturalną, że trzy symbole tęsknoty ludzkiej, zaklęte w jeleniu, ptaku i motylu występują w sztuce i poezji ludowej, gdyż stworzenia te, jak nam na to bajki wskazują — upodobniają się do ludzi. Nieposłuszny brat staje się jeleniem, a piosenka nuci:

„W cichym lesie
Wszystkie ptaki śpią..
Jeden tylko nie jest senny
Marzy, by zostać człowiekiem..."

Prządki gwarzą przed domostwem. — Une quenouille à la main, les femmes necessent de bavarder devant le seuil de leurs maisons.

To jest możliwe jedynie w zakresie poezji ludowej, gdyż człowiek, świat i całe życie ciągle się zmienia i przetwarza się na nowo. Wszystko istnieje, przemija, łączy się, kojarzy i rozchodzi, wszystko płynie. W ten sam sposób łączą się i rozchodzą w stale powracającym rytmie ludowe tańce rumuńskie. Skrzypek wygrywa częste, krótkie i urywa rymy, na które tancerze w ten sam sposób odpowiadają, jakby podwójne, otacza skrzypka i wiruje. Tancerze i tancerki biorą się za ramiona lub parami, trzymając się za biodra, tworzą zwarte koło. Tańce nie są skoczne, ale rytmiczne i spokojne: kroki wdzięczne i małe. W tańcu takim radość i szał zabawy jest nierealna, tak samo jak i strój taneczny mający geometryczno-abstrakcyjny wygląd, którego wyrazem są hafty na strojach ludowych.

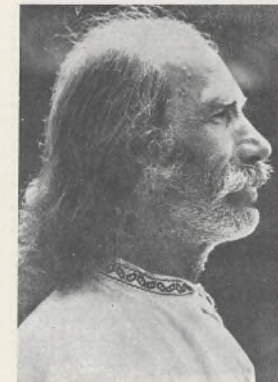
Tak odzwierciadla się całe życie w rytmicznym tańcu ludowym, jakby z zaświatów, obcym, dalekim od szczęścia, tworząc tajemnicę mistyczną przemiany, zbliżającej ludzi ku doskonałości.

* *
*

Naród rumuński, pod względem kulturalnym stoi na bardzo wysokim poziomie rozwoju, zarówno w życiu codziennem jako też i duchowym. W obydwóch tych wypadkach osiągnął tak niezwykłe rezultaty, iż słusznie zwrócił na siebie uwagę etnografów.

Przed 1000 z górą lat osiedlili się Rumuni na wzgórzach Karpat i potrafili doskonale przystosować do geograficznego położenia kraju.

Pod względem gospodarczym, Rumunja jest krajem niezwykle uposażonym. W pierwszym rzędzie stoi rybołóstwo, gdyż kraj obfituje w rzeki, stawy, limany, a przedewszystkiem, rzeka Dunaj i jej ujście dostarcza ryb w olbrzymich ilościach. Już praojcowie Rumunów wyrabiali całe mnóstwo przeróżnych narzędzi, które miały zastosowanie przy rybołóstwie nie tylko w małych rzeczkach ale także na wielkich jeziorach. Narzędzi tych używały później i inne narody, licznie osiadłe na stokach Karpat.



Typ starego gazdy rumuńskiego. — Type de vieux paysan roumain.



Dobrze zakonserwowana gaździna rumuńska. — Type de vieille paysanne.

Gospodarstwo rolne doszło już w starożytności u narodów, zamieszkujących dolne brzegi Dunaju, do niezwykłego rozwoju. Już wówczas stała się „Dolina Pontyjska" głównym spichrzem dla całego wybrzeża morza Egejskiego. Już w 7 wieku przed Chrystusem istniały tam osiedla greckie, trudniące się pośredniczeniem w wymianie produktów rolnych na wyroby przemysłowe.

Oprócz rolnictwa głównem zajęciem Rumunów była hodowla bydła. W szczególności hodowla koni rozwinęła się do tego stopnia, że nawet królowie macedońscy zasilali swoje stadniny końmi pochodzenia rumuńskiego. (Król Filip, ojciec Aleksandra Wielkiego miał olbrzymie stado koni w ilości 20.000, które zakupił w Rumunji).

Wkońcu należy jeszcze wymienić bardzo bogato rozwijającą się uprawę wina o tak obfitej produkcji, że jeszcze w czasach przedchrystusowych musiano wyrywać dziesiątki tysięcy krzaków wina, by w ten sposób uszlachetniać gatunki. Znać w tem kulturę i przemyślność ówczesnych Rumunów. Działo się to w czasach, kiedy środkowa Europa była prawie cała pokryta lasami i bagnami. Wina rumuńskie były bardzo cenione i zjawiały się na stołach greckiej arystokracji.

Najbardziej istotnem zajęciem Rumunów była hodowla owiec. Mogła ona dojść tutaj do niezwykłego rozwoju, gdyż łąki na wyżynach karpackich były bardzo obfite w roślinność bogatszą niż w Alpach, przy całkowitem braku wiecznych śniegów. Gospodarstwo mleczne było również bardzo szeroko rozgałęzione. Już w czasach średniowiecznych, był eksportowany ser, zwany „ser włoski" do wszystkich dostępnych wtedy krajów Europy. W tym to okresie nazwa „Rumun" była jednoczesna z nazwą „pasterz".

Z tego wynika, że ludność rumuńska zamieszkująca podówczas Podkarpacie potrafiła się dostosować do warunków klimatycznych i geograficznych kraju i odpowiednio unormować swoje wa-

Gazdowie podsłuchani przy rozmowie. — Vieux paysans pris au vit l'heure de la causette.

runki życiowe, przez co wykazała ogromny zasób kultury. Przed 2000 lat pierwszym cywilizowanym narodem byli właśnie Gallowie i Dakowie, przodkowie późniejszych Rumunów.

Ubrania i mieszkania Rumunów były również przystosowane do warunków ich otoczenia. Ubrania były sporządzone przeważnie ze skór zwierzęcych i wełny. Koszula pastercza była utkana z wełny, wygotowana w serwatce, zmieszanej z różnemi sokami trujących roślin (aconitum, helleborus i t. p.). Koszula w ten sposób sporządzona chromiła, ale doskonała zato w zastosowaniu. Z futer owczych ny przeciwko owadom. Wprawdzie dla oka była może niemiła, ale doskonale zato w zastosowaniu. Z futer owczych były wyrabiane płaszcze, które również doskonale chroniły przed chłodem, a głównie przed deszczem, gdyż deszcz spływał po futrze i nie sięgał ciała.

Piękne wyroby z lnu i konopi, a także dywany, miały swoją zasłużoną sławę w całej ówczesnej starej Europie. Dywany, zwane „istriańskie" albo „naddunajskie", tkane w piękne motywy z kwiatów i w bardzo żywych barwach, znane były już nawet w starożytności i wywożone przeważnie do Grecji, gdzie zwłaszcza pośród kobiet cieszyły



Miss Rumania







Typy wieśniaczek rumuńskich. — Types de paysannes roumaines.

się niezwykłem uznaniem. Cienkie płótna lniane, były również wywożone i sprzedawane do Grecji.

Domy mieszkalne były budowane odpowiednio do klimatu, a mianowicie: w lecie musiały chronić przed upałami, w zimie zaś musiały dostatecznie wytrzymywać napór śniegu lub oprzeć się zalewowi deszczów. Miały one dachy ostro zakończone, aby deszcz mógł spływać i śnieg swobodnie się usuwać; na froncie zaś występowała jakgdyby loża, która w lecie chroniła przed upałami, zaś u dołu tej loży umieszczona była rynna na wodę.

Środki komunikacji były bardzo zbliżone do dzisiejszych. Więc na lądzie używano rodzaj wozów, o 2 kołach, zaś na wodzie używano łódek, promów i tratw.

Charakterystycznem dla Rumunów było polowanie na koniach. Zwyczaj ten przejęli od starożytnych Gotów, którzy, jedyni, posługiwali się koniem, jako wierzchowcem, w odróżnieniu od innych szczepów, którzy konia używali jedynie jako siłę pociągową. Rumuni posiadali całe stadniny świetnych koni zarodowych i słynęli, jako znakomici jeźdźcy, podobnie jak niegdyś kozacy stepowi.

Przechodząc z kolei do kultury ducha, naród rumuński wykazuje również i tutaj bardzo dużo znamiennych cech charakterystycznych.

Należy przedewszystkiem zwrócić uwagę na język, i chociaż jest to zadanie filologów, musimy zauważyć jednak, że mimo wielkiego obszaru, jaki Rumunja zajmuje, język nie wykazuje żadnych wybitnych odchyleń dziedzicznych. Wszędzie jest raczej tak jednolity, że można się nim swobodnie porozumiewać. Jest to ogromne ułatwienie w życiu codziennem i gospodarczem kraju i wybitnie dodatnim objawem jedności narodowej.

Charakterystyczną jest także religja Rumunów, którzy w swoich wierzeniach skłaniają się do idealizmu. Grecy nazywali Rumunów „nieśmiertelnymi", gdyż już wtedy wierzyli oni w nieśmiertelność duszy i przykładali wielką wagę do życia pozagrobowego. Pierwszy ich prawodawca Zamolxis pouczał, iż większą jest wartość duszy, niż ciała, i jego powiedzenie „mens sana in corpore sano" przejął z zachwytem Sokrates. W przeciwieństwie do ludów południa, Rumuni przenoszą życie ascetyczne ponad życie zmysłowe. Stworzyli oni też już wtedy, przez swój surowy tryb życia, przez pociąg do ideałów i nieśmiertelności, coś w rodzaju „oazy chrześcijaństwa", zanim jeszcze chrześcijaństwo powstało. Kiedy później osiedlili się na tych ziemiach rzymscy koloniści, Rumuni przyjęli od nich wierzenia, z których do dziś jeszcze pozostały pewne ślady, w postaci obchodów ludowych np. święta wiejskie „Rusaliilor". W dniu tym stroi się groby umarłych różami.

Bardzo charakterystyczna jest tolerancja w stosunku do innych wierzeń religijnych. Mają oni swoją formułkę: „każdy powinien żyć według swoich wierzeń". To też Rumuni nigdy nie prowadzili wojen religijnych i udzielali chętnie gościny przeróżnym sektom, wysiedlonym z innych krajów.

Naukę stosowali oni praktycznie bądź to w zakresie gospodarstwa bądź też w hodowli zwierząt. I tak np. technika była już w starożytności bardzo rozwinięta. Konstruowano młyny miażdżące bryły złotonośne w górach Siedmiogrodu. Były one bardzo prostej konstrukcji, ale niezwykle praktyczne w zastosowaniu. Budowali turbiny, które gromadziły wodę w wielkich drewnianych koszach.

Nawet na polu lotnictwa, pierwsze próby były podjęte na aparacie skonstruowanym przez Rumuna, chłopa z Siedmiogrodu, Vlaicu

Sztuki plastyczne

Zaczątki sztuki rumuńskiej datują się od połowy XIX-go stulecia, t. j. czasu, kiedy naród rumuński wkroczył na drogę realizowania myśli o zjednoczeniu politycznem.

Pierwsi artyści pochodzili ze sfer szlacheckich. Młodzi bojarowie studjowali najchętniej w Paryżu, w Rzymie i we Wiedniu. Byli to mołdawanie — Lapatti i Lecca (1807—1894) oraz wołoszyn, Tatarescu (1818 — 1894).

Teodor Aman (1831 — 1891) był pierwszym z artystów, godnym wyróżnienia i stał się założycielem malarskiej szkoły rumuńskiej. Na treść jego obrazów składały się tematy, tchnące wspomnieniami o smutnej przeszłości w rodzaju starodawnych ballad.

Akwarelista Szatmary (1813 — 1887) pozostawił po sobie spuściznę, mającą jednocześnie wartość naukową — szereg studjów architektonicznych oraz tematy obyczajowe.

Współczesny Amanowi, Konstanty Stachi udoskonalił się w martwej naturze.

Mikołaj Grigorescu (1838 — 1907) był niezaprzeczenie jednym z najwięcej cenionych malarzy, a wpływ jego do dziś dnia daje się odczuwać w sztuce młodego pokolenia. Nutą natchnienia jego był liryzm, tematami — widoki szlaków stepowych, wóz ciągniony przez woły, prządka, gałązka w kwieciu... Lekkość traktowania, staranność w wykonaniu, umiejętność wydobycia szczegółów, doboru tematów — zasłużyły artyście sławę największego malarza rumuńskiego.

Przedwcześnie zmarły przyjaciel jego, Jan Andrescu (1851 — 1885) operował ciemnemi tonami, jakby zmatowanemi, dla wydobycia jeszcze większej głębi. Rzeczy jego tchną szczerą i przenikliwą melancholją.

Kompozycja w większym stylu i portret stały się udziałem G. D. Mirca (ur. w roku 1852, ucznia słynnego Carolus Durand. Mirca jest przedstawicielem reakcji przeciw wszelkiemu impresjonizmowi. Piękna faktura, technika rysunku, powściągliwa harmonja, bogactwo plastyki — cechują jego dzieła, które mu zasłużyły słusznie należną godność mistrza.



Rescu. Akt. — Acte féminin.

Stefan Luchian (1868 — 1916) był niezwykle płodnym artystą, szczerym w odczuciu tematów i wzruszającym. Specjalnością jego były kwiaty, których bukiety pomnażał bez liku. Głęboki w liryzmie — płótna swe malował jak cudne idylle, w których daje się zauważyć tęsknota, ledwo odczuwalna, niemniej jednak biorąca za serce. W ostatnich dniach swego życia został dotknięty paraliżem, lecz wciąż jeszcze pragnął pracować; malował więc jeszcze pędzlami, które zbożnie przytwierdzano mu do zmartwiałych członków. Nie małą zasługą artysty jest wykorzystanie sztuki ludowej dla prawdziwej sztuki, skierowania jej jednem wspólnem korytem. Artysta zgrupował wokół siebie licznych adeptów, którzy nadal usiłują realizować zamierzenia mistrza.

Pionierami w dziedzinie rzeźby byli D. Paciurca (ur. w r. 1873) i H.Boamba (1887 — 1923). Kornel Madrea poświęcił się płaskorzeźbie, w której wykazał dużo zrozumienia dla alegorji, celując jednocześnie w tworzeniu dzieł o monumentalnym rozmachu oraz w portretowaniu. O. Hasz jest znakomitym odtwórcą grup symbolicznych, w których przeprowadza drogą subtelnych uproszczeń najbardziej skomplikowane tematy. Jan Jalea (ur. w r. 1887), artysta pełen umiaru, ucieka się do form antycznych, znakomicie dostosowując je do głęboko przemyślanych tematów. Fr. Storez (ur. w r. 1872) jest przedstawicielem klasycznego eklektyzmu, Konstanty Branmsi natomiast, będąc największym rzeźbiarzem rumuńskim, jest rzecznikiem zupełnej swobody, zamiłowanym pionierem sztuki niezależnej. Do tej samej szkoły należą utalentowana Militza Petrascu i przedstawiciele najmłodszej generacji — Onofrei i Teodor Cernat-Popp, jak również Serova Medrea, znana z wdzięcznych kompozycyj w bronzie.

* * *

Powracając do malarstwa, podkreślić należy spuściznę po starszej generacji malarzy i grafików — Stefana Popescu (ur. w r. 1871)



Sabin Pop. Grupa. — Groupe.

i Jana Al. Steriade (ur. w roku 1881), którzy ukończyli studja we Francji. Pierwszy z nich jest niezmiernie subtelnym artystą, drugiego natomiast cechuje nadzwyczajna śmiałość, która zachęciła zwolenników impresjonizmu do szukania nowych dróg. Są nimi N. Darascu, S. Mützner, Teodor Pallady (ur. w r. 1872), znakomity liryk w odtwarzaniu martwej natury, subtelnie traktujący jednocześnie krajobraz i akty. Tragikiem jest J. Petrascu (r. w r. 1873), którego specjalność stanowią krajobrazy pełne burzliwej poezji i przesiąknięte biblijnym pesymizmem. Fantazja orjentalna w doborze barw kojarzy się u tego artysty z przenikliwym realizmem. J. Petrascu celuje zarówno w rysunku, jak w akwareli i w pastelu oraz w sztuce graficznej. Kamil Rescu (ur. w. r. 1881) jest potężnym odtwórcą wiejskich tematów.

Specjalnością Tonitzy są dzieci. Niezwykły talent przejawia się w dziełach najmłodszych — Stefana Dimitrescu i Fr. Sirato oraz artystek — Cutzescu-Storek, Rodica Maniu - Mützner, Helena Popea, Olga Gracianu, Nina Arbore, L. Mihail, Brates Pillat, Demetriad-Balacescu.

Niemniej utalentowanymi są D. Ghiatra, Lucjan Grigorescu, Wasyl Popescu, Biju, Baesu, Jorgulescu - Yor, Kornel Mihailescu oraz kubiści.



Luchian. Studjum portretowe. — Etude de portrait.

Marjusz Bunescu (ur. w roku 1881) jest wybitnym pejzażystą, którego obrazy, w przeciwstawieniu do utworów pełnego fantazji J. Teodorescu-Sion, są nacechowane subtelnym umiarem i delikatnem odczuciem czystości formy. Zanotować wreszcie należy Henryka Kartagi, łączącego w sobie zachodnią przejrzystość z pewnym fatalizmem o cechach czysto wschodnich.

* * *

Sztuka rumuńska, czerpiąca natchnienia swe z naturalnego piękna kraju, ma niewątpliwie wielkie szanse rozkwitu.

Sztuka muzyczna

Podobnie jak we wszystkich krajach południowych, naród rumuński jest niezwykle muzykalny. Piękna twórczość folkloru dała smętne „dojny", stanowiące jedne z najbardziej oryginalnych monodyj ludowych na świecie. „Colindy", które jak łatwo się domyśleć, są odpowiednikiem naszych kolęd i „basmes" lub „Cantice batrinesce", sa najstarszemi z ballad ludowych.

Współczesna twórczość rumuńska niejednokrotnie szuka źródła natchnienia w tych pięknych pieśniach ludowych. Motywy te spotykamy w cudnych kompozycjach znakomitych Golestana i Enesco, Iozy, Dragoia, Andrico i wielu innych.



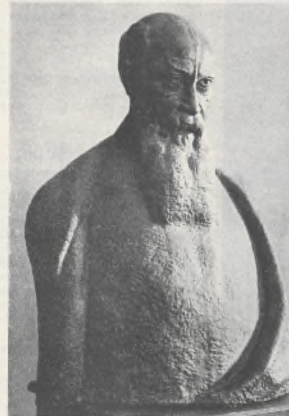
N. N. Tonitza. Dzieci. — Les enfants.



Luchian. Studjum. — Etude.

Najbardziej znanymi poza granicami Rumunji są bezsprzecznie Stan. Golestau i G. Enesco, genjalni zarówno w kompozycji, jak też w wirtuozowskiej grze.

Nikogo z polskich czytelników tego króciutkiego zarysu nie zdziwi, iż wśród plejady muzyków rumuńskich, spotykamy artystę, o polskiem nazwisku — Teodora Rogalskiego, autora pięknego kwartetu smyczkowego, oklaskiwanego niejednokrotnie w Paryżu.



Portret rektora uniwersytetu, prof. Jorga dłuta O. Han'a. — Le portrait du recteur de l'université, Jorgapar O. Han.

Stefan Popesco jest wybitnym kompozytorem religijnym, Sabin Drugoi — autorem wspaniałego dramatu muzycznego p. t. „Napasta", Nonna Otesco — świetnych baletów i komedyj lirycznych.



Modernistyczne przedstawienie w rzeźbie macierzyństwa. — Sculpture moderne de la maternité.

O zamiłowaniu Rumunów do muzyki świadczy szereg sal koncertowych w różnych miastach, z których Filharmonja burareszteńska słynie ze znakomitych programów, wykonanych po mistrzowsku przez świetny zespół muzyczny i genjalnych artystów solistów, doskonała Opera w Bukareszcie i wreszcie konserwatorjum muzyczne w stolicy, nie ustępujące pierwszorzędnym placówkom w Europie. Wspomnimy na zakończenie o słynnym zespole chóralnym rumuńskim, który mieliśmy sposobność oklaskiwać przed paroma miesiącami w głównych miastach naszego kraju.

Podobnie, jak literatura i sztuki plastyczne, muzyka rumuńska dała się poznać dopiero od niedawna. Bogactwo dotychczasowej produkcji, rozwijającej się w niezwykle szybkiem tempie i nader cenionej we wszystkich krajach, gdzie dała się zapoznać — pozwala przypuszczać, iż muzyka rumuńska zajmie wkrótce jedno z przodujących miejsc na świecie.



Piękny pomnik, przypominający Rodin'a. — Beau bloc dans le style des oeuvres de Rodin.

Rola teatru w poczynaniach kulturalnych Rumunji

Mając na względzie pierwszorzędne znaczenie sztuki teatralnej, jako czynnika artystycznego, mogącego wywierać bezpośredni wpływ na kształcenie i uspołecznienie najszerszych mas — i zdając sobie sprawę z istotnego stanu rzeczy, przy którym ingerencja państwa w dziedzinie kultury posiada zbyt młodą tradycję, Zjednoczona Rumunja musiała z konieczności poważnie zająć się zorganizowaniem tego zagadnienia nieomal od podstaw.

Stworzono w tym celu system teatrów narodowych i nadano im znaczenie w poszczególnych ośrodkach kraju podobne najpoważniejszym instytucjom naukowym lub kulturalnym.

Aczkolwiek ustawa, na zasadzie której powołano do życia teatry narodowe, jest jednakowa dla całego państwa, to życie jednak wskazało różne drogi, prowadzące do nakreślonych zamierzeń. Istotnie bowiem w praktycznej realizacji jedynie teatr narodowy w Bukareszcie może służyć celom wyłącznie artystycznym. Inaczej rzecz się ma w Jassach lub w Craiovie, w przyłączonych zaś prowincjach — w Cluju, Czerniowcach i Kiszyniowie, różnica ta występuje w jeszcze ostrzejszej formie.

Ciekawe to zjawisko jest bezpośrednim wynikiem ideowego założenia samej instytucji, jako ośrodka życia kulturalnego w poszczególnych prowincjach, z których każda posiada odmienne tradycje, a zwłaszcza Cluj, i Czerniowce, wychowane w kulturze austro-węgierskiej. Kiszyniów zaś w rosyjskiej. Wspomnienia te związane są z pewnemi tradycjami w dziedzinie sztuki, z których można zaczerpnąć wiele dodatnich walorów artystycznych, nie zapominając jednocześnie, iż całe społeczeństwo, włączając mniejszości narodowe, musi przyjmować dziś udział w życiu kulturalnem o cechach czysto rumuńskich.



Prezes Stowarzyszenia pisarzy rumuńskich, Liviu Rebreanu jest obecnie dyrektorem Teatru Narodowego w Bukareszcie. — Le président de la Société des Ecrivoins roumains, Liviu Rebreanu dirige aujourd'hui le Théatr National à Bucarest.

Jasnem się staje, iż zadanie organizacyjne polega przedewszystkiem na umiejętnem skoordynowanie wszystkich sił i talentów.

Świetna plejada bukareszteńskich artystów nie skąpi wysiłków, by móc się przyczynić do zrealizowania kulturalnych poczynań państwa. Grają kolejno we wszystkich krajowych teatrach narodowych zdobywają coraz większe doświadczenie, które im pozwoli stworzyć silne podstawy dla krzewienia kultury narodowej wśród całego społeczeństwa Zjednoczonej Rumunji.

Dr. Jon Marin Sadoveanu,
Generalny Inspektor Min. Sztuki.



Marja Oviculescu z Teatru Narodowego w Bukareszcie. — Marie Oviculescu, Sociétaire du Théatre National de Bucarest.



Aura Burescu z Teatru Narodowego w Bukareszcie. — Aura Burescu, Sociétaire du Theatre National de Bucarest.



Agepsina Maczy z Teatru Narodowego w Bukareszcie. — Agepsina Maczy, Sociétaire du Théatre National de Bucarest.



Ana Luca z Teatru Narodowego w Bukareszcie.—Ana Luca, Sociétaire du Théatre National de Bucarest.



George Vraca z Teatru Narodowego w Bukareszcie. — George Vraca, Sociétaire du Théatre National à Bucarest.



Gmach Teatru Narodowego w Bukareszcie. — Le Théatre National à Bucarest.



I. Nottara, emerytowany artysta Teatru Narodowego w Bukareszcie. — I. Nottara, sociétaire du Théatre National de Bucarest en retraite.



Jon Sarbul z Teatru Narodowego w Bukareszcie. — Jon Sarbul, Sociétaire du Théatre National de Bucarest.



Marja Filotti z Teatru Narodowego w Bukareszcie. — Marie Filotti, Sociétaire du Théatre National de Bucarest.



Marja Zimniceanu z Teatru Narodowego w Bukareszcie. — Marie Zimniceanu Sociétaire du Theatre National de Bucarest.



Jon Manu z Teatru Narodowego w Bukareszcie. — Jon Manu, Sociétaire du Théatre National de Bucarest.

Literatura rumuńska

Rozwój piśmiennictwa poszczególnych narodów, jest ściśle związany z ich historją. Trudno doprawdy byłoby pojąć, jakim sposobem literatura francuska XVII-go wieku mogła osiągnąć tak znakomity poziom rozkwitu, gdyby nie była współczesną panowaniu Ludwika XIV, zwanego „Roi-Soleil". Niepodobna byłoby wyobrazić sobie pojawienia Voltaire'a lub Rousseau oraz szkoły encyklopedystów XVIII-go wieku, gdyby nie okres pełen niepokojów, które się dały zaznaczyć za Ludwika XV-go.

Nie inaczej było w Rumunji. Ewolucja piśmiennictwa tego narodu byłaby całkiem niezrozumiała, gdybyśmy jednocześnie nie wyjaśnili niektórych etapów jego dziejów.

Zaznaczyć należy przedewszystkiem, iż pierwsze pomniki języka rumuńskiego odnajdujemy dopiero w okresie pomiędzy X-m a XII-m w., t. j. przed 500 laty. Nie ulega wątpliwości, że rumuński język musiał być w użyciu przed tym okresem, nie pozostało wszakże żadnego dzieła, które moglibyśmy chociażby użyć jako dowód, tem bardziej iż nawet w XIV-m i XV-m w. inteligencja wolała posługiwać się językiem łacińskim lub słowackim. Dowodzi to po pierwsze, iż tradycje katolickie, którym hołdowało wielu bojarów muntańskich i mołdawskich, były zbyt silne, by mogły wyprzeć język łaciński, który w katolickich krajach we wschodniej Europie był w potocznem użyciu. Język słowacki zaś przyszedł do Rumunji z południowych, naddunajskich okolic, sąsiadujących z Serbią, w których liczne rzesze inteligencji schroniły się przed inwazją muzułmańską, przynosząc ze sobą kulturę wschodnią. Przeszczepienie tej kultury na grunt rumuński odbyło się niezmiernie łatwo, dzięki wpływowi klasztorów, będących podówczas ogniskiem wiedzy.

W zacisznych tych schroniskach, zdala od burz wojennych, które ustawicznie przechodziły przez ziemie rumuńskie, bojarowie i mnichowie spisywali kronikę dziejów, których byli świadkami. Tu kwitły również sztuki piękna — malarstwo i rzeźba, pozostająca pod wpływem szkoły bizantyjskiej.

Podobny stan rzeczy przetrwał długi okres czasu, gdyż ziemie naddunajskie były bezustannie niepokojone przez najazdy Turków. Kroniki historyczne odzwierciadlają tło tej burzliwej epoki i przesiąknięte są głęboką wiarą i uczuciem patrjotyzmu, krzepiącemi serca i podnoszącemi ducha. Badacz historji Rumunji znajdzie w tych materjałach wiele cennych wiadomości, a zwłaszcza dotyczących okresu księcia Brancovana (1868 — 1714) oraz Matei Bassaraba i Vasile Lupu (1600—1650). Z pośród wszystkich kronikarzy tych czasów za największego uważać należy księcia Dymitra Cantemira (1673 — 1723), będącego z pewnością jednym z najgłębszych erudytów współczesnej Europy. Dzieła jego były tłomaczone na język włoski i rosyjski.



Michał Eminescu (1850 — 1889) największy poeta rumuński. — Michel Eminescu (1850 — 1889), le plus grand poète roumain



M. Sorbul, (Smolski) autor dramatyczny, prezes Stowarzyszenia Autorów Dramatycznych.—M. Sorbul (Smolski), dramaturge, président de la Société des auteurs dramatiques

W połowie XVIII-go w. — t. j. w tym czasie, kiedy we Francji zasłynęli ludzie tej miary, jak Voltaire, Rousseau i Encyklopedyści — obudził się w Rumunji silny duch romański, który miał odegrać decydujący wpływ na dalsze kształtowanie się piśmiennictwa. Rzecznikami tych nowych prądów byli Sincai, Petru Maior i Tymoteusz Cipariu, pochodzący z Transylwanji. W tym samym czasie również zasłynęli w Muntenji Jenachitra Vacaresco i dwaj jego synowie, Aleksander i Mikołaj, jako twórcy poezji rumuńskiej. Tematami ich pieśni były podania ludowe, przechowywane dotychczas w formie folklorystycznej. Dorobek artystyczny Vacaresco stanowi niewątpliwie perłę ówczesnej literatury rumuńskiej.

Kierunek nadany z Transylwanji i Muntenji był tem bardziej cenny, iż stanowił reakcję przeciw duchowi greckiemu, który począł się przedostawać do Rumunji pod wpływem Porty i bojarów.

Na początku XIX-go w. dały się zaznaczyć prądy, zwiastujące odrodzenie narodowe. Hasła wolności ludów i demokracji, będące zawołaniem całej Europy, znalazły szeroki oddźwięk w ciemiężonej Rumunji. Krzewicielami nowej tej ideologji byli pomiędzy innymi emigranci francuscy, którzy znajdowali zajęcie przy dworach bojarskich, w charakterze nauczycieli domowych. Zaprawiając młodzież do rozumienia piśmiennictwa francuskiego, znieśli zamiłowanie do kultury zachodniej, przepojonej duchem wolności, który od tego czasu stał się hasłem twórczości rumuńskiej. Ewolucja ta rozwijała się w niezmiernie szybkim tempie, nieomal samorzutnie, opanowując coraz szersze sfery.

Rozkwit ten, oczywista, stał się, jeszcze bujniejszym od chwili, gdy naród rumuński odzyskał niepodległość, t. j. od czasu wojen 1877 roku. Dorobek dotychczasowy, zdobyty w ciężkich warunkach, świadczy o szerokich możliwościach, które się nastręczają na przyszłość.

* * *

Usilne starania około stworzenia podwalin dla piśmiennictwa rumuńskiego rozpoczął się od masowego tłomaczenia i wydawania dzieł obcych, a zwłaszcza francuskich. Najwybitniejsze talenty — Al. Beldiman, Const Golesco, Jan Vacaresco, G. Lazar, E. Poteca, E. Radulesco, G. Assachi, A. Donici, C. Stamati — wszyscy, komu drogą była przyszłość kultury narodowej, zespolili swe wysiłki, do użytku publicznego, oddając obok dzieł własnej twórczości, przekłady z literatury światowej. Wszyscy pragnęli jaknajszybciej osiągnąć upragniony cel obudzenia wśród szerokich sfer zamiłowania do piśmiennictwa, składając dowód ogromnej żywotności tego młodego lecz pełnego talentu narodu. Ruch ten, zwany „ruchem tłomaczów" cieszył się wielkiem powodzeniem, a impuls nadany przed kilkudziesięciu laty przetrwał do dzisiejszych dni, okazuje się bowiem, iż są jeszcze w Rumunji wydawcy, którzy wyłącznie poświęcają się przekładom. Kierunek ten, przyznać należy, osłabia w wielkiej mierze twórczość narodową, do której społeczeństwo, odnosi się z pewną nieufnością, a był nawet czas, kiedy i Teatr Narodowy nie miał odwagi produkowania sztuk rumuńskich. W ten sposób publiczność szybciej poznała repertuar, na który się składali Moljer, Renard, Mariveaux, Porto Riche, Pierre Wolff, Bataille i t. p. — niźli sztuki, pisane przez swoich rodaków.

Dopiero po wojnie zauważyć się daje zmiana na korzyść rodzimej twórczości .Teatr Narodowy przeplata sztuki francuskie dziełami rumuńskiemi, dając poznać i ocenić niejeden nowy talent. Niestety jednak. Teatr Narodowy stanowi wyjątek, podczas gdy, inne przybytki sztuki po dawnemu okazują powściągliwość przed twórczością krajową.

Usiłowania w kierunku ujęcia języka w pewne ściśle określone formy, datują się mniej więcej od połowy ubiegłego stulecia. Dzieło to należy nietyle do dziedziny gramatyki, ile do literatury i zapoznania się ze źródłami historycznemi, z których kształtował się język współczesny. Pisarzy, którzy poświęcili się temu zadaniu nazwano „tradycjonalistami". Byli nimi ludzie o wybitnym talencie — Michał Kogalniceascu, G. Asachi, C. Negruzzi, M. Russo, N. Balacesco, D. Bolintincano, M. Filimon i wielu innych. Ludzi tych, do których dołączyć należy poetów — E. Radulegeo i P. Alexandresco oraz historyków — C. Boliaca i A. Mureshiano — nazwać można pionierami piśmiennictwa rumńskiego.

Okres od r. 1866 do r. 1914 — który pozostanie zapisany w historji, jako „Okres Wielkiego Króla Karola" obfitował w wybitne talenty literackie. Piśmiennictwo rumuńskie osiągnęło w tym czasie wysoki poziom rozkwitu.

Wspomnimy tu przedewszystkiem o wielkich poetach — Basile Alexandri i Michale Eminesco, z których pierwszy jest znakomitym znawcą psychologji, właściwej narodowi i odtwórcą pięknych motywów, zaczerpniętych ze źródeł ludowych; jest on również niezmiernie głębokim autorem dramatycznym, czarującym bezpośredniością natchnienia. Eminesco jest bezsprzecznie bardziej utalentowanym. Dorobek jego nie jest może tak bogaty, natchnienie jednak tego niezwykłego wieszcza dotknęło wszystkie umysły, stworzyło pewną szkołę, której hołduje nie jeden z pisarzy współczes-



G. Cosbuc (1866 — 1918), znany poeta rumuński. — Georges Cosbuc (1866 — 1918), célèbre poète roumain, maitre de la ballade.

nych. Poezja jego jest przesiąknięta duchem głębokiej filozofji, oraz pełna gorzkiego pesymizmu, przypominającego Szopenhauera. Niemniej jednak Eminesco jest wybitnie narodowym wieszczem.

Wpływ tych dwóch poetów pociągnął za sobą całą plejadę talentów: A. Vlahutza, J. Nenitresco, C. Ollanesco, D. Zamfiresco, T. Demetresco, H. Lecca i innych. Musimy podkreślić w tem miejscu wiekopomne zasługi innego poety—G. Cosbuca, który, podobnie jak Alexandri, całkowicie oparł swą twórczość na motywach ludowych, starając się oprawić ją w kunsztowne ramy, dzięki czemu słusznie nazwany został mistrzem - złotnikiem poezji rumuńskiej. Dorównują mu niemal A. Macedoński, St. O. Iosif, D. Anghal, P. Cerna — wszyscy o wyraźnych znamionach kultury francuskiej.

Oswobodzenie Rumunji znalazło swój wyraz w twórczości O. Gogi, rodem z Transylwanji, który do 1916 r. był ulubionym wieszczem ciemiężonego narodu, po wojnie zaś, nie porzucając lutni, trzykrotnie już był ministrem.

* * *

Pierwszymi mistrzami prozy są: I. Ghica, A. Odobesco, P. Ispiresco, J. Creanga, B. Hasden, a w ostatnich czasach: Delavrancea i Caragiele. Delavrancea słynie, jako nowelista, władający bogatym językiem, dał się również poznać w dziedzinie twórczości dramatycznej, opartej na motywach zaczerpniętych z historji. Caragiale jest wybitnym satyrykiem i autorem pełnych werwy nowel oraz utworów scenicznych; nazywają go nie bez pewnej słuszności „rumuńskiem Moljerem".

Obok tych prawdziwych mistrzów pióra, zacytować należy utalentowanych: N. Gane, J. Slavice, D. Moruzzi, J. Adama, E. Garlano oraz najmłodszych: Bratescoreinesti, M. Sadoveanu, Santu Aldea i t. d.

W tym pięknym okresie budzenia się Rumunji rozkwit historji, filozofji i krytyki był również niezmiernie szybki i płodny.

Najwybitniejszym umysłem, bezsprzecznie prze wodzącym szeregowi utalentowanych A. Densushiano, T. Maivresco, V. Conta, A. Popovici, I. Chen di, P. Eliade — jest Mikołaj Iorga, którego imię jest powszechnie znane nietylko w Rumunji, ale i zagranicą, a zasłużone w różnych dziedzinach historji, krytyki, sztuki dramatycznej, poezji, publicystyki i t. p. Prof. M. Iorga, będący wielkim przyjacielem Polski i popularyzatorem zbliżenia pomiędzy dwoma narodami, został nagrodzony w roku ubiegłym wielką nagrodą literatury rumuńskiej.

* * *

Dochodzimy wreszcie do ostatnich czasów, do okresu, który nastąpił po wojnie. Zaznaczymy przedewszystkiem, iż bynajmniej nie mamy tu na myśli radykalnego przewrotu w samych formach i treści piśmiennictwa. Cennem tu natomiast jest przysporzenie literaturze nowych talentów z przyłączonych prowincyj — Bukowiny, Bessarabji



Wasyl Alexandri (1819 — 1890), znany poeta i autor dramatyczny. — Vasile Alexandri, célèbre poète et auteur dramatique



Viktor Eftimiu, poeta, powieściopisarz i autor dramatyczny. — Victor Eftimiu, poète, romancier et auteur dramatique

i Transylwanji, artystów, którzy przed wojną ukrywali się z konieczności w cieniu, nie mając możności zasłynięcia, jako pisarze rumuńscy.

Zauważymy pozatem, iż o ile w innych krajach literaturę cechuje pewna chorobliwość idei, o tyle prądy te są całkiem obce narodowi rumuńskiemu i nie mogły znaleźć sobie miejsca w jego twórczości. Modernizm nie znalazł wyznawców, podobnie jak wszelkie rzeczy, w których sztuczna transcedentalność stwarza nieznośnie ciężką atmosferę. Objawy te najbardziej dały się zaznaczyć w upodobaniach publiczności teatralnej, która wrogo poprostu traktowała każdą próbę dyrekcyj wprowadzenia podobnych sztuk, pochodzenia niemieckiego lub węgierskiego. Objaw ten jest również bezsprzecznym wynikiem wpływu kultury francuskiej na kształtowanie się umysłowości rumuńskiej.

Ulubionymi autorami publiczności są ci sami pisarze, którzy dali zapoznać się przed wojną, a zyskali podczas tych wypadków na większej dojrzałości zarówno w sposobie reagowania na zjawiska nowego życia, jak też w formie, której używają nazewnątrz. Ewolucja ta, dodać należy, została osiągnięta w parze z niesłabnącym rozwojem samopoczucia narodowego.

Dwie dziedziny, w których Rumuni nie dali się jeszcze prawie poznać — teatr i powieść — osiągnęły po wojnie znakomite sukcesy.

W obecnej dobie teatry wystawiają coraz częściej sztuki rumuńskie, które cieszą się wzrastającem powodzeniem. Autorami ich są: J. Minulesco, V. Eftimiu, O. Goga, C. Theodorian, Kiritzesco, Dominic, G. Mihaesco, Ciprian, A. de Hertz i inni. Z pośród wymienionych autorów dramatycznych — Theodosrian, de Hertz, Eftimiu i Goga — byli znani wprawdzie przed wojną, zasługa ich jednak polega nie tylko na wartości sztuk, które wystawili, ale i również na uporczywej walce, którą musieli stoczyć dla zdobycia zgody zarządów teatrów na uchylenie się od reguły korzystania z obcego repertuaru. Reguła ta jest dzisiaj na szczęście przeżytkiem, chlubnie świadczącym o radykalnej zmianie, która nastąpiła w upodobaniach społeczeństwa.

Pierwsze początki tej ewolucji datują się co prawda od pierwszego dziesiątka ubiegłego stulecia. Oto przypomnimy, że w r. 1906 dyrektor Teatru Narodowego, Alexander Davila, będący sam utalentowanym autorem dramatycznym, autorem sztuki „Vlaien Voda", powszechnie uznanej za perłę sceniczną, podał się do dymisji i utworzył prywatne przedsiębiorstwo teatralne. Jeśli to uczynił, to bynajmniej nie dlatego, by miał hołdować sztuce rodzimej. Bezpośrednim powodem jego dymisji był fakt, który zaszedł w teatrze, powodując nawet i przerwanie przedstawienia i zaburzenia, tłumione przez policję. Chodziło tu o nieoględne potraktowanie przez Davilę przedstawienia rewjowego artystów francuskich, którzy we własnym języku odważyli się zagrać na scenie Teatru Narodowego. W wyniku tej manifestacji, młodzież uniwersytecka otoczyła gmach barykadami, żądając satysfakcji za ubliżenie godności narodu, przyczem, co najbardziej charakterystyczne, tak potężna umysłowość jak Mikołaja Iorgi, przewodziła młodocianym bojownikom. Zauważyć należy przy sposobności, iż manifestacja ta bynajmniej nie była zwrócona przeciw Francji, dla której oddawno żywiono w Rumunji szczerą sympatję, czego dowodem zresztą jest uczestnictwo Iorgi w zamieszkach.

Przechodząc do dziedziny powieści, stwierdzamy obudzenie się twórczości w kierunku stwarzania rzeczy o podkładzie psycho-socjologicznym, co świadczy o osiągnięciu wśród pisarzy zupełnej dojrzałości oraz wytrzymania pewnej szkoły obserwacji życia i jego różnorodnych przejawów. Powieściopisarzami doby obecnej są: L. Rekreain, C. Moldovanu, N. Davidesco, D. Theodoresco, C. Petresco, J. Minulesco, Hortensja Papadat - Bengesco, Otylja Casimir i inni.

W dziedzinie poezji zauważyć można nadmiar nawet autorów. W ogólnej tendencji stwierdzić można wyraźnie zaznaczający się wpływ kultury francuskiej. W motywach więc poszczególnych poetów odrazu poznajemy ślady Verlaine'a, Mallarmé, Rimbaud'a, Verhaeren'a lub Beaudelaire'a. W pierwszym rzędzie tej plejady artystów nazwiemy Jana Minulesco, który używa nawet stylistyki, właściwej symbolistom francuskim. Za nim idą J. Pilat, T. Aghezi, A. Stamadiat, V. Eftimiu, Bacovia, A. Nano, M. Codreano, M. Radulesco, A. Morsin, A. Maniu i wielu innych.

W dziedzinie wreszcie krytyki, spostrzegamy ostatnio przybyłych z szeregów pedagogów uniwersyteckich — M. Dragomiresco, E. Lovinesco, Bogdan - Dnica i innych. Niedawno zmarły profesor Parvan był niepospolitym historykiem, uważa nym ponadto za mistrza stylu. Prof. Simionesco jest piewcą piękności Rumunji, a dzieła jego, acz pisane prozą, są prawdziwemi utworami poetyckiemi. W krytyce sztuki słyną zasłużeni jej badacze: G. Stefanesco i A. Tzigara - Samurcasch.

* * *

Rozwój piśmiennictwa rumuńskiego, któremu, niestety moglibyśmy poświęcić ogólny zaledwie zarys, daje nam bardzo wiele do myślenia. Istotnie bowiem, o ile porównamy, jak dalece wypadki wojenne wpłynęły we wszystkich niemal krajach na osłabienie zainteresowań intelektualnych, to na przykładzie Rumunji przekonamy się o innem jeszcze zjawisku. Chodzi tu mianowicie o stwierdzenie, jak wielki wpływ może wywrzeć ukształtowanie się wypadków politycznych, na umysłowość narodu, który doszedł do zrealizowania swych dążeń i wchłaniając pełną piersią zadowolenia moralne z tego nowego stanu rzeczy, usiłuje dopędzić inne narody na drodze wskrzeszenia tradycyj o odrębnej swej kulturze. Jest to właściwością młodych narodów, niewyczerpanych żmudną walką.



Jan Ł. Caragiale (1852 — 1912), znany nowelista i autor dramatyczny. — J. Lucas Caragiele (1852—1912), célèbre conteur et auteur dramatique

Współpraca z Polską w dziedzinie nauki i sztuki

Konieczność sojuszu pomiędzy Polską a Rumunją stała się widoczną już w pierwszych latach po wielkiej wojnie. Oba narody instynktownie zbliżyły się ku sobie, aby móc skuteczniej bronić swych terytorjów, służąc jednocześnie obronie Zachodu, będącego dla każdego z nich ośrodkiem natchnienia w rozwoju cywilizacji.

Sojusz pomiędzy temi państwami musiał być jednak utrwalony przez zbliżenie duchowe obu narodów, istotnie bowiem obok czynnika gospodarczo-politycznego, czynnik duchowy daje najtrwalszą rękojmię zachowania wzajemnej wierności. Dążenia społeczne narodów, poszukiwania naukowe i poczynania artystyczne muszą wypływać z wzajemnego poznania się, nigdy zaś nie powinny być narzucane przemocą.

Przystępując do szczegółowego omówienia współpracy pomiędzy Rumunją a Polską, musimy sięgnąć do bardzo odległych czasów, wiadomo bowiem, że studenci rumuńscy uczęszczali do uczelni polskich od pierwszej chwili ich założenia — a humanizm zachodni, będący w owym okresie w pełnym rozkwicie w Polsce, przeniknął tą drogą do Mołdawji, przyczyniając się do zbliżenia kultury rumuńskiej do zachodniej.

Kronikarz mołdawski, Miron Costin należy również do literatury polskiej dzięki dziełom, które wydał w języku polskim („Opisanie ziemi mołdawskiej i multańskiej"); Piotr Mohiła, syn księcia Mołdawji, Simeona, który był organizatorem kościoła wschodniego w Polsce i piastował godność metropolity kijowskiego był założycielem akademji teologicznej w Kijowie; wychowany w duchu kultury polskiej walczył przy boku Żółkiewskiego i Chodkiewicza; Jezuici polscy założyli w Jassach swój oddział, a w kolegjum tem, kształcącem liczne zastępy młodzieży mołdawskiej znajdujemy wśród innych wychowańców synów Mirona Costina.

Wspomnienie o tych stosunkach znajdujemy również w dziedzinie sztuki. Oto w świątyniach, budowanych za rządów księcia Stefana Wielkiego znajdujemy elementy gotyckie, przejęte z Polski.

W bliższej przeszłości duchowe więzy pomiędzy Polską a Rumunją skupiają się wokoło ideologji narodowo-politycznej, zbliżając przedstawicieli obu narodów we wspólnej pracy. Polscy i rumuńscy emigranci utrzymywali między sobą stosunki towarzyskie. Działo się to w Paryżu w gościnnych salonach Quineta i Micheleta; „Cantarea Roamaniei" (pieśń Rumunji) kompozycji Aleksandra Russo uzewnętrzniła momenty zaczerpnięte z „Księgi narodu i pielgrzymstwa" A. Mickiewicza. Wielki przyjaciel Polski, Mikołaj Balcescu, który usiłował w r. 1848 sharmonizować interesy obu narodów, wyrażał się z wielkiem uznaniem o gen Bemie, który stał wówczas na czele wolentarjuszów węgierskich; żywiąc nadzieję jednocześnie, iż zwycięstwo rewolucji osłabi Austrję, nie ukrywał swej radości z powodu mogących wyniknąć dla Polski szans na wskrzeszenie.

Pokolenie rumuńskie z tych czasów uważało niewolę polską za straszną krzywdę, przeciwko której należało podjąć walkę. Wyrazem tego nastroju jest propagandowa broszurka pióra Jana Bratianu, w której czytamy, iż zjednoczenie Rumunji stanie się punktem oparcia dla odrodzenia Polski.

Uczeni rumuńscy zachowali łączność z ujarzmioną Polską, bądź ze względu na dawne stosunki pomiędzy dwoma narodami, bądź też przez współczucie dla Polaków, którzy, jak połowa narodu rumuńskiego cierpi pod jarzmem obcej przemocy. Poeta Vasile Alexandri opłakiwał los zesłańców polskich w poemacie p. t. „Pohod na Sibir", a dzieci rumuńskie, ucząc się na pamięć utworów wieszcza, przywykły identyfikować los Polaków z dolą swych ziomków z Bessarabji.

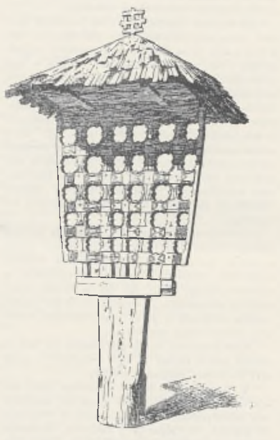
Wielkie zasługi w dziedzinie współpracy polsko-rumuńskiej poniósł ród Hasdenów, z którego Tadeusz, dziad wielkiego uczonego, Bohdana, urodził się w Polsce i pochodził ze sfer emigrantów mołdawskich z XVII-go w. wnuk jego, Bohdan Petriceicu był gorącym zwolennikiem Polski. W grobie swej córki, przedwcześnie zmarłej utalentowanej pisarki, Julji, złożył obok pomnikowych dzieł literatury światowej, utwory Mickiewicza.

Historycy rumuńscy znajdowali w archiwach i bibljotekach polskich bogate źródła dla studjów o Rumunji. Znany slawista, Jan Bohdan wielokrotnie badał te źródła, a wyniki owych poszukiwań opublikował wespół z Polakiem, J. Skupiewskim w 2-ch tomach z kolekcji zw. Hurmuzachi. Ten sam uczony odnalazł na Pokuciu polskiem materjał informacyjny dla studjów nad dawnemi instytucjami rumuńskiemi w pracach skodyfikowanych przez Polaków w formie t. zw. „jus valachicum", dotyczących obyczajów osiadłych tam z Rumunji przybyszów.

Zagadnienia społeczno-historyczne z zakresu stosunków polsko-rumuńskich zajmują wielu polskich uczonych. Oto hr. Stadnicki omawia te sprawy w studjum „O wsiach tak zwanych wołoskich" (1848), tłumaczonych na rumuński przez slawistę rumuńskiego Em. Kałużniackiego. Ten ostatni, będąc profesorem na uniwersytecie w Czerniowicach, poświęcił nie mało trudów studjom nad ekspansją Rumunji na Podhalu i Pokuciu oraz nad śladami ludu karpackiego; badania te zostały wydane w dziele, opracowanem przy udziale innego slawisty, Miklosich'a p. t. „Uber die Wanderungen der Rumaner".

Zagadnieniem tem zajął się również Polak, J. Rozwadowski, prezes Akademji Umiejętności w Krakowie („O nazwach geograficznych Podhala"). Ostatnie dzieła z tej dziedziny zostały opracowane przez T. E. Modelskiego „Kolonizacja wołosko-ruska na polskim Podgórzu i Podhalu" (1924).

Historji literatury rumuńskiej poświęcono również wiele pracy, zaznaczając momenty zbliżenia jej z Polską. Oto prof uniwersytetu bukareszteńskiego, I. Bianu, studjując dzieła literackie metropolity Mołdawji, Dosoftei, który w wieku 17-ym przyjechał do Polski z królem Janem III Sobieskim, zajmuje się wpływami psałterza Jana Kochanowskiego na psałterz opracowany przez rumuńskiego kapłana.



Przydrożny krzyż w Rumunji. — Croix en bois au bord d'une route roumaine.

Prof. St. Ciobanu jest autorem kilku prac z tej dziedziny a ostatnio P. P. Panaitescu, wydał dzieło o współpracy polsko-rumuńskiej p. t. „Wpływ polski na dzieła i indywidualność kronikarzy Gr. Ureche i Mirona Costin'a (1925).

Historja Rumunji znalazła w Polsce swego historjografa w osobie Leona Rogalskiego, który w r. 1861 opublikował historję księstw rumuńskich p. t. „Dzieje księstw naddunajskich, to jest Multan i Mołdawji"; inny polak, E. Barwiński opracował wspaniałe wydanie kroniki łacińskiej Mirona Costin'a p. t. „Chronicon terrare Moldaviae ab Arone Principe" (Bukareszt 1912).

W tej samej dziedzinie współpracy polsko-rumuńskiej trzeba wspomnieć i o publikacji dokumentów z archiwów pilskich przez E. Kałużniackiego. Zagadnieniami historycznemi z dziedziny stosunków polsko-rumuńskich zajmuje się i profesor historji na uniwersytecie w Cernauti, p. I. Nistor.

Wielkim łącznikiem we współpracy polsko-rumuńskiej jest również historyk Mikołaj Jorga, obecny rektor uniwersytetu w Bukareszcie, który kilkakrotnie odwiedził Polskę, wygłaszając kilka odczytów w różnych miastach. Poza licznemi swojemi dziełami, w których prof. Iorga mówi o Polakach, poświęca on także tym stosunkom pracę swoją p. t. „Polonais et Roumains" (1921).

Ze strony Polaków zajmuje się dzisiaj specjalnie kulturą rumuńską i stosunkami polsko-rumuńskiemi, profesor humanistyki Uniwersytetu Jagielońskiego w Krakowie, St. Wędkiewicz. Poza jednem studjum, dotyczącem słów rumuńskich w języku polskim, St. Wędkiewicz poświęca dwie swoje prace zagadnieniom polsko-rumuńskim, jedną w języku polskim p. t. „Zarys dziejów wpływu polskiego na kulturę umysłową Rumunów", drugą w języku rumuńskim, p. t. „Cotera Cuvinte privitoare la unele probleme din domeniul istoriei legaturielor sufletesti intre Romani si Poloni" (Słów kilka o zagadnieniu z dziedziny historji stosunków duchowych polsko-rumuńskich), Bukareszt 1921.

Do licznych momentów współpracy polsko-rumuńskiej, które wymieniliśmy wyżej muszę jeszcze dodać i studja profesora ze Lwowa I. Janowa o stosunkach językowych ukraińsko-rumuńskich oraz studja z zakresu matematyki pióra prof. uniwersytetu w Czerniowcach, S. Stoilov'a, wydane w „Fundamenta Mathematicae" w Warszawie, mające za zadanie rozpoczęcie współpracy między uczonymi tych dwóch krajów.

Wszystkie dotychczas wymienione momenty współpracy polsko-rumuńskiej wskazują nam jak głębokie i różne były stosunki między narodem polskim i narodem rumuńskim i jaką drogą mamy postępować na przyszłość. Węzły kulturalne między Polską i Rumunją nigdy nie były zerwane. Były one słabsze w okresach słabszych pod względem politycznym i silne w okresach rozkwitu politycznego. Dzisiejsze czasy domagają się intensyfikacji i organizacji współpracy polsko-rumuńskiej.

Współpraca naukowa powinna być zreorganizowana przez instytucje naukowe obu krajów przy pomocy materjalnej rządów. Przedewszystkiem należy brać pod uwagę zagadnienie wspólnych interesów, jak badanie ludności podkarpackiej pod względem toponimicznym, lingwistycznym, etnograficznym, antropoligistycznym i folklorystycznym. Powinno być nadto opracowane wydanie źródeł historycznych, znajdujących się w archiwach obu państw, i t. p.

Stosunki między specjalistami obu krajów powinny być wzmocnione drogą wydawania prac i wzajemnych wizyt. Również pożądana jest wymiana studentów, której dano początek.

Stosunki literackie należy zacieśniać drogą tworzenia ośrodków dla wzajemnych tłumaczeń dzieł reprezentacyjnych.

Obopólne wystawy sztuki, przemysłu domowego, sztuki stosowanej, mogą zająć w tej współpracy niepoślednie miejsce, kształcąc poczucie artystyczne tych narodów. Turystyka może również przynieść wielkie usługi w zbliżeniu polsko-rumuńskiem, ze względu na piękne, lecz odmienne położenie tych krajów, i na wrażliwość młodych pokoleń, o których musimy myśleć przedewszystkiem i które powinny być kształcone w celu osiągnięcia ideału ludzkości w kierunku nawiązywania trwałego kontaktu przyjaźni.

Różne stowarzyszenia, założone w celu zbliżenia polsko-rumuńskiego, realizować będą ten program z punktu widzenia strony społecznej, zacieśniając więzy między obu krajami. Również powstały w tej dziedzinie: „Liga polsko-rumuńska we Lwowie", „Przyjaciele Polski" („Amici Poloniei") w Czerniowcach „Asociatia universitara a amicilor Poloniei" w Bukareszcie i „Akademickie Koło przyjaciół Rumunji w Warszawie.

Wszystkie te poczynania dowodzą, że coraz bliżej stajemy wobec zrealizowania potrzeb realnych, które pomogą nam wzmocnić mur polsko-rumuński między Bałtykiem a Morzem Czarnem.

Sprawa ta stanowi najważniejsze bodaj zagadnienie polityczne na Wschodzie Europy i gwarancję trwałego pokoju w przyjaźni wzajemnej narodów.

Gr. Nandris.

Profesor uniwersytetu w Cernauti. Prezes Stowarzyszenia „Przyjaciół Polski".

BANCA MOLDOVA S. A. Bukareszt

Bank Moldova, Sp. Akc. założony został w roku 1911 przy współudziale Banca Marmorosch Blank i S-ka z kapitałem zakładowym 1,000.000.— Lei, podzielonym na 2.000 akcyj po Lei 500.— każda.

Już w następnych latach kapitał zakładowy wzrósł do kwoty Lei 3.000.000.—, aż do roku 1919, gdy wzrost ten dosięgnął sumy Lei 5.000.000.—, przy funduszu rezerwowym Lei 3,300.000.—.

W roku 1920, przez wypuszczenie dalszej emisji akcyj, kapitał zakładowy dosięgnął sumy Lei 15.000.000.— przy funduszu rezerwowym 12.580.000.— Lei, zaś w roku 1924, sumy 70 miljonów Lei przy rezerwie 34,514.251.— Lei.

Przed dwoma laty, Bank Moldova, Sp. Akc. dokonał całkowitego wykupu akcyj, będących w posiadaniu Banku Marmorosch Blank i S-ka, przez co spowodował ustanie stosunku z tym bankiem, a natomiast wszedł w kontakt z Banque de Paris et des Pays - Bas, w Paryżu, co ma swoje niepowszednie znaczenie.

Według ostatnio zapadłej uchwały Rady Zarządu banku, kapitał zakładowy, który od roku 1924 wynosił 70 miljonów Lei, podwyższony został do wysokości 100 miljonów, przez emitowanie 60.000 sztuk akcyj po cenie Lei 500.—, przyczem również fundusz rezerwowy wzrósł o kwotę 15 miljonów przeniesioną z rachunku „agio". W ten sposób, rezerwy otwarte, łącznie z pozostałością bilansową z 1928 r., kształtują się w sumie Lei 75.000.000.—, czyli ogólne, własne środki finansowe banku, to znaczy, kapitał zakładowy w pełnem pokryciu wraz z funduszem rezerwowym, wynoszą obecnie 175 miljonów Lei, przyczem wartość gmachu banku figuruje w bilansie sumą Lei 100.—

Stała siedziba centrali instytucji znajduje się w mieście Jassach, przyczem filja banku w Bukareszcie została w roku 1927 podniesiona do kategorji oddziału. Ponadto bank posiada również oddziały w najważniejszych ośrodkach eksportowo - przemysłowych Rumunji, jak to: w Czerniowcach, Galatzu, Braila oraz filje w Beltzy, Cetetea Alba (Ackerman), Kischineff, Reni, Roman Tighina (Bender) i Vaslui, jak również w Besarabji i Mołdawji.

Godnem uwagi jest, iż w szeregu przedsiębiorstw przemysłowych uczestniczą kapitały Banca Moldova. W następujących przedsiębiorstwach bank, o ile nie jest w posiadaniu całkowitego portfelu akcyj, uczestniczy najmniej takiemi kapitałami, wysokość których daje mu moc decydującą: „Tesatura - Jassy", jedna z największych przędzalni Rumunji, licząca 700 krosen; „Textila - Jassy", przędzalnia i fabryka nici, która równocześnie jest w posiadaniu całego portfelu akcji Spółki „Navodul", w Galatzu, przędzalnia konopi i fabryka nici (te dwie fabryki pokrywają niemal zapotrzebowanie całego rynku rumuńskiego); cukrownia „Itzcany" z produkcją dzienną 70 wagonów buraków; fabryka wagonów „Astra" w Aradzie, (dawniej fabryka wagonów Weiznera w Brasov), która z kolei jest w posiadaniu wszystkich akcji fabryki maszyn „Vulcan" w Bukareszcie oraz fabryki wagonów „Ramloc" w Brason, i ponadto jednej trzeciej akcji fabryki samolotów „J. A. R. w Brason"; „Dunarea Cherestea", tartaku w Braila, który, dzięki swojemu położeniu w porcie, eksportuje całą swoją wytwórczość.

Prócz tego, Banca Moldova jest poważnie zaangażowany w przemyśle oliwy, przyczem udział swoich kapitałów ma przedewszystkiem w fabryce oliwy „Fleming" w Galatzu i „Olea" w Jassy.

„7 DNI“ wychodzi co czwartek w Warszawie — Krakowie — Poznaniu — Lwowie i Wilnie

Prenumerata kwartalna: 6.50 złotych, półroczna 12.50 złotych wraz z przesyłką. Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Marszałka Focha 1
Tel. 525-85 i 72-85. Konto P. K. O. 19.447. Przedstawicielstwo na Francję: L. Sładowski, 98 Bd Blanqui, Paris, XIII.
Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń w sprawie lokowania ogłoszeń i nie odpowiada za terminowy ich druk.
Ceny ogłoszeń: cała strona zł. 1.200, ½ strony zł. 600, mniejsze podług ilości milimetrów. 1 m/m 1 szpaltowy zł. 1.50, układ 3-szpaltowy.
Redaktor naczelny przyjmuje interesantów w lokalu redakcji: w poniedziałki, środy i czwartki od godz. 10 do 12-ej, we wtorki i piątki od godz. 18 do 19-ej. (Oprócz dni świątecznych).

Redaktor naczelny: JAN PIOTROWSKI — Kierownictwo: BOLESŁAW KARNISZYN — Wydawca: BOLESŁAW KARNISZYN i S-ka Sp. z ogr. odp.

Sp. Akc. Zakł. Graf. „Drukarnia Polska“, Warszawa, Szpitalna 12. Tel. 172-22 i 117-95.

W chwili, w której niniejszy numer „7 DNI", poświęcony zaprzyjaźnionemu z Polską Królestwu Wielkiej Rumunji i Narodowi Rumuńskiemu opuszcza maszyny drukarskie — uważamy za swój miły obowiązek złożyć na tem miejscu gorące podziękowanie Tym Wszystkim, których pełnemu zrozumieniu naszych odpowiedzialnych zadań i celów zawdzięczamy pomoc, okazaną delegatom naszym, pp. Alfredowi i Romanowi Sladowskim.

Dziękujemy w szczególności JWPanom: Ministrowi Spraw Zagranicznych przy Rządzie Królestwa Wielkiej Rumunji Mironesco, Ministrowi Spraw Wewnętrznych D-rowi Vajda Voevod, Ministrowi Wojny Generałowi Cichockiemu, Podsekretarzowi Stanu Lugosianu, Dyrektorowi Departamentu Prasowego Ministerstwa Spraw Zagranicznych p. Filotti, Kierownikowi Referatu Słowiańskiego, p. Cisekowi, Chargé D'Affaires przy Rządzie Rzeczypospolitej Polskiej, p. Davidesco, attaché prasowemu p. Dragu, attaché Handlowemu p. Balacesco, i wielu innym.

Dziękujemy również za poparcie i ułatwienie naszej pracy Panu Ministrowi Rzeczypospolitej Polskiej Przy Rządzie Królestwa Rumunji, JWPanu Hr. Szembekowi, oraz Szefowi Departamentu Prasowemu Ministerstwa Spraw Zagranicznych, JWP Chrzanowskiemu.

Au moment, ou nous faisons paraitre notre numéro de „7 DNI", dédié au Royaume de la Grande Roumanie et à la Nation Roumaine, fraternisante avec la Pologne, nous nous estimons heureux de pouvoir cordialement remercier tous ceux qui ont voulu guider nos représentants, M. M. Alfred et Roman Sladowski, dans le choix de la documentation indispensable à la rédaction de cette publication.

Nous sommes profondément touchés de cet accueil ainsi que de toutes les marques d'amitié que les représentants de l'Etat Roumain ont bien voulu montrer envers la Pologne. Nous nous permettons de remercier d'une façon particulière: le Ministre des Affaires Etrangeres, M. G. Mironesco, le Ministre de l'Intérieur, M. Vaida Voevod, le Ministre de la Guerre, M. le Général Cichocki, le Sous - Secretaire d'Etat M. Lugosianu, le Chef du Bureau de la Presse, M. Filotti, le Chef de la Section Slave du Ministère des Affaires - Etrangères M. Cisek, le Chargé d'Affaires de la Légation Royale de Roumanie, M. Davidesco, l'Attaché de Commerce, M. Balacesco etc.

Nous exprimons également nos vifs remerciements au Ministre de Pologne à Bucarest, M. le Comte J. Szembek et au Chef du Bureau de la Presse, M. L. Chrzanowski, qui ont bien voulu nous prêter leur aimable appui.